

Rok 4

Cena numeru

25

groszy

w niedziele

Miesięcznie 3—zł

POLONIA

Nº 99

Niedziela

10

Kwietnia 1927

Św. Ezechiela

KATOWICE, ulica Sobieskiego Nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962 ■ Adres telegraficzny: Redpol Katowice
Oddział miejski: ulica Warszawska 4, Telefon 860, 861

A·B·C·D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625



Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ul. Staszica 2, Tel. 709/IV



Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ulica Zamkowa 8, Telefon 27

KONTO P.K.O. KATOWICE 302.510 KONTO P.K.O. KRAKÓW 405.078 KONTO P.K.O. WARSZAWA 181.183



Ołtarz P. Jezusa cudownego w kościele N. P. Marji w Krakowie



OSTATNIE WYDARZENIA SPORTOWE



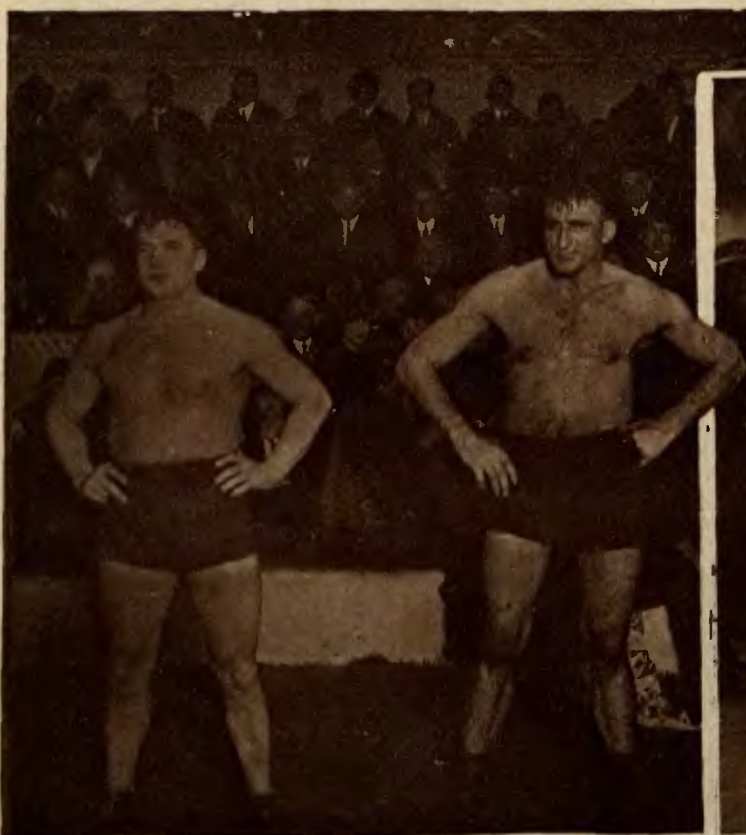
3-ci Wiosenny bieg o nagrodę dziennika katowickiego „Polonia”. Na prawo: Do startu stanęło 143 zawodników. Największa impreza sportowa w Polsce. U dołu na prawo: Poseł Wojciech Korfanty (X), wręcza zwycięzcy Alfredowi Freyerowi (XX) z K. S. Polonia Warszawa, puchar imienia gazety „Polonia”.
Nr. 13 — II-ga nagr., Zdzi-sław



Motyka (AZS Kraków); nr. 5 — III-nagr., Roman Mikołaj (K. S. „22” Mała Dąbrówka) pierwszy z grup śląskich; nr. 6 — IV nagr. Teodor Jaworek (K. S. „22”, Mała Dąbrówka); nr. 3 — V nagr. Alojzy Żyłka (Sokół, Król. Huta). W owalu: Poseł Wojciech Korfanty dekoruje zdobywcę 5-tej nagrody Alojzego Żyłkę (XXX) z Król. Huty.



Fragmenty z walk bokserskich o mistrzostwo Polski w Katowicach.



Zwycięcy międzynar. turnieju zapaśniczego w Warszawie o mistrzostwo Europy. Na lewo Warszawianin Sztekker (I nagr.); Wielkopolek Pinecki (II nagr.).



Start narodowego biegu na przelaj dla pań w Warszawie dnia 3 kwietnia. Pierwsza przybyła do mety p. Rażniewska z Łodzi (nr. 7).

Punkt ciężkości rokowań o pożyczkę spoczywa obecnie w Paryżu.

Warunki ewentualnej pożyczki zostaną ujawnione dopiero przed Sejmem.

Warszawa, 9. 4. (wł. k.) W rokowaniach o pożyczkę zagraniczną nastąpił na terenie Warszawy okres ciszy. Punkt ciężkości spoczywa obecnie w Paryżu, gdzie delegat rządu p. Młynarski przedstawia kontrpropozycje poskie upoważnionym przedstawicielom konsorcjum amerykańskiego.

Według zapewnień z kół rządowych, konkretnych wiadomości o akcji p. Młynarskiego należy spodziewać się dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

Z kół oficjalnych zaprzeczają prawdziwości warunków pożyczki, wysuniętych przez konsorcjum amerykańskie, oraz

kontrpropozycji polskich, podanych przez niektóre pisma. Można mieć pewność, iż faktyczne warunki, na jakich pożyczka, czy też pożyczki zostaną uzyskane, o ile rokowania zostaną zakończone pozytywnym rezultatem — ujawnione zostaną dopiero w Sejmie przez który każda pożyczka zagraniczna musi być zatwierdzona. Do tego czasu wszelkie wersje na ten temat są mniej lub więcej zbliżone do prawdy.

Telegram Ajencji Wschodniej!

Londyn, 31. 3. 1927 (A. W.)

Znany sportowiec major SEAGRAVE pobił na Florydzie na samochodzie Sunbeam, zaopatrzonym w opony i dętki

DUNLOP

wszystkie dotychczasowe rekordy światowe, jadąc z szybkością
— — 207, 5 mil ang. (ca. 335 km.) na godzinę. — —

Bierzcie przykład z tego największego rekordzisty świata i zaopatrzenie wasz samochód w niedoścignionej jakości

OPONY I DĘTKI DUNLOP

albowiem



Pogłoski o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu.

JAKI BĘDZIE PORZĄDEK OBRAD SESJI?

Warszawa, 9. 4. (wł. k.) Z kół zbliżonych do Rządu informują, że Rząd zamierza w końcu kwietnia, lub z początkiem maja zwrócić się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

W kołach tych twierdzą, że zwołanie sesji nie nastąpi przed ostatecznym ukończeniem rokowań o pożyczkę zagraniczną, gdyż rząd chce uniknąć krytyki Sejmu podczas pertraktacji.

Jak wiadomo, przedmiotem obrad nad-

zwyczajnej sesji sejmowej będą projekty ustaw, nad którymi prace zostały rozpoczęte podczas sesji budżetowej. Na porządku dziennym znajdzie się między innymi projekt ustawy o zgromadzeniach, komplet projektu ustaw samorządowych, projekt noweli do ordynacji wyborczej, oraz kilka ustaw ratyfikujących umowy zagraniczne, jakoteż napływające do Sejmu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustaw,

Angielsko = francusko = niemiecka komisja do sprawy zatargu bałkańskiego.

SPRZECIW FRANCJI I ANGLJI, BY W KOMISJI WZIAŁ RÓWNIEŻ UDZIAŁ ATACHE WOJSKOWY NIEMIEC

Berlin, 9. 4. (wł. j.) Jak się dowiaduje nasz korespondent ze źródła miarodajnego powołana została do życia komisja francusko-angielsko-niemiecka dla uregulowania włosko-jugosłowiańskiego zatargu.

Jak wiadomo, obecnie toczą się rokowania bezpośrednie pomiędzy Rzymem a Białogrodem. Pomimo to jednak nowo utworzona komisja zawiadomiła rząd wło-

ski i jugosłowiański, iż jest do ich dyspozycji. W skład komisji wchodzi przedstawiciele Anglii, Francji i Niemiec przy rządzie jugosłowiańskim, oraz atache wojskowy angielski i francuski. Niemcy domagali się dopuszczenia do komisji na równych prawach również swojego atache wojskowego, czemu jednak Francja stanowczo się sprzeciwiła. Stanowisko Francji poparł rząd angielski.

PRZYJAZD DO POLSKI PRYMASA ANGLJI.

Warszawa, 9. 4. (wł. k.) Dnia 5 maja przybędzie do Warszawy Prymas Anglii, J. E. Ks. Bourne na kilkudniowy pobyt.

Należy zauważyć, że w roku ubiegłym bawił w Warszawie J. E. Ks. kardynał Dubois.

ZWROT WYPOŻYCZONYCH WĘGLAREK.

Warszawa, 9. 4. (wł. k.) Wobec zmniejszonego zapotrzebowania węglarek pod załadunek węgla, z dniem 15 bm, kolej polska zaczyna zwracać węglarki w liczbie około 4500. Zwrotowi podlegną najpierw węglarki, wypożyczone w Belgii.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

REZYGNACJA P. HOŁÓWKI ZE STANOWISKA CZŁONKA KOMISJI MNIEJSZOŚCIOWEJ.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) W czasie od 4 do 9 bm. włącznie odbyła się sesja komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. Na wstępie przyjęto do wiadomości pismo p. Tadeusza Hołówki w którym p. Hołówka składa mandat członka komisji z powodu objęcia funkcji urzędowej.

ZAPRZECZENIE M. S. Z. W SPRAWIE ODWOŁANIA POSŁA.

Warszawa, 9. 4. (wł. k.) Od kilku dni kolportowana jest pogłoska, jakoby poseł polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski miał być odwołany ze swego stanowiska w najbliższym czasie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych kategorycznie zaprzecza tej wersji.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O KOSZTACH PROTESTU WEKSLI.

Warszawa, 9. 4. (wł. k.) Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o należnościach za sporządzanie protestów, wekslowych.

Nowe rozporządzenie przewiduje, że za sporządzenie protestów wekslowych i innych dokumentów należność ma być jednakowa, bez względu na to, kto sporządza protest.

Oplata ma wynosić za sumy do 100 zł. — 2 zł.; od 100 do 300 zł. — 2.50 zł.; od 300—400 złotych — 4 zł.; od 400—600 zł. — 5 zł.; od 600—1000 zł. — 7 zł.; od 1000 do 5000 — 10 zł.; od 5000—10 000 zł. — 15 zł. Po przekroczeniu sumy 10 000 zł. za każdy zaczęty tysiąc opłata ma wynosić 30 gr.

Spółka Akcyjna

Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych

J. D. Poloka Synowie

Będzin-Małobądz.

Wyrabia:

POTJOL - jadalny tłuszcz kokosowy
OLEJ kokosowy dla celów mydlarskich
OLEJ lniany I-a i techniczny
OLEJ rzepakowy jadalny i techniczny
OLEJ rycynowy medyczny i techniczny

Poleca:

Wyborną paszę dla bydła
Makuchy odolełone
lmane, rzepakowe i kokosowe

oraz **śrut rycynowy** jako bardzo skuteczny nawóz azotowo-fosforowo-potasowy

Fryderyk Hoppen

Broń, amunicja, przybory myśliwskie, ogod. warunki nabyc. Katowice, Dońszki 35. — Telefon 1703

ZATARG W KOMISJI WOJSKOWEJ W PARLAMENTARZIE FRANCUSKIM.

Paryż, 9. 4. (AW.) W komisji wojskowej Izby deputowanych przyszedł przy oznaczaniu czasu pełnienia służby do ostrych starć pomiędzy prawicą a lewicą podczas budżetowej dyskusji. Stronnictwa prawicy wyszły z sali posiedzeń, by się porozumieć z premierem Poincaré'm i ministrem wojny Painlevé'm. W międzyczasie reszta członków komisji uchwaliła ustawę w całości. Na to prawica oświadczyła, że to niezwykle przeforsowanie przedłożenia znieśli ją do odrzucenia na plenum, chociażby nawet wskutek tego miało powstać przesilenie rządowe. Izba deputowanych rozpoczęła dzisiaj ferie świąteczne i zbierze się dopiero w dniu 10 maja, zaś senat w dniu 17 maja.

Baczność!

13 kwietnia odbędzie się ciągnięcie do I Klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Główna wygrana

600.000 ZŁ.

Spróbuj z szczęścia i kup los w jednej kolekturze w Rybniku przy ul. Kościelnej 9 w firmie Jerzy Wilczyński, Skład Materjałów Budowlanych i Żelaza.

Nie od pięciu, ani dziesięciu
lecz od lat 45
gily do papierosów

FANTAZYJNE

fabryki:

M. Paschalski, Radom,

są uznane za najlepsze.

Obrączki ślubne

zupuje się najtaniej w fabryce obrączek ślubnych.

Okazieci mniejszego ogłoszenia otrzymają 10% rabatu.

KURT BOHM

Świąt (Bentzen O.S.), Poststr. 2 Wschód przez bramę.

Pożyczka amerykańska.

Sprawa pożyczki amerykańskiej nie znajduje się już w tej chwili pod znakiem zagadnienia: „brać, czy nie brać”, — gdyż, jak z ostatnich wiadomości wynika, w kołach rządowych zapadła decyzja wejścia w decydujące rokowania z przedstawicielami finansjery amerykańskiej, czyli, że zastrzeżenia, z jakimi występowano na owym dramatycznym zebraniu na Zamku, o którego szczegółach donosił „Czas” krakowski — znikły, widocznie pod wpływem argumentów, jakie wysunęli zwolennicy przyjęcia pożyczki. Decyzja ta nastąpiła dość późno, tak, iż tymczasem pośrednik konsorcjum amerykańskiego, p. Monnet wyjechał do Paryża, dokąd za nim natychmiast wybrał się dyr. Młynarski z zamiarem nakłonienia Amerykan do przyjazdu do Warszawy, celem przyspieszenia tu na miejscu biegu rokowań.

Od pierwszej chwili, gdy aktualna stała się sprawa pożyczki po przyjeździe naszych delegatów z Nowego Jorku, miała być zachowana zupełna dyskrecja co do szczegółów rokowań, czemu dziwić się nie można ze względu na drażliwość delikatnej kwestii ich. Jak jednak w stosunkach naszych niejednokrotnie się zdarza, dyskrecji tej nie dotrzymano. Nawet zbliżony do obecnego Rządu „Kurjer Poranny” zaznacza, — że przestrzegana dyskrecja była tylko w stosunku do prasy informacyjnej; z którą Rząd obecny jest w generalnej wojnie, mając wogóle zupełnie dziwaczne i niewspółczesne wyobrażenia o znaczeniu prasy w życiu państwowym, nieprzepraszana natomiast była w stosunku do t. zw. sfer gospodarczych, które też w dostępnych dla siebie czasopismach rozpoczęły namiętną kampanję w tej sprawie.

W ten sposób został uchylony rąbek tajemnicy, która miała być zażrewnie strzeżona. I tak za pośrednictwem pism krakowskich dowiedzieliśmy się, jak się przedstawia propozycja amerykańska. Szczegóły te są następujące:

Wysokość pożyczki ma wynosić 70 milionów dolarów.

Pożyczka rozkładać się będzie na 2 części, prawie że równo pod względem wysokości kwoty.

Jedna część zużyta będzie dla celów stabilizacji, druga na cele inwestycji.

Cała waluta pożyczkowa przekazana zostanie od razu do kas Banku Polskiego, który będzie kontrolował użycie pożyczki i zwalniał odpowiednio jej części na cele przewidziane w planie finansowym.

Część stabilizacyjna w kwocie około 35 milionów dolarów przeznaczona zostanie głównie na wykup państwowych biletów zdawkowych oraz częściowo na powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Wykup państwowych biletów zdawkowych ureguluje raz na zawsze nasz obieg pieniężny, stwarzając niewzruszalny podstawi pod trwałą stabilizację waluty.

Powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego nie pójdzie na emisję akcji dla kapitalistów zagranicznych lecz na emisję akcji na rynek wewnętrzny dla osób prywatnych, z tem, że do czasu wyprzedawczy osobom prywatnym portfel akcji obejmuje państwo, jednakże zrzekając się z tego powodu większego niż dotąd udziału we władzach Banku.

Równocześnie z tem ma być przeprowadzona ustawowa stabilizacja złotego po kursie 9 za dolara i przewalutowanie kapitału akcyjnego Banku Polskiego, które zwolni niewyżytkane dotąd rezerwy Banku.

Druga partia pożyczki, w kwocie około 35 mil. dolarów, ma być użyta na cele inwestycyjne w planie finansowym dotychczas jeszcze bliżej nieokreślonym na które w miarę potrzeby Bank Polski zwalniać będzie odpowiednie kwoty z pożyczki.

Niezależnie od tego otrzyma Bank Polski podobnie jak to uzyskała Belgia tak zw. „revolving credit”, rodzaj kredytu redyskontowego polskich weksli handlowych w szeregu banków emisyjnych w Nowym Jorku, Londynie, Berlinie i Paryżu. Kredyt ten jest kredytem rezerwowym który Bank Polski może wyzyskać w razie potrzeby przez zdyskontowanie własnego portfela wekslowego.

Pożyczka ma być o oprocentowaniu nie przekraczającym oprocentowania pożyczki belgijskiej na której cała ta operacja jest wzorowana.

Wierzyciele zastrzegają sobie prawo współdecydowania nadużyciem pożyczki. W tym celu wierzyciele zastrzegają

sobie na okres przejściowy 3 lat prawo obsadzenia 4 miejsc w Radzie Nadzorczej Banku Polskiego dla jednego Amerykanina, Anglika, Francuza i Szwajcara. Czterech tych członków Rady Nadzorczej nie będzie miało prawa mieszać się do ogólnej polityki Banku Polskiego, ani do innych spraw gospodarczych państwa, mogą tylko zabierać głos w sprawach bezpośredniego użycia pożyczki. Właściwą pracę nadzoru nad kwestią użycia pożyczki wykonywać będzie Amerykanin, jako członek Rady Nadzorczej Banku Polskiego.

Takie więc są „propozycje amerykańskie, które to wyrażenie jest jednak dość nieścisłe, a raczej możnaby ująć je, jako uzgodnione warunki między kapitalistami nowojorskimi a delegatami rządowymi, którzy posiadali daleko idące pełnomocnictwa. Po powrocie jednak do Warszawy okazało się, iż pełnomocnictwa te nie pochodzą od całości Rządu i skutkiem tego zostały one zakwestjonowane, a warunki pożyczki, ustalone na ich podstawie, traktowane są teraz, jako „propozycje amerykańskie”.

Ale stało się. Według informacji, pochodzących ze sfery najbardziej miarodajnych, porozumienie między Rządem a przedstawicielem banków amerykańskich p. Monnet co do warunków pożyczki zostało nieomal zupełnie osiągnięte. Według tego porozumienia pożyczka ma sięgać do 80 milionów dolarów. Pierwsza transza w sumie 20 milionów dolarów przeznaczona ma być wyłącznie na cele stabilizacji waluty polskiej, pozostałe zaś transze — na cele gospodarcze. Doszło też po-

dobno do porozumienia, że zamiast 4 proponowanych kontrolerów użycia każdej z części pożyczki, według właściwego jej przeznaczenia, będzie dozorował jeden obserwator z ramienia konsorcjum banków amerykańskich.

Drażliwa kwestja kontroli została pozornie usunięta, w grę wchodzi tylko obserwatorzy. Niema się jednak co ludzi, iż rola obserwatorów będzie skromna. Pożyczki nie dostaniemy od razu w pełnej wysokości, ale napływać będzie ona ratami na wyłaniające się z kolei cele gospodarcze. Znaczy to, że opinia obserwatorów będzie mieć wielkie swe znaczenie, gdyż od uwzględnienia jej będą zależeć rokowania o dalsze pożyczki.

Według informacji, któremi w tej chwili rozporządzamy, trudno zresztą określić rolę i kompetencje owych obserwatorów. Stanie się to, gdy misja dyrektora Młynarskiego w Paryżu osiągnie swój sukces i gdy rozpoczęte następnie rokowania doprowadzą do pozytywnego celu. Wówczas nie opierając się na plotkach, pogłoskach i nieścisłych informacjach, napływających z poza kulis rokowań, poznamy całość sprawy i będziemy mogli wydać o niej opinię. Dziś, ponieważ — jak podnieśliśmy na wstępie — rzecz wymaga bardzo delikatnego traktowania, trudno domagać się wglądu w szczegóły. Słusznie tylko ze strony opinii publicznej musi być sprawa cała traktowana pod kątem czujności, by pożyczka nie przysłała do skutku kosztem naruszenia naszej suwerenności państwowej.

W. Z.

WNIEM
słodzi twoje życie
Prosimy zapytać się o nasze
JAJKA WIELKANO CNE.

ILE ZBOŻA PRZYWOZI SIĘ DO POLSKI?
Warszawa, 9 4. (wł. k.) Przywóz zboża do Polski w ciągu marca wyrażał się w cyfrze 19.699 ton pszenicy i 12.600 ton żyta. Ogólny przywóz zboża w tym roku wynosił 45.875 ton pszenicy, 2.380 ton maki pszennej i 43.774 ton żyta.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż przywóz ten zaciążył dotkliwie na naszym bilansie handlowym.

CENY MIESZKAŃ W ZAKOPANEM.
Zakopane, 9 4. (PAT.) Komisarz urzędu zdrowia Zakopane ustanowił cennik mieszkań sezonowych, który obowiązywać będzie na r. b. Tytułem czynszu za jeden pokój umeblovany za cały sezon letni, t. j. 4 miesiące pobierać wolno od 125 225 zł, zależnie od położenia i urządzenia domu. Za kuchnię i werandę oszkloną pobierać wolno połowę czynszu za pokój. Zarządzenie zaznacza, że przekroczenie tych cen karane będzie w myśl ustawy o lichwie.

NOMINACJA PODSEKRETAARZA STANU W MIN. REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 9 4. (wł. k.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono przedłożyć P. Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania nominację b. ministra Reform Rolnych Radwana na stanowisko podsekretarza stanu Ministerstwa Reform Rolnych.

SPRAWA POSTULATÓW KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO.

Warszawa, 9 4. (wł. k.) Dowiadujemy się, że podane przez pisma żydowskie informacje, iż Rząd zdecydował się uwzględnić postulaty kupiectwa żydowskiego co do otwierania sklepów w niedziele są przedwczesne. Komisja do spraw mniejszości narodowych przedstawi dopiero rano wniosek w tej sprawie.

PRZYJAZD DO FRANCJI WYGNANEGO Z MEKSYKU ARCYBISKUPA DIAZA.

Paryż, 9 4. (AW.) Wygnany z Meksyku arcybiskup Diaz przybył wczoraj do Cherboursa. Następnie udał się do Rzymu, gdzie zda sprawę Ojcu Świętemu z prześladowania katolików w Meksyku.

OBNIŻKA CEN CYGAR.

Warszawa, 9 4. (PAT.) W nowym dzienniku Polskiego Monopoli Tytułowego, obowiązującym od 1 b. m. został obniżony cennik dla większości cygar wyrobu monopolowego. Obniżenie to, wynoszące średnio 20 proc. i obejmujące kategorie cygar I—VIII, zostało umożliwione dzięki spowodowanemu ulpszeniem technicznym wzmożeniu wydajności pracy oraz korzystnym zakupom surowca cygarowego. Obniżka nie objęła jedynie kategorii najniższych, w których już i dotychczasowe ceny skalkulowane były przy uwzględnieniu minimalnego zysku monopolowego.

PRZYJAZD MIN. DOBRUCKIEGO DO KRAKOWA.

Kraków, 9 4. (AW.) Dziś rano przyjechał pociągiem z Warszawy do Krakowa minister oświaty dr. Dobrucki. Powitanie ministra nastąpiło na dworcu, poczem p. Dobrucki pojechał do gmachu województwa, gdzie zamieszkał.

ANKIETA W SPRAWIE ADMINISTRACJI W WOJEWÓDZTWACH POLUD.-WSCHOD. NICH.

Warszawa, 9 4. (wł. k.) W ciągu maja zwolana zostanie przez Rząd anketa w sprawie administracji państwowej na terenie województw południowo-wschodnich. Od osób biorących udział w ankiecie, komitet rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych zażąda ścisłego sformułowania 2 kwestyj: 1) spostrzeżeń i uwag, jakie się nasuwają ludności, zwracającej się do urzędów, o funkcjonowaniu urzędów i ruchu administracji państwowej, 2) postulatów tej ludności w kierunku ulpszeń i zarządzeń w ramach obowiązujących ustaw. Nazwiska osób, mających brać udział w ankiecie zostały już przez komitet ustalone, jak również szczegóły jej zwolania.

MIEDZYNARODOWA AKADEMJA DYPLOMATYCZNA.

Paryż, 9 4. (wł. eu.) „Temps” donosi, iż międzynarodowa akademja dyplomatyczna będzie miała swoją siedzibę w Paryżu. W skład komitetu organizacyjnego weszli między innymi: b. minister belgijski Hymans, poseł rumuński w Londynie, poseł japoński w Brukseli i j.

OGÓLNO-POLSKI ZWIĄZEK MIESZKANOWO-BUDOWLANY.

Warszawa, 9 4. (AW.) Dzisiaj rozpoczęły się obrady zjazdu współdzielni mieszkaniowych organizacji budowlanych zwołanego w wyniku porozumienia trzech związków: — współdzielni mieszkaniowych, współdzielni wojskowych i współdzielni budowlanych. W dwudniowych obradach bierze udział 96 delegatów, reprezentujących 82 współdzielnie. Celem zjazdu jest utworzenie ogólnopolskiego związku mieszkaniowo-budowlanego.

POGLEBIENIE UJŚCIA WISŁY.

Warszawa, 9 4. (wł. k.) Jak dowiadujemy się, rząd w porozumieniu z firmą Mansereitz przystępuje do pogłębienia ujścia Wisły do 7 metrów. Prace te będą miały specjalnie ważne znaczenie dla Tczewa, gdyż zyska przez to najkrótszą drogę łączącą port tczewski z morzem.

Rok założ. 1894 **J. JOKS i S=KA** Rok założ. 1894
Telefon 2163. Katowice ul. św. Jana 12
NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY
Włna, jedwabie, aksumity — Materjały na pościel i bieliznę
Barchany, płótna, zefiry, perkalę, woale, i t. d. Koce do spania, plety chustki do odkrywania
Urząd. kom państwowy
udzielamy kredytu na warunkach bardzo dogodnych.

Porażka chińskich wojsk południowych.

POROZUMIENIE MIĘDZY GENERALIS SIMUSEM PÓLNOCY A SZANGHAJEM? W SZANGHAJU REPRESJE ANTYKOMUNISTYCZNE(!)

Londyn, 9 4. (wł. eu.) Admiralicja angielska otrzymała wiadomość, iż angielski torpedowiec, znajdujący się na Yang-Tse-Kiang został ostrzeliwany z jednego z fortów. Załoga torpedowca angielskiego odpowiedziała na to również strzałem, które spowodowały wielkie spustoszenia.

Z Szanghaju donoszą, iż oddział, który podjął marsz na Pekin, został pobity i zmuszony do odwrotu.

Londyn, 9 4. (PAT) „Morning Post” donosi z Szanghaju, że w dniu 6 bm. wojska kantonjskie poniosły dotkliwą porażkę w bitwie na północ od Tu Kou, tracąc zgórą 20 000 żołnierzy w zabitych i rannych. Główna kwatera wojsk południo-

wych kieruje pośpiesznie w stronę Nankinu wszystkie będące w rozporządzeniu rezerwy.

Londyn, 9 4. (PAT) „Morning Post” donosi, że 20 komunistów chińskich wysłanych do Szanghaju, celem zamordowania generała Czang Kai Szeka, zostało aresztowanych w dzielnicy chińskiej miasta.

Pekin, 9 4. (AW) Akcja represyj przeciwkomunistycznych prowadzona jest zarówno w Pekinie przez Czang Tso Lina jak i w Szanghaju przez b. głównodowodzącego armij kantonjską gen. Czang Kai Szeka. Pomiedzy obu generałami istnieje według utrzymujących się tu przypuszczeń ścisły kontakt.

O zdrowiu króla Ferdynanda

wydawane są tylko komunikaty oficjalne.

KRÓL JAKOBY OŚWIAADCZYŁ, ŻE MIAŁ ZAMIAR PROSIĆ PAPIEŻA O BŁOGOSŁAWIENSTWO.

Bukareszt, 9 4. (wł. j.) Prasa rumuńska znajduje się pod ostrą cenzurą. O zdrowiu króla wydawane są tylko oficjalne komunikaty. Dziś popołudniu rozpowszechniano w Bukareszcie ulotkę, wydaną przez opozycję, według której król w ostatnich dniach miał oświadczyć swemu przybocznemu lekarzowi, iż znosi wielkie katusze moralne z powodu nie-

możności zobaczenia się z swoim synem Karolem, oraz dręczą go wyrzuty sumienia, iż ze względu na rację stanu dzieci swoje miał wychowywać w obrządku greckim. Król miał oświadczyć, że w ostatnich latach nosił się z myślą odwiedzenia Papieża i otrzymania od niego błogosławieństwa, jednakowoż względy polityczne powstrzymały go od tego.

WYPADEK LIA MARY.
Berlin, 9 4. (wł. j.) Znamięta artystka filmowa Lia Mary z pochodzenia Polka uległa dziś w Hamburgu nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu, przyczem odniosła poważne obrażenia cielesne.

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY SOWIE-TÓW W PARYŻU.
Berlin, 9 4. (wł. j.) Z Paryża donoszą, że przedstawicielem handlowym Sowietów w Paryżu mianowany został Platakow, dotyczący komisarz gospodarczy.

Wybuch źródła w Goczałkowicach. (Geologiczne uwagi o wybuchu)

Formacja węglowa wraz z pokładami węgla w województwie Śląskiem jest w części przykryta formacją trzeciorzędową sięgającą — jak stwierdzono w szeregu otworów wiertniczych — grubości kilkuset metrów. W formacji trzeciorzędowej wielką rolę odgrywa poziom mioceński, pochodzenia morskiego, zbudowany z ilów z wkładkami warstw gipsu i soli. Iły mioceńskie mają barwę zielono-szarą. Horyzont warstw gipsowych i solnych posiada grubość 50—100 metrów, co stwierdzono w licznych otworach świdrowych. „Pomiędzy niemi występują również twarde warstwy z wielką zawartością wapienia silnie bitumicznego. Gips występuje w cienkich warstwach, względnie w dużych zwartych masach. Grubość czystego gipsu dochodzi często do 30 metrów. Sól kamienna występuje pomiędzy warstwami ilu i gipsu w kształcie cienkich warstw, zanieczyszczonych iłem, względnie w grubych zupełnie czystych warstwach.

W okolicach Kokoszyca (powiat Rybnik) przechodzi pomiędzy warstwami gipsu również siarka w postaci ziemistych lub nerkowatych buł.

W obrębie obszaru horyzontu gipsowego stwierdzono w różnych miejscowościach powiatu Pszczyńskiego i Rybnickiego źródła solankowe.

Źródła solankowe stwierdzono również w popękanych warstwach piaskowca głębszej formacji węglowej.

W pierwszym wypadku solanka powstała wskutek ługującego działania krążącej wody w wyżej opisanych warstwach mioceńskich. W drugim zaś wypadku solanka powstała w warstwach mioceńskich, przedostała się szczelinami uskokowymi do głębszych warstw formacji węglowych.

Oprócz soli kuchennej zawiera solanka niektórych okolic zawartość składników jodowych i bromowych, otrzymując w ten sposób charakter leczniczy.

Obydwa górnośląskie uzdrowiska Jastrzębie i Goczałkowice zawdzięczają swoje powstanie wierceniu w poszuki-

waniu węgla kamiennego. Solankę w Jastrzębiu wiercono najpierw w warstwach mioceńskich, a następnie w poziomie niższym w piaskowcu, formacji węglowej.

Tutaj bowiem formacja węglowa tworzy siodło zniżające się na głębokość 120 metrów pod powierzchnię ziemi. W kierunku południowym powierzchnia siodła nagle opada i obniża się do głębokości ponad 800 metrów od powierzchni ziemi. Solanka więc powstała we warstwach mioceńskich na południu od Jastrzębia, przedostała się szczelinami do piaskowca węglowego, zalegającego we wspomnianym siodle, na tej samej wysokości i tutaj nasyciła porowate piaskowce, względnie wypełniła znajdujące się w nich szczeliny uskokowe.

Podobnie należy tłumaczyć pochodzenie solanki we wsi Moszczenicy koło Jastrzębia.

Solanka w Goczałkowicach również znajduje się w dwóch horyzontach najpierw w ilach mioceńskich, a głębiej w piaskowcach formacji węglowej. Podobnie zupełnie występuje solanka Zabłociu na Śląsku Cieszyńskim.

We wszystkich prawie otworach wiertniczych stwierdzono silne wybuchy gazu z chwilą dojścia otworu do horyzontu solanki. Prężność gazów jest tak wielka że potrafi wypchnąć solankę z głębi ziemi w kształcie gajzeru, bijącego na kilkanaście do kilkudziesięciu metrów ponad powierzchnię ziemi. Z tego wynika, że prężność gazów dochodzi do kilkudziesięciu atmosfer. Gazy składają się przeważnie z metanu, zwanego także gazem kopalnianym, przenikającego z niektórych kopalń węgla kamiennego. Jest to gaz znacznie lżejszy od powietrza, łatwo zapalny od otwartego ognia. W Moszczenicy można go zapalić zapalnicą, co daje efektowne wrażenie palącej się wody.

Pochodzenie metanu w solance należy sobie tłumaczyć w następujący sposób: osadzające się warstwy ilu, gipsu, soli, marglu, itd. przykryły roślinność okolicy, która stała się dnem morza mioceńskiego. Roślinność ta zwięzła się, a przy braku dostępu powietrza wytworzyła przy tej destylacji węglowodory (podobnie, jak przy koksovaniu węgla w koksoowniach).

Gazy te, nie mając ujścia, pozostają pod silną prężnością tak długo, dopóki czy to powstała szczelina podczas pęknięcia skał, czy też otwór świdrowy nie stworzy dla gazów drogi ujścia na zewnątrz. Gazy rozprężając się, porywają ze sobą nie tylko solankę, lecz również większe i mniejsze okruszki ilu, gipsu, soli i wraz z solanką wynoszą na górę.

Prężność gazów po pewnym czasie jednak ustaje i wtedy trzeba solankę z otworu świdrowego pompować.

Okres samoczynnego wypływania solanki może trwać też i lata całe, na co na przykład wskazuje źródło w Moszcze-



nicy, bijące samoczynnie od lat kilkunastu.

Gazy przenikają również do jednego oddziału w kopalni soli kamienniej w Wieliczce. Ze względu na bezpieczeństwo górniczy pracują tu przy świetle lamp bezpieczeństwa, używanych w gazowych kopalniach węgla kamiennego. Sól kamienna z tego oddziału wrzucona do wody rozpuszcza się, wydając charakterystyczny trzask, od czego sól tę nazywają solą trzaskającą. Podczas rozpuszczania dosłyszalny trzask tłumaczy się tem, że w soli zawarte są pęcherzyki gazu, który, uwalniając się, rozsadza drobiny soli.

W uzupełnieniu notatek i korespondencji poprzednich dodajemy, że dr. Mroziński z Pszczyny był w charakterze delegata Wydz. Zdrowia Publicznego.

Fontanna bije na wysokość 17 m. i od dziś wyrzuca dużo soli w postaci jakby śniegu.

W sobotę zaalarmowani zostaliśmy sensacyjną wiadomością o pewnych zmianach w wybuchu solanki w Goczałkowicach, wobec czego wysłaliśmy na miejsce naszego współpracownika.

Wybuchające źródło faktycznie zmieniło się i dla oka przedstawia się mało wnieczko. Z rury pompowej wybuchu teraz już nie woda, lecz płatki soli i gipsu w postaci płatków śniegu. Śnieg ten roztapia się i odpływa kanałem do Wisły. Źródło bije nierówno od 10 do 24 m. a może i wyżej, bo strumienie odbijają się o dach wieży. Co pół minuty sporadycznie wybuchu większa ilość solanki, wytwarzając zupełnie białą pianę.

Ciekawych zbiera się na miejscu bardzo wiele. Nadto mieszkańcy okolicy oblegają źródło, zbierając solankę do naczyń i odnosząc do domów. Również przybyłszy z dalszych stron, powracając na dworzec, obarczani są butelkami, zawierającymi solankę.

Nadal wyzyskują ten naturalny objaw kierownicy szkół, zapoznawając uczniów na miejscu z geologią i chemią.

Dyrekcja zakładów ogrodziła dostęp do strumienia, nadto oczyściła kanał, którym ścieka solanka do rowu, odprowadzając solankę do Wisły.

Wielkie zainteresowanie wywołało źródło również u władz, które wysyłają na miejsce swoich przedstawicieli.

W najbliższych dniach ukaza się na łamach „Polonii” fotografie źródła, łaskawie użyczone nam przez gospodarza hotelu „Prezydent” p. Burka.



Czy główka blond, czy czarna

SHAMPOO
ELIDA

pielęgnuje ją najlepiej: włosy
stają się miękkie i jedwabiste



Dlaczego

właśnie Kathreina kawę
słodową Kneippa? — Zapy-
tajcie się lekarza! A poza-
tem oszczędza się na niej!

Bg 583

PIEGI
i plany wyrobione
radikalnie usuwa
LESCHNITZER
Krem i mydło

Pierwszorzędne preparaty oparte
na czysto naukowej podstawie.
Krem zł 3.15
mydło zł 2.30

MICHEL ZEVACO.

Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

202)

— Ah! Więc kogo? Mów, mój stary przyjacielu! Kogo trzeba było aresztować? Gwizjusza? Mów!
— Nie, sir! Concino Conciniego! — odparł zimno marszałek i skłoniwszy się, wyszedł powoli, jakby oczekując jakiegoś rozkazu od króla.

Ale król milczał, wobec czego marszałek wyszedł, wzruszając ramionami.

Po raz drugi Ludwik XIII i Capestang pozostali sami. Tym razem jednak kawaler miał niewyraźną minę a król — radosną twarz. Młodemu królowi dźwięczały jeszcze w uszach słowa, wypowiedziane przez niego samego, które go jednak dziwiły:

— Kapitanie! Proszę aresztować księcia!

Pierwszy jego akt królewski! Pierwszy gest władcy!

A więc umiał rozkazywać! I rozkazów jego słuchają. Wystarczyło parę jego słów i książę krwi został wrzucony do lochu. Wystarczyło jednego gestu królewskiego i Paryż, buntujący się, Paryż podobny do wzburzonego morza, uspokoił się.

Takie myśli krążyły po głowie młodocianego króla i napełniały go dumą. Podobny był do dziecka, któremu dają skomplikowaną bardzo zabawkę — podziwia jej działanie, zachwyca się nią, lecz nie zna jej mechanizmu. Ludwik XIII przyglądał się w tej chwili Capestangowi, niby dziecko, spoglądające z miłością na osobę, która mu przyniosła zabawkę.

— Przedewszystkiem — odezwał się król — proszę mi opowiedzieć o tym oddziale pięćdziesięciu gwardzistów, których zebrał i uzbroił mój kuzynek, Kondusz i o których opowiadał mi wczoraj wieczorem pan de Luçon.

— Wolę opowiedzieć Waszej Królewskiej Mości wszystko po porządku od chwili, gdy spotkałem Cogolina na ul. Vaugirard.

— Cogolina? Co to za Cogolin?

— Mój sługa, sir!... A więc rozpoczynam od sceny w nędznej oberży na ul. Vaugirard, w której...

— Proszę zaczekać, kawalerze! — przerwał nagle król, uderzając trzykrotnie młotkiem w dzwonek. — Będzie się nam lepiej opowiadało i słuchało w sali jadalnej.

Ludwik XIII już od pewnej chwili zastanawiał się nad tem, w jaki sposób okazać życzliwość i przyjaźń temu człowiekowi, którego nazwał kiedyś „błądny rycerzyk” a który teraz stał przed nim z widocznym zaszewieniem obliczem, jakby odczuwał jeszcze obrazę. Sygnał, wydzwoniony przez króla, miał widocznie swoje znaczenie, lecz dziś rozkaz został spełniony z innym niż zazwyczaj ceremonjałem. Po chwili drzwi otwarły się nagle i Capestang ujrzał oficera gwardji w stroju galowym, który wszedł ze szpadą w rękę i krzyknął:

— Posilek dla Jego Królewskiej Mości!

Po za oficerem stało kilku halabardników. Po za halabardnikami czterech oficerów-paziów niosło stół. Za nimi znów czterech halabardników. Paziowie postawili stół na środku gabinetu. Halabardnicy stanęli pod ścianą, nieruchomi, jak kariatydy. Stół zasłany był olśniewającą białością obrusem, błyszczało na nim srebrne nakrycie, złote czary, dwa kandelabry sześcioramiennie, kryształowe flakony z rubinowym starym burgundem.

stały liczne półmiski, przykryte srebrnymi nakryciami.

Capestang był olśniony tym nieznanym mu przepychem; pomimo woli przypominał sobie nasz kawaler przewróconą do góry dnem skrzynię na strychu, na której Cogolin zastawiał wieczne szynkę wędzoną, podwajającą apetyt i potrającą pragnienie. A ponieważ w jednej chwili odczuł głód, obrzucił stół dziwnym spojrzeniem i wdychając nosem smakowite zapachy potraw, westchnął i pomyślał:

— Jednak to piękna rzecz, być królem! Gdybym był królem, mógłbym zasiąść przy tym wspańiałym stole i skosztować tych smakołyków, które muszą być nadzwyczajne, skoro je przykrywają srebrnymi pokrywami. Ponieważ jednak jestem tylko kawalerem de Capestang... eh! będę patrzył na jedzącego króla, co pono należy też do wielkich zaszczytów i co mi jeszcze więcej doda apetytu.

Capestang był zdumiony wspaniałością posiłku królewskiego, lecz nie mniej, a może nawet więcej był zdumiony sam król. Dotychczas, kiedy chciał jeść obiad czy kolację, prowadzono go zwykle do sali jadalnej, gdzie musiał siadać przy skromnie zastawionym stole... Przez chwilę obserwował wszystko w milczeniu, dziwiąc się niezwykłemu przepychowi, niebędacemu dotąd nigdy w użyciu.

— Dlaczego przyniesiono mi tutaj posilek? — zapytał. — I po co ta ceremonia?

— Sir! — rozległ się głos słodki, pieszczotliwy prawie. — Jako najwyższy zarządca pałacu wydałem rozkaz, aby tu przyniesiono posilek dla Waszej Królewskiej Mości. Co się tyczy ceremonji, to jest to zwykły ceremonjał, zachowywany wobec wielkich monarchów,

C. d. n.

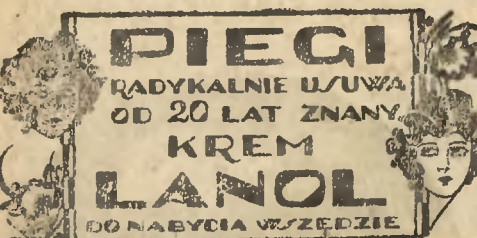
PAROWA FABRYKA LIKIERÓW

Jerzy Büttner

KATOWICE UL. STAWOWA 9
TELEFON 1165.



„Dobrego likieru są najlepsze.“



O kredyty towarowe dla urzędników.

Z Zarządu Tow. samodzielnich kupców w Katowicach otrzymujemy następujące uwagi:

Kryzys ekonomiczny, który przechodził całe kupiectwo, a tutejsze w szczególności, wytworzył myśl udzielania kredytów towarowych przez kupiectwo jednostkom kredytowo odpowiedzialnym, w pierwszej linii urzędnikom państwowym i komunalnym. Niestety myślenie, w zasadzie zdrowe, została spaczona i nadużyta przez organizacje nieodpowiednie i wykorzystana dla osiągnięcia nie-współmiernych zysków. W Katowicach powstał przed niedawnym czasem oddział „Sztatniówka”, której Centrala znajduje się w Krakowie. Celem teje jest, jak głosią prospekt, rozsyłanie do poszczególnych organizacji urzędniczych, „przyjście z wydatną pomocą pracownikom państwowym tak cywilnym, jak i wojskowym przez dostarczanie zarówno im, jakoteż członkom ich rodzin, towaru na najkorzystniejszych warunkach spłaty”.

Niestety forma, w której kredyt ten ma być udzielany, budzi poważne obawy każdego solidnego kupca i nasuwa refleksje niebardzo dla organizatorów i popleczników „Sztatniówki” pochlebne. Firma sama zwie się „Spółdzielnią towarowo kredytową Spółka z ogr. odp.”. Cóż to za curiosum prawne? Spółdzielnią i spółka z ograniczoną odpowiedzialnością równocześnie. Nie trudno zrozumieć, że tak „szczęśliwie” skombinowana forma prawna — ni to spółdzielnia — ni spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — stanowi ma przynęty i wywołać wrażenie, że wstępniacy członkowie są członkami spółdzielni. Poza-tem władzą jest rzeczą, że spółdzielnia korzystała z wielu udogodnień, jak n. p. podat-kowych niedostępnych dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, no i niejednokrotnie też z kredytów państwowych. Tego rodzaju „trick” nie przemawia absolutnie za po-wagą firm, lecz raczej przypuszczać, że poszukuje się naiwnych.

Jak udziela się kredytów? Otóż członek tej „spółdzielni” udaje się do kupca, wybiera towar i płaci bonem, wystawionym przez „Sztatniówkę”? Kupiec, sprzedający towar członkom „Sztatniówki”, musi odprowadzić na rzecz „Sztatniówki” tytułem prowizji 7 proc. od wartości sprzedanego towaru. Zachodzi pytanie, na które zresztą nie trudno odpowiedzieć, czy szanujący się, solidny kupiec, kalkulujący w obecnych czasach z minimalnym zyskiem, który opłaca horrendalne podatki, cła i t. d., może dodatkowo udzielać na rzecz organizacji, pośredniczącej pomiędzy kupcem a urzędnikiem 7 proc. rabatu zwłaszcza że opłacie musi jeszcze dyskont wekslowy? Boć przecież „Sztatniówka” jest nieczem innem, jak pośrednikiem nie ponoszącym żadnego ryzyka a otrzymującym za pośrednictwem nadmier-na prowizji, bo aż 7 proc. Jest rzeczą zupeł-nie łusną, że ten opust musi kupiec wkalkulo-wać w towar i o tyle drożej zakupić urzęd-nik korzystający z „udogodnienia”, a właści-wie tylko z pośrednictwa „Sztatniówki”. W dodatku winien każdy funkcjonariusz wpłacić udział w wysokości 1 zł. oraz 4 zł. „na po-kręcle kosztów administracyjnych”.

Kupiectwo polskie nie może stanowczo to-lerować tego rodzaju eksperymentów i uwa-ża za swój obowiązek poinformować o wło-ściwym stanie rzeczy szeroki ogół urzęd-ników o „korzyściach”, jakie rzekomo dla nich płynie z „Sztatniówki”.

Tutejsze kupiectwo zrzeszone w Towar-zystwie Samodzielnich Kupców rozumiejąc trudną sytuację materialną urzędników, od czasu już czasu udziela kredytów urzęd-niczych, chodzi o to tylko, by urzędnicy nie opuszczali firm polskich lecz wydatnie korzystali z bezinteresownych i rzetelnych udogodnień, jakie im daje kupiectwo polskie.

Zażegnanie przesilenia.



Bratianu (na lewo) i Avarescu (na prawo) w francuskiej karykaturze. Są to naj-wybitniejsi politycy Rumunii, od których współdziałania lub dalszej „wojny” zale-żeć będzie przyszły los następstwa tronu w Rumunii.

Kwestja nadmiaru ludności w Polsce.

Prof. Adam Krzyżanowski. — Paupery-zacja współczesnej Polski: „Niema drugie-go społeczeństwa, któreby miało równie wysoki przyrost ludności, a tak mało kapi-tału.”

Wśród wielu kwestyj natury gospodar-czej i politycznej w Polsce wysuwa się coraz bardziej problem emigracji.

Powszechnie sądzono, że emigracja we własnym państwie należeć będzie do bez-powrotnych zjawisk historycznych. Tym-czasem okazało się, że emigracja pozosta-nie na długie lata tym wentylem, oraz ujęciem dla zbędnych sił roboczych. Problem jednak emigracji uległ po wojnie znacznemu skomplikowaniu.

Tym problemem zajmuje się p. dr. Mie-cysław Szawlewski, wicekonsul Rzplitej w Nowym Jorku.

Polska weszła w okres ostrego i prze-wlekłego kryzysu który wymaga grunto-wnej analizy aby odpowiedzieć na pyta-nie, czy bez emigracji będzie w możności zapewnić swej ludności warunki znośnej egzystencji.

Ponieważ prąd emigracyjny porywał głównie ludność włościańską, dlatego za-jmuje się autor najpierw położeniem war-stwy włościańskiej. Zasadniczą przyczy-ną emigracji ludności włościańskiej przed wojną był wadliwy ustrój agrarny i niska kultura rolnicza. W czasie od wybuchu wojny nie mogła nastąpić wybitniejsza po-prawa ustroju i kultury.

Jeszcze gorszym było i jest położenie proletariatu rolnego. Według spisu z 30 września 1921 r. jest w Polsce 1 487 000, względnie okragłe półtora miliona robot-ników rolnych. Jest to nieznanzy w in-nych krajach potężny zbiórnik, który, wil-czając rodziny robotników rolnych, wy-nosi 5—6 milionów ludności rolnej, która głównie zasilała emigrację.

Nie rozwiązała tej kwestji reforma rol-na, wykonanie bowiem reformy rolnej wymaga uruchomienia bardzo znacznych kapitałów na nabycie i zagospodarowanie ziemi, których nie może dotarczyć ani wy-czerpany Skarb, ani rynek prywatny, nad to wykonanie samej reformy obliczone jest na dłuższy czas.

Przechodząc do przemysłu polskiego, wyraża autor również poważną obawę o jego przyszłość. Wskazuje na to, że w Polsce na 900 000 robotników, było bez-robotnych w I kwartale 1926 r. 350 000, a więc 39 proc., w Niemczech 20 proc., w Anglii 15 proc. To bezrobocie budzi w autorze, mimo współczesnej, poprawy koniunktury, cieplarnianej ochrony celnej, troskę o przyszłość naszego przemysłu. Nie lepiej przedstawia się rzecz z han-dlem, gdzie panuje przeładowanie.

Jednem słowem istnieje nadmiar ludzi wedle autora w każdej gałęzi życia spo-łecznego, a więc w rolnictwie, przemyśle, handlu, administracji i przedsiębiorstwach państwowych. Rośnie bezrobocie paup-

ryzacja mas. Autor zajmuje się następnie problemem przeludnienia. Problemem przeludnienia nie jest gęstość zaludnienia, lecz 1) przyrost naturalny, 2) wytwór-czość, 3) skala potrzeb. Pod względem gęstości zajmuje Polska pośrednie miejsce między krajami europejskimi. Nie można jednak wnioskować, że kraje najgęściej zaludnione są faktycznie przeludnione. Belgia np. przemysłowa, należy do najgę-szej zaludnionych krajów, a jednak brak rak roboczych uzupełnia imigracja.

Co do przyrostu naturalnego posiada Polska prawie najwyższy przyrost natu-ralny w współczesnej Europie, większy posiada tylko Holandia.

Autor przeprowadza następujące obli-czenie:

Przyrost naturalny przy skali 15 na 1000 przysparza krajowi około 450 000 nowej ludności rocznie i musi podwoić ludność w ciągu lat 47, o ile nie przeszkodzi jakie katastrofizm. I tu wracamy do postawione-go już pytania, czy kraj przy obecnej su-mie swej wytwórczości potrafi dostar-czyć rosnącej ludności środków do zaspoko-żenia najsilniej odczuwanych potrzeb. Doszliśmy do przekonania, że wytwór-czość raczej słabnie, zamiast wzrastać ró-wnomiernie z przyrostem naturalnym. Majątek narodowy na głowę mieszkańca wynosi około 3000 zł., a zatem dla no-wych głów trzeba rocznie 1 350 milionów zł. czystej oszczędności, aby standard of life ludności utrzymać na dotychczas-ym poziomie i dostarczyć warsztatów pracy nowym obywatelom. Natomiast dochód społeczny wynosi około 9000 mi-lionów, a zatem z niego 1 350 milj., a więc 15 proc. musi być odfoszone, jako zysk neto. Przy współczesnym obciążeniu gospo-darstw ciężarami państwowymi i socjal-nemi mało jest chyba gospodarstw w Pol-sce, aby ożrzucały taki czysty dochód, ra-czej przypuszczać należy, że spożywamy substancję majątkową. Dysproporcja między przyrostem kapitału, a przyrostem ludności zaostrza się zatem, prowadząc do nieuchronnej pauperyzacji. Zgodnie z opinia prof. Krzyżanowskiego — „w Pol-sce oddawna przeważał proletariacki typ rozrządzania się, czego dowodem istnienie szlachty zaściankowej. Niema drugiego społeczeństwa, któreby miało równie wysoki przyrost ludności, a tak mało kapi-tału”.

Prof. Krzyżanowski problem gospodar-czego odrodzenia Polski widzi w pierw-szej linii w zagadnieniu demograficznym. — „Bez ograniczenia przyrostu ludności w ro-zumnych rozmiarach mowy być nie może o trwałej poprawie stosunków, choćby skądinąd utożyły się one możliwie najpo-myślniej. Uważam umiarkowane ograni-czenie przyrostu ludności za zbawienne z punktu widzenia ekonomicznego, niemniej jednak z powodów moralnych, politycz-

Skład główny RUCH Kraków, Szczepańska 9

RENAISSANCE

INSTYTUT WYDAWNICZY W SYDZISAWOWIE

Dobre książki, które każdy czytać powinien, bo książki Renaissance'u są ozdobą każdej biblioteki — Znakomici autorowie, wspania-ła treść, doskonałe wydanie

CLAUDE ANET

Arjana

Powieść. Przekład L. Staffa. 20 wydanie G. H. Wells: „Przeczytałem tę powieść je-dnym tchem. Jest to od wielu lat pierwszy romans, jaki czytałem Arjana należy dla mnie do najpiękniejszych typów kobiecych” Pierre Benoit: „Arjana” jest istotnie nowo-czesną dziewczyną. Przeszło 600 tysięcy na-kład jest znakiem zasłużonego sukcesu.

TOMASZ MANN

Śmierć w Wenecji

Powieść. 10 wydanie. Najpiękniejsza powieść Tomasza Manna. Pro-biem miłości artysty do pięknego chłopca no ruszył autor dla rozwiązania całego szeregu zagadnień etycznych, psychicznych i estety-cznych.

GERHART HAUPTMANN

laureat Nobla

Kaczer z Soany

Powieść. Przekład L. Staffa. 6 wydanie „Kaczer z Soany” jest dziełem, w którym krąży gorąca krew życia. — Za to dzieło o-trzymał Hauptmann nagrodę Nobla.

GERHART HAUPTMANN

Atlantis

Powieść. 6 wydanie. Czarowna moc tej książki tkwi w barcznym darze malowania potęg przyrody i miłości Bilans kultury nowoczesnej.

HENRI BARBUSSE

Szał miłości

10 wydanie. Niezrównane zwierciadło duszy ludzkiej. Wstrząsająca tragedia głębokiej miłości.

GABRIELE D'ANNUNZIO

Triumf śmierci

Powieść. Przekład L. Staffa. 6 wydanie.

GABRIELE D'ANNUNZIO

Plomienie miłości

Powieść. Przekład L. Staffa. 4 wydanie.

LEO PERUTZ

Markiz de Bolibar

Powieść. 6 wydanie. Biasko Ibancz „Ten romans stworzony przez pełną rozmachu fantazję, niezwłocznie po wyjściu rozpoczął bieg zwycięzki po Europie”

L. BELMONT

„Markiza de Sompadour”

powieść.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny „Ruch” Kraków

Szczepańska 9.

nych i militarnych. Nie widzę przyczyny, dla której nieumiarkowanie miało być w tym jednym wypadku cnotą. Jest to recepta, mająca mało warunków szybkiego przyjęcia w szerokich warstwach ludo-wych, biorąc pod uwagę uczucia religijne i zwyczajne ludności katolickiej, a instytu-cję wczesnego małżeństwa wśród ludno-ści żydowskiej.

Po stronie kapitału utrzymanie równo-wagi może ułatwić tak szeroko omawiana dzisiaj pożyczka zagraniczna. Polska już przed wojną, leżąc na peryferiach państw zaborecznych, była krajem ubogim w kapi-tał i czerpała zasoby finansowe z Berlina, Paryża i Wiednia. Wojna i inflacja pochło-nęły szczupłe zapasy tak, że skłony przed katastrofalnym brakiem kapitału. Zagra-niczny kapitał za swą współpracę wymaga spekulacyjnych zysków gospodarczych, lub politycznych. Pomijając te klauzule, kapitał zagraniczny bynajmniej nie oka-że się balsamem na wszystkie dolegliwości, a raczej pozwoli na złagodzenie wielu ostrych cięć, które jeszcze Polskę czekają. Powtórę pożyczka będzie przerwaniem części ciężarów na przyszłe pokolenie licznicze, lecz uboższe. Sanacja finanso-wa 6 milionowej Austrii, podjęta przez Ligę Narodów, nie usunęła chronicznego bezrobocia, czego wyrazem są zabiegi u rządu Stanów Zjednoczonych o dopuszcze nie poza kwotę 50 000 robotników. Polska była i pozostanie importerem kapitału w różnych formach, a eksporterem pracy ludzkiej, która w sumie 900 000 osób rocz-nie przed wojną szukała chleba zagranicą. Gdy więc okazuje się brak idealnego rozwiązania problemu przeludnienia we-wnątrz kraju, z konieczności pozostaje za-tem ostatnie prowizoryczne lekarstwo, tj. imigracja. Jest to zło konieczne, które należy dokładnie poznać, aby niem olo-wo się posługiwać i we właściwym mo-mencie zlikwidować

Dr. L. L.

W piątek, dnia 8-go kwietnia 1927 r. o godz. 12-tej w nocy zmarł po krótkich i ciężkiej chorobie zaopatrzony św. Sakramentami

śp. Feliks Październiak

nadgórnik

w wieku 55 lat.

Dzięki pracowitości i poczuciu obowiązku przez 40 lat pracy, zyskał Zmarły pełne uznanie swych przełożonych, a zalety jego zjednały Mu po-wszecchny szacunek charakteru współpracowników.

Czeka Jego Pamięci!

Urzednicy i Funkcjonariusze kopalni Szarleci Białej.

O następstwo tronu rumuńskiego.



B. następca tronu rumuńskiego Karol stanowił w ostatnich dniach ośrodek zainteresowania w związku z pogłoskami, krążącymi o bliskim zgonie jego ojca, króla Ferdynanda.

Krypta św. Stanisława w niebezpieczeństwie.

Otrzymałmśmy następującą odezwę: **RODACY!**

Kościół św. Stanisława na Skalce w Krakowie woła o ratunek! To zew do całej Polski!

Jak nam dzieje noszą, dawniej na tem miejscu stała świątynia pogańskich Chrobatów. Tu św. Stanisław ze Szczepanowa śmierć poniósł z rąk króla Bolesława Śmiałego. Tutaj tyle pamiątek — każdy kamień woła: stój, rozważaj!

To zaciszne dziejowe jest miejscem wiecznego spoczynku mężów zasłużonych w narodzie, z wielkim historykiem Długoszem, genialnym Wyspiańskim i światowej sławy malarzem Siemiradzkim na czele.

Zabytkowi temu, tak świętemu i drogiemu dla każdego Polaka, grozi dzisiaj ruina. Kamienie z wieży spadają. Dach i sklepienie zagrożone. Na tarasie przed kościołem u wejścia do grobowców potworzyły się szczeliny, przez które do wewnątrz sączy się woda. Wreszcie i sama krypta, zawierająca w sobie tak drogie szczątki, domaga się restauracji. Rzeczywistość tych potrzeb stwierdziła na miejscu Komisja policyjno-budowlana dnia 9 grudnia 1926 r. i nakazała pod odpowiedzialnością przeprowadzić konieczne roboty.

A że brak na to funduszy, przeto wyłonił się Komitet odnowienia Skalki i niniejszem zwraca się o pomoc do Rodaków. Ofiary na ten cel, choćby drobne, byle rychło, uprasza się nadsyłać na konto P. K. O. Kraków Nr. 406-880, albo też pod adresem OO. Paulinów w Krakowie na Skalce.

Kraków, dnia 28 marca 1927 r.

†Adam Stefan Sapieha

Książę Metropolita Krakowski
Protector.

—0—

NOWY WŁAŚCICIEL „UFY“.



Głośny nacjonalista niemiecki głowa wrogiej Polsce t. zw. prasy Hugenbergowskiej, tajny radca Hugenberg nabył obecnie większość akcji „Ufy“, która od dłuższego już czasu dogorywała. Obecnie „Ufa“, znana niemiecka wytwórnia filmowa, oddana będzie na usługi wojującego laskotyzmu niemieckiego.

Cacao

NAJLEPSZE

SUCHARD

Suchard

ŚNIADANIE

Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu.

ODEZWA.

W roku 1928 mija dziesięć lat od chwili odzyskania niepodległego bytu państwowego przez naród polski. Historyczną tę rocznicę obchodzić będzie cała Polska, jak długa i szeroka, czerpiąc ze wspomnień przeszłości otuchę i siłę do pracy.

Wśród przodujących działaczy polskich całej Rzeczypospolitej kielkowała od dawna myśl, aby zamknięcie pierwszego dziesięciolecia naszej niepodległości wykorzystać dla zadokumentowania, że Polska żyje, pracuje i rozwija się.

Powstał więc projekt urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Ma ona pokazać nam i światu, co Polska zdziałała na polu kultury i na polu pracy. Jest to przedsięwzięcie na wielką miarę, do którego przyłożyć musi ręk cała Polska od zachodu do wschodu, od Bałtyku po Karpaty.

Wystawa najdobitniej pokaże światu wszystko, co stworzył naród polski w pierwszych dziesięciu latach odzyskanej niepodległości i najlepiej zaświadczy, że Polska jest niezniszczalną potęgą polityczną.

Przedsięwzięcie tak olbrzymie wymaga ogromu pracy organizacyjnej i bardzo znacznych nakładów.

Ze wszystkich ziem polskich jedynie trzem zachodnim województwom oszczędził los zniszczenia, jakiemu podczas wojny światowej uległa cała Polska.

Ta szczęśliwa okoliczność nakłada na te ziemie moralny obowiązek podjęcia i zrealizowania wielkiej myśli urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, w zgodnej współpracy z całym krajem. Poznań zaś, jak największe i najzasobniejsze miasto ziem zachodnich, poczuwa się do obowiązku dania inicjatywy i ujęcia w swe ręce całej akcji.

Niezwykle korzystne warunki co do terenów i gmachów, których główna część jest gotowa z dawniejszych wystaw i targów, ułatwiają sfinansowanie dzieła.

Od roku już miasto Poznań czyniło

zabiegi i przygotowania do realizacji wielkiego planu.

Korporacje miejskie oświadczyły gotowość pokrycia kosztów przygotowań organizacyjnych.

Na wniosek miasta, poparty przez Województwo, rząd Rzeczypospolitej wyraził przez pana Ministra Przemysłu i Handlu, reskryptem z dnia 5. I. br., swą zgodę na urządzenie Powszechnej Wystawy Krajowej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć protektorat nad wystawą.

Wszystkie prace przygotowawcze odbywają się w ścisłym porozumieniu z rządem i jego organami.

Życzliwość, z jaką odnosi się do przedsięwzięcia tego rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło, jest najlepszą wróżbą na przyszłość. Dzieło rozpoczęte. Tymczasem Komitet Organizacyjny, po pierwszych zasadniczych pracach wstępnych, zaproponuje skład Komitetu Wielkiego, który objąłby całą Polskę i wszystkie najwybitniejsze organizacje życia gospodarczego i kulturalnego.

Ożywieni gorącym pragnieniem pokazania swoim i obcym kultury i wytwórczości naszego narodu, zapraszamy do współpracy wszystkich sprawle życzliwych. Zapraszamy do tej współpracy przez dewszystkiem całą życie zbiorowe.

Prosimy o czynną pomoc wszystkich, którzy pracują, mnożąc dobrobyt i bogactwo Polski na polu ducha i na polu gospodarki krajowej.

Prace przygotowawcze olbrzymich wymagań wysiłków. Skoro za kilka miesięcy dalsze prace ujmie w swe ręce Komitet Wielki, którego zatwierdzenie zastrzeżone jest Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu, będziemy szczęśliwi, jeżeli reprezentanci całej Polski rozpoczęte dzieło doprowadzą do szczęśliwego końca ku chwale Ojczyzny. Tymczasem rozpoczynamy z wiarą i nadzieją zupełnego powodzenia.

Gdzie wola — tam droga!

Wodzowie wojny chińskiej.



Wodzowie armii chińskich Szang Kai Szek (na prawo) i Czang Tso Lin (na lewo), dyktator Północy — obaj wrogowie So wietów — porozumiewają się podobno celem wyrzucenia bolszewików z Chin.

Pierwsza polska monografia Mysłowic.

CHWALEBNA INICJATYWA ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Dzięki swemu położeniu u zbiegu granic trzech dawnych zaborów, tudzież dzięki posiadaniu, lub budowie szeregu urządzeń przemysłowych — Mysłowice znajdują się na drodze do bujnego rozwoju.

Wskutek przeciążenia Katowic ruchem kolejowym, część tego ruchu będzie musiała przejść do Mysłowic. Mysłowice w niedalekiej przyszłości ukończą największą w Polsce targowicę dla bydła i nierogacizny.

Budowa przystani na Przemszy i kanału Mysłowice — Gdańsk rozpocznie się również w niedalekiej przyszłości.

Wszystko to razem wprawdy, wróży Mysłowicom wspaniały rozwój gospo-

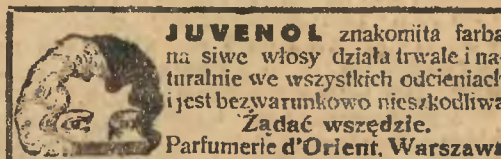
darczy, za którym, jak wiadomo, idzie dalszy rozwój. Mysłowicami zaczynamy się bliżej interesować, zaczyna interesować się nimi także Polska przemysłowa i handlowa.

Z Inicjatywy Związku miast polskich Magistrat myślowicki przystępuje do wydania monografii m. Mysłowic, pierwszej tego rodzaju publikacji polskiej.

Monografia ma zawierać wszystkie działy życia (gospodarcze, kulturalne, artystyczne, sportowe, komunalne, polityczne, organizacyjne itp.). Magistrat myślowicki zaprosił do udziału w zbiorowym autorstwie tej monografii szeregi osobistości miejscowych i pozamiejscowych. (m)



Plany, liszaje, zmarszczki usuwa biele, wydelikatnia i odnawia.
znany krem **PALETYNA**.
Zadać w drogerjach i aptekach
S96Wi



JUVENOL znakomita farba na siwe włosy działa trwale i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa
Zadać wszędzie.
Parfumerie d'Orient, Warszawa

Program radiowy

na niedzielę 10 kwietnia.

Warszawa 1111 m.

13.45—14.05 Odczyt „Siew i sadzenie warzyw”. 14.10—14.30 Odczyt „Wybór ziemiaków do sadzenia i ich sadzenie”. 14.30—14.45 Komunikaty rolnicze. 15.00 Koncert religijny. 17.00—17.25 Program dla dzieci. 17.30 Koncert. 18.40—19.00 „Rozmaitości”. 19.00—19.25 Odczyt „Wojny inflancko-moskiewskie”. 19.30—19.55 Odczyt „O czarach i czarownicach w bajce”. 19.55—20.20 Odczyt „Litwa współczesna”. 20.30 Koncert. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, 422 m.

15.00—17.00 Transmisja z Warszawy. 17.00—18.40 Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt „Estetyka Hogartha”. 19.30—19.55 Odczyt „Czy istnieje sekciarstwo w medycynie?”. od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław, 322,6 m.

11.00 Nabożeństwo katolickie. 12.00 Poranek muzyczny. 16.00 Król walców Jan Strauss. 20.15 Wieczór rozmaitości. 22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Mediolan, 322,8 m.

21.00 Koncert instrumentalno-wokalny.

Praga, 349,9 m.

10.00 Transmisja wspólna dla Brna i Bratysławy. 17.00 Muzyka taneczna. 19.30 Transmisja wspólna dla Brna i Bratysławy. 22.15 Transmisja wspólna dla Bratysławy. Tańce.

London 361,4 m.

15.10 Bach: Meka Chrystusa Pana wedł. św. Mateusza. 16.10 Recytacja poezji religijnych. 16.20 Muzyka wojskowa. 20.00 Dzwony. 21.20 Koncert orkiestry.

Lipsk 365,8 m.

8.30—9.00 Koncert na organach. 12.00—13.00 Godzina muzyki. 16.00—18.00 Koncert muzyki religijnej. 20.30—24.00 Muzyka taneczna.

Stuttgart 379,7 m.

11.30 Poranek świąteczny. 20.00 Wieczór ballad. Śpiew, orkiestra.

Brno, 441,2 m.

10.00 Transmisja wspólna dla Brna i Pragi. 11.00 Poranek kompozytorów morawskich. 17.00 Transmisja wspólna dla Brna i Pragi. 20.00 Koncert.

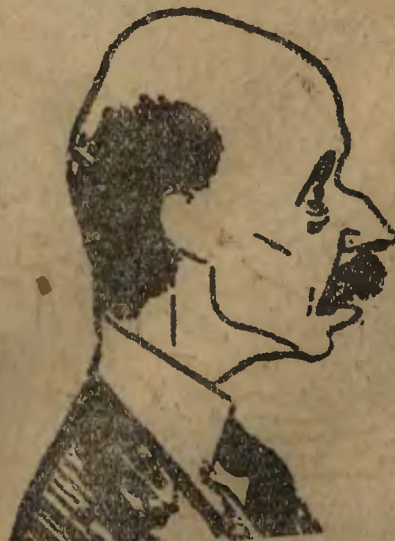
Berlin 483,9 m.

9.00 Nabożeństwo poranne. 11.30—12.30 Koncert muzyki wojskowej. 16.30—18.00 Koncert. 22.30—24.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń 517,2 m.

11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 16.00 Koncert. 19.00 Wieczór kameralny: Beethoven: kwartet smyczkowy, op. 131 Cis-moll. 20.00 „Gevatter Tod” — misterium Ferdynanda Soeser.

Hr. Bethlen.



Premier węgierski, którego karykaturę oddajemy zawarł w tych dniach w Rzymie traktat przyjaźni z Mussolinim.

Głosy prasy.

LEKCEWAŻENIE OPINII PUBLICZNEJ. — OBÓZ POMAJOWY. ZAPEŁNIAJĄC „PUSTKĘ”. STWORZYŁ DRAMAT.

Zarządzenie p. ministra Poczty i Telegrafów Miedzińskiego, podwyższające od 100 do 500 proc. ceny telefonów w Warszawie i w Łodzi, a co główniejsze, mające moc działania wstecz, wywołało słuszne oburzenie prawie całej prasy warszawskiej.

„Kurier Warszawski” mówi, że nominacja p. Miedzińskiego na ministra P. i T. zapowiada wprowadzenie masę niespodzianek, ale ostatnia „telefoniczna” niespodzianka zaskoczyła wszystkich, a nikt już nie rozumie, dlaczego sanacja telefonów ma się odbywać kosztem kieszeni obywateli?!

„Kurier Polski” uważa, że nie o samą stronę ekonomiczną chodzi w sprawie liczników: zarządzenie p. ministra Miedzińskiego wskazuje dobitnie, że minister ten lekceważył stanowisko opinii publicznej i lwiej części prasy. Niestety, jest, że rozporządzenie obowiązuje wstecz. Fakt, że od 7 dni nakładano na obywateli opłaty, o których oni nie wiedzieli, jest wprost bezprzykładny.

Zignorowanie woli i opinii społecznej, które okazał p. minister Miedziński, jest jednym z groźnych przejawów chaotycznego nieliczenia się z głosem ludności, które okazują rządzące sfery pomajowe. W incydencie telefonicznym wyszło szydło z worka, bo jak píše „Głos Codzienny”:

Rząd obecny ponieważ sejmem, twierdząc, że ten przeżyty i zefaty zespół anachronizmów nie może sobie rościć pretensji do poważania czy liczenia się z jego opiniami.

Ale ci entuzjaści antysejmowego „kursu majowego” twierdzą za to z przechwałką, że rząd gardząc zdyskredytowaną (ponad miarę win!) opinią parlamentu, wczuwa się i liczy z opinią społeczną.

Drobna sama w sobie sprawa liczników telefonicznych stwierdziła, że tak nie jest. Jak rzadko kiedy z uderzającą jednością opinia publiczna wypowiedziała się przeciw reglamentacji rozmów telefonicznych. Osądzono liczniki jak najostre i po lewicy i po prawicy.

Pan Minister Miedziński — a wraz z nim cały rząd — zignorowali ten głos opinii społecznej.

A nie jest to jedyny wypadek, kiedy rząd lekceważył tak zwana opinię społeczną.

W gruzach leży autorytet przedstawicielstwa narodowego: nikt z czynników majowych nie liczy się z głosem sejmu. Opinia publiczna raz po raz bierze w twarz: jej głosy dziwnie zaczynają przypominać głosy na puszczy.

Obrońcy pomajowego kursu mogą wysuwać na swoje usprawiedliwienie w sprawie liczników telefonicznych atut, że jest on kwestią stosunkowo drobną, że jest tylko szczegółem — fragmentem w naszym życiu. Tak. Słusznie. Jest on tylko szczegółem i fragmentem, ale przecież życie zarówno jednostki, jak społeczeństwa i państwa składa się właśnie z szczegółów i fragmentów, które są ogniwami olbrzymiego łańcucha, który zwie się normami i formami życia cywilizowanego, mającego swoje kryterium w wyrazach „prawo” i „praworządność”. Nie wolno więc nikomu nawet w drobnych fragmentach rządzić się według swojego widzimisie, a temsamem ogniwa, zespalaające łańcuch życia społecznego — przepiliłować.

Właśnie takimi fragmentami, które

prawo surowo krytykuje, chce pomajowy obóz zapełnić „pustkę”. Przyznać należy, że z ich punktu widzenia pustkę tę w zupełności zapełniają. Ale stał, jak słusznie „Rzeczpospolita” powiada, powstaje dramat — wielki dramat dziejowy, złożony ze scen bolesnych i nawodzących bardzo ponure refleksje:

„Oto na naszych oczach mimo wszelkich pozorów błyskawicznie mkną metamorfozy, nieczem sztuczki Mełista z karczmą p. Twardowskiego. Wczoraj generał — obrońca Konstytucji i przysięgi — dziś uczyniono zeń zbuntowanego psychopata, wczoraj twórcą wielkich planów wojennych, rycerz starych grodów Czerwińskich — dziś bezbronnym więźniem; wczorajszym niezłomnym bojownikiem o prastare ziemie Piastowskie — dziś parrycydą, a wczorajszym publicznym parrycydą, dziesiątkami wyroków naplutowany — dziś heroldem nowej Polski. Pustkaż to, czy dramat?”

A te polityczne zapusty, gdy oszczerców ubrano w togi katonów, kłamstwo i cynizm nazwano głosem prawdy — pustkaż to czy dramat?

Dekrety — prasowy, o przedwczesnym zwalnianiu z wojska, o ograniczeniu zasady wybieralności sędziów, o wyborach samorządowych, okólniki, nakazujące instytucjom państwowym, kolejom, komornikom etc. popierać dzienniki, zwalczające Kościół i moralność chrześcijańską, rozbijanie ugrupowań polskich ku zadowoleniu komunistów, — pustkaż to, czy propaganda nowej moralności?”

K-l.

HERBATA PERŁOWA
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1767.



światowej
sławy
czekolada w tabliczkach
wykwintna i pożywna

Wybory do Sądów przemysłowych w Król. Hucie.

ODEZWA DO WYBORCÓW.

W dniu 12 kwietnia odbędzie się w Królewskiej Hucie wybory ławników do Sądów przemysłowych. Z ubolewaniem stwierdzić musimy, że Niemcy zdołali porozumieć się i wystawili jedną listę. Natomiast przewódcy robotników polskich, nie mogli się zdecydować na stworzenie jednolitego frontu. Ku uciesze wrogów państwowości polskiej. Idziemy więc do wyborów rozbić. Nie wina to nasza. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe zwróciło się do przedstawicieli polskich związków Zawodowych proponując im kompromis. Starania nasze zostały odrzucone. Wobec uniemożliwienia jednej listy polskiej Chrześcijańskie Związki Zawodowe czuły się zniewolone do wystawienia własnej listy kandydatów.

Kandydaci Chrześcijańskich Związków Zawodowych są to zasłużeni działacze na niwie narodowej, dzielni długoletni obrońcy praw robotniczych, ludzie którzy otwarcie wyznają zasady chrześcijańskie. Czołowym kandydatem listy naszej jest p. Franciszek Buła. Powinnością każdego jest w dniu wyborów oddać kartkę do urny wyborczej z nazwiskiem Franciszka Buły. Urząd ławnika w Sądzie przemysłowym jest bardzo ważny. Pracobiorcom nie może być obojętnym. kto ich sprawy w Sądzie przemysłowym zastępować będzie. Czy człowiek chwilowy, ateusz, wolnomysliciel mason, czy też ten, który liczył się będzie, że za sprawy popełnione na tym świecie musi zdać rachunek przed Bogiem.

Sprawiedliwe wyroki może tylko wydawać

Jeszcze o węglu.

(Korespondencja własna.)

STATYSTYKA PRODUKCJI WĘGLA FRANCUSKIEGO I KONIECZNE MINIMUM IMPORTU. — POLITYKA TRANSPORTOWA. — DWA ZEBRANIA. — SOCJALIZM NIE CZUJE SIĘ MOCNO.

Paryż, w kwietniu.

Powracając do sytuacji na rynku węglowym francuskim, którą poruszyłem w uprzednim moim liście, podkreślić należy przemówienie w parlamencie posła Engeranda, który przedstawił krótką, lecz ciekawą statystykę produkcji węgla francuskiego.

Przed wojną kopalnie francuskie dawały rocznie 40 milionów tonn. W r. 1919 produkcja ta spada do 22 milionów, aby w roku 1926 podnieść do 52,500.000 tonn.

Zapotrzebowanie węgla we Francji sięga cyfry 75 milionów tonn. Ideałem francuskiej polityki węglowej jest utrzymanie stanu z roku 1926, który zmniejszył import węgla zagranicznego do 22 milionów tonn. Bardzo ważnym zagadnieniem które ułatwi utrzymanie status quo z 1926 r. jest ułatwienie transportu węgla z północnego basenu węgla do regionów zachodnich i wschodnio-zachodnich, co pozwoli konkurować w tych regionach z Anglią, która dotychczas panowała tam niepodzielnie pod względem węglowym.

Na temże posiedzeniu parlamentu minister robót publicznych p. Tardieu w swojej świetnej i rzeczowej mowie przedstawił położenie węglowe we Francji w czasie strejku angielskiego. Okazuje się, że pod koniec tego strejku wszelkie zapasy węgla we Francji były wyczerpane i rząd, bojąc się głodu węglowego, zagwarantował sobie opcję na węgiel polski i niemiecki i olbrzymie garnitury pociągów były przygotowane, by węgiel ten przewieźć. W tymże czasie 66 proc. zapotrzebowania pokrywa produkcja krajowa. Z chwilą zakończenia się strejku w Anglii kraj poczęł natychmiast rzu-

cać na rynek francuski 22 miliony tonn miesięcznie, to jest cyfrę koniecznego importu węgla. Biorąc zaś pod uwagę uprzednie większe zakupy już w lutym br. bezwzględnie potrzebna rezerwa węgla została dokompletowana.

W dalszym ciągu swojego przemówienia minister Tardieu położył olbrzymi nacisk na konieczność usprawnienia transportów węglowych, która jest jednym z głównych czynników, koniecznych dla umożliwienia tańszej produkcji węgla.

Mówiąc o niższych zarobkach robotniczych, p. Tardieu uwidoczniał w Izbie czarno na białem, że z chwilą zakończenia się strejku angielskiego była ona warunkiem sine qua non — warunkiem kwestji życia, czy śmierci dla całej narodowej produkcji węglowej.

Uprzednio donosiłem Wam o wielkim niezadowoleniu paryskich „tuzów” socjalistycznych, spowodowanym zawartym układem pomiędzy przedstawicielami robotników i przemysłowców. Charakterystyczne są dwa posiedzenia, które miały miejsce: jedno w Lens, drugie w Lille, które odbywały się w jeden i ten sam dzień. Na obu tych posiedzeniach radzono nad jedną i tą samą kwestją, to jest nad stanowiskiem robotników węglowych w mających się odbyć pertraktacjach między robotnikami a przemysłowcami. W Lens zebrał się przedstawiciel polityki socjalistycznej i socjalistyczni deputowani, w Lille — delegaci robotników basenów węglowych północnych.

Na porządku obrak tak na jednym, jak i na drugim zebraniu m. in. postawiona była sprawa strejku generalnego. Otóż na zebraniu socjalistycznym kluczono i kołowano koło tej kwestji, czekając na wiadomości o powziętych w tej sprawie wynikach w Lille i wypowiedziano się przeciw strejkowi generalnemu dopiero wtedy, gdy dowiedziano się, że zebranie przedstawicieli górników odrzuca myśl strejku generalnego i potępia ją, motywując swoje postanowienie tem, że strejk generalny jest posunięciem bardzo lekkomyślnym i niebezpiecznym dla klasy pracującej.

Ten szczegół, że socjaliści bali się zaangażować definitywnie, nie mając wiadomości o tem, jakie postanowienia powezma przedstawiciele robotników, świadczyłby, że socjalizm we Francji nie czuje się pewnie i mocno wśród rzesz robotniczych i boi się im swych ewangelij dyktować, gdyż mogą one być niesłuchane, a tem samem runie cała sztucznie wznoszona fasada socjalistycznego „bluffu”.

V. d'E.

Drobne, codziennej potrzeby,

Druki

można

już

zamawiać

w obszernej kolekcji wzorów, w oddziale

„Polonii”
w Katowicach

ul. Warszawska 4.

Uwaga!

Zadajcie we wszystkich aptekach,
drogerjach itp.

**jedynie niezawodn.
środków.**

TANATOL przeciw karaluchom i prusakom Bg 612
ORWIN przeciw myszom i szczurom
MOGIL przeciw pluskwom
SINTIN przeciw molom, pchłom itp.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.

W użyciu od 1911 roku.

Laboratorium Chemiczne

J. Proczyński i Ska

Warszawa,

ulica Elektoralna 21. Telefon 65-11.

Salon Klonz

Sp. z o. odp.
Katowice

ul. Wojewódzka 26 Telefon 970



Cudna będziesz, pięknem lśniąca.
Wonna, świeża, jasnowłosa,
Gdy w salonie u E. Klonza
Strzyżesz włosy, jak chłopczyca.

Listy z nad Sprewy.

(Od własnego korespondenta „Polonii“)

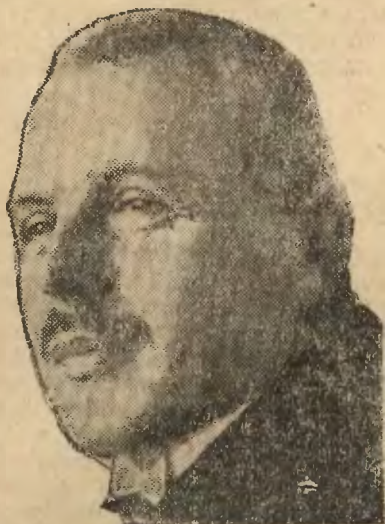
GESSLER.

Berlin 7 kwietnia 1927.

On jest dyktatorem siły zbrojnej Niemiec. Jej generalissimusem. Wprawdzie nie jest wojskowym, ale za to od lat jest ministrem Reichswehry. Zna jej wszystkie tajemnice. Wszystkie legalne i nielegalne wydania. Wie wszystko. Dlatego musi być stałym, niejako chronicznym ministrem wojny.

Gabinety w Niemczech zmieniają się, jak oblicze księżycy. Po Wirthach przychodzą Stresemannowie, po Stresemannach Marxowie z lewicowymi ogonkami, wreszcie Marxowie z zespolami pravicowymi, ale Gessler pozostaje niezmiennie na swym siedle ministerialnym.

Był przy Ebercie, będzie przy Hindenburgu. Mógłby być przy Wilhelmie II, lub III.



Był demokratą. Jest antidemokratą. Był republikaninem stuprocentowym. Jest republikaninem 25 procentowym. Jest elastyczny, jak kauczuk, linoskokowy, jak ekwilibrysta.

W chwili obecnej nikomu z ministrów tak znakomicie nie sprzyja fakt, iż właśnie blok pravicowy doszedł do władzy, jak Gesslerowi.

Rok temu był zachwiany. Socjaliści podnieśli wówczas krzyk nielada, ujrzały jego budżet wojny. W tym czasie też lewica socjalistyczna ujawniła stosunki Reichswehry z sowieckimi fabrykami granatów. Gruchnęła wówczas również wieść o tajemniczych organizacjach spiskowych „Feme“, o ich morderstwach. Ale Gessler nawet w ogniu się nie spali.

Po tych socjalistycznych rewelacjach odwrócił się Gessler plecami do lewicy, przybliżył się do prawicy.

Przyszedł rząd pravicowy. Gessler urosł w potęgę. Nabral rozmachu. Szczegółom mu dopisywało: aljanci znoszą kontrolę militarną nad Niemcami. Odtąd nie energiczna kontrola francuska będzie rozciągała się nad Niemcami, lecz różne Salwatory, Equatory, Panamy i Costarię z Ligi Narodów będą obok Francji czuwać nad zbrojeniami Niemiec. Ta zapowiedź kontroli nie grzeje, ani ziębi Gesslera.

Gessler jest doskonałym polemistą parlamentarnym. Paruje ciosy, jak mistrz szermierki. Ktoś tam w Reichstagu zarzuca mu, iż w Reichswehrze przeważają monarchiści.

— Monarchiści? — Hm, — odpowiada Gessler, — gdy jakiś chłop antymilitarystyczny nie chce służyć w wojsku i pragnie, aby go wyrzucili z wojska, robi w Reichswehrze burdę monarchistyczną, krzycząc: „Niech żyje kaiser!“ Tak krzykacz, jak monarchista, musi być usunięty z wojska, zaś lewica robi sensację, iż monarchiści są w armii.

Takie witze rozbijają oponentów. To też strzela nim Gessler, jak kokieta uwodzicielskim spojrzeniem.

Ktoś zapytuje Gesslera w Reichstagu o stosunki Reichswehry do tajnych organizacji „Feme“.

— „Feme“ — oburza się Gessler. — Ależ czy my tutaj mamy czas na pogadanki o feme-organizacjach? Przecież sam Reichstag zredukował czas mów do pięciu minut.

I oto dyskusja przecięta zostaje strzałą błyskotliwej dyalektyki.

Zarzucają w Reichstagu Gesslerowi, że za drogo płaci za broń i amunicję. Gessler drwianco wzrusza ramionami. Ależ, parlament, ciesz się wogóle, iż fabryki produkują i sprzedają nam jeszcze w Niemczech

Slabi, anemiczni, rekonwalescenci

powinni dodawać do kąpieli **Sily-Ozon** „Motor“ w gąsienic. — Sily-Ozon „Motor“ (wyciąg ze świeżej kosodrzewiny), działa dodatnio na wzmocnienie organizmu. — Wystrzegać się tanich, bezwartościowych naśladownictw, pozabawionych własności leczniczych. Bg 573

amunicję, przecież są narażone na trudności ze strony różnych komisji kontrolnych.

Posel Kuhnt zwraca uwagę Gesslerowi, iż w Reichswehrze pozostaje do dziś dnia oficer, który w swoim czasie publicznie oświadczył: — „Pluję na waszą socjalistyczną republikę, z Ebertem zrobimy to samo, co ze świnią Rathenauem!“

Gessler replikuje:

— „Ach, prezydent Ebert! Wszak umarł on już i to naturalną śmiercią!“

Żadają od Gesslera oszczędności! Ale on nie chce nawet budżetu swego resortu pomniejszyć o 10 proc. Zapewnia, iż budżet jest wyciśnięty, niby cytryna z państwa Mussoliniego. Wówczas odpowiada Gesslerowi były pułkownik von Oertzen w „Vossische Zeitung“, iż we Francji na amunicję dla 400.000 armii wydaje się 39 milionów franków papierowych, Niemcy zaś dla 100.000 armii wydać 45 milionów złotych marek.

Ale większość pravicowa solidaryzuje się z Gessleriem. Reichstag przyjmuje jego 700-milionowy budżet, skreślając tylko w imię oszczędności 5-milionową pozycję budżetową na kuchnię ludową dla biednych dzieci!!!

Oto macie oszczędność!

I wszystko w porządku!

Wogóle opozycja lewicowa przeciwko Gesslerowi jest miękka, jak gąbka i lagodna, jak wiekanocny baranek.

Debatę budżetową w Reichstagu, której w ciągu kilku dni przysłuchiwałem się z uwagą, robiła na mnie wrażenie nudnej krótkowidli. Obłudni pseudopacyfiści i pseudosocjaliści Noskowie i Scheidemannowie, którzy wykrzykują różne opozycyjne frazesy pod adresem Gesslera, koniec końców ulatwiają mu przy pomocy t. zw. biernej opozycji uchwalenie budżetu, niewiele różniącego się od dowojennych zbrojenijowych budżetów Niemiec cesarskich.

Wojna z... szczurami.

(Od wiedeńskiego korespondenta „Polonii“)

WASZ KORESPONDENT W CHARAKTERZE SPRAWOZDAWCY WOJENNEGO. — PLAN STRATEGICZNY. — TRUJĄCE WABIKI — SZCZURY ODNOŚLY ZWYCIĘSTWO. — NAUKOWA STATYSTYKA. — TYŁE SZCZURÓW, ILU LUDZI. — KAŻDY CZŁOWIEK MA SWOJEGO SZCZURA. — ARMIA SZKODNIKÓW. — 800 MILJONÓW SZCZURÓW W INDIACH. — ŚMIERTELNE BAKTERIE. — ROZSADNIKI TUBERKULOZY. — CEBULE MORSKIE. — FOSFORICZNA WALKA. — WSPÓLNY FRONT PRZECIWKO JEDNEMU WROGOWI.

Zdawało się, że pokojowy Wiedeń wykreślił ze swego słownika słowo: wojna. Tymczasem pozory myliły. Rząd wypowiedział wojnę... szczurom — aż do zwycięstwa. Nie śmiecie się drodzy Czytelnicy „Polonii“, a wy drogim Czytelniczki wybaczenie, że zajmuję was tak brzydkim stworzeniem. Przekonacie się jednak, że uwagi te są pożyteczne. To wszystko, co wam poniżej w charakterze sprawozdawcy wojennego opiszę, to wszystko oparte jest na faktach, a poparte dokumentami.

Od kilku już tygodni trwały przygotowania do wojny. Wpierw rozpoczęła się kampania prasowa. Należało naród odpowiednio zbuntować przeciwko wrogom. Nie było tedy dnia, by na szpaltach dzienników, nie ukazały się metrowe artykuły o wrogu armii szczurów. Statystyka wykazywała, jakie szkody wyrządza ten wróg niebezpieczny, bo ukrywający się w zakamarkach, murach, kanałach.

Plan strategiczny opracowała gmina miasta do najmniejszych szczegółów. Ogłoszenia mobilizacyjne zdobyły ściany kamienic. Ustała walka partyjna. Wszyscy w jednym obozie! Wojna zaś toczyła się najnowszymi technicznymi środkami i trwała 48 godzin.

Specjalna fabryka zajęła się wykonywaniem t. zw. trujących wabików. W pełni wyglądały jak kiełbaski etc. — znajdował się fosfor. W piwnicach ustawiono wabiki, nad kanałami, w murach, w przedsionkach.

Główną kwaterą był magistrat. Stamtąd szły rozkazy. Dwa dni, dwie noce trwała wojna — zakończona... zwycięstwem szczurów.

Na ten temat powstała cała literatura dowcipów, jak np. że szczury zjadały gazety, z których dowiedziały się o całym planie.

Wojna była bardzo kosztowna. Ciężar wydatków spoczywa na obywatelach. Stąd narzekanie i uwagi wiedeńczyków:

Szczury się tylko z nas śmieją i mnożą się dalej!

Faktycznie — w kamienicy, gdzie bodaj jeden szczur tylko zatruty został

w stolicy handlu i dzienników.

JAK SIĘ TWORZY PRASA W ANGLJI?

(Od własnego korespondenta z Londynu).

Londyn, w kwietniu 1927.

Mój 3-ci dzień w Londynie! Halaśliwy, rozigrany, krzyczący świetną reklamą Berlin poza mną! Sielankowy obraz Holandji już do wspomnień należy.

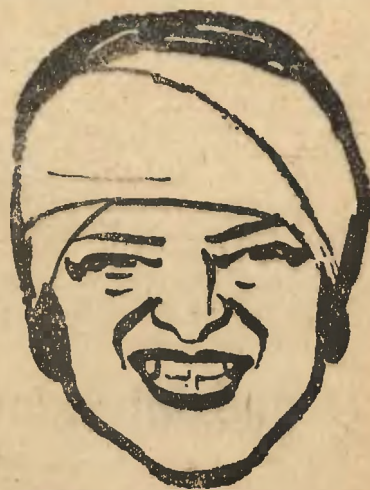
Jestem w sercu Brytanji, w City. „Zbrojny“ w listy polecające do „Associated Press of America“, wsiałam do piętrowego „busu“ i zdałam na sławne dziennikarskie ulice Londynu: Carmelite i Fleetstreet.

W gmachu „Associated Press“, Reutera i szeregu innych agencji przyjmuje mnie serdecznie Amerykanin mr. Bates Rancy. Mówimy o Polsce, o prasie, o newspanerem i świecie dziennikarskim. Zaprasza mnie na luncheon. Niedaleko: na Fleetstreet, 3-piętrowy bar. Na każdym piętrze co innego: Na pierwszym śniadania, na drugim „luncheon“, na trzecim „dinner“. A więc na drugie. Spieszymy się. „Office“ (biuro) wzywa.

Przed nami obrzymi sznur czerwonych aut o śnieżno-białych napisach: „The Star“ („Gwiazda“). Licze 18 aut popularnego „Star“, 15 „Daily Mailu“ i tyle, tyle innych! Potężne szłyby wieszczą urbi et orbi, że tu w dzielnicy dziennikarskiej wychodzą na świat co niedzielę w nakładzie 3 milionowym „News of the World“ (Nowiny ze świata), że tu rozlokowała się „Zjednoczona prasa“, „Daily Mail“, „Daily News“, „Evening News“ etc. i że pamięć lorda Northcliffea żyje. Na rogu Carmelitestreet wykończą się właśnie potężny gmach, który pomieści urzędzenia rotacyjne 2 milionowego „Daily Mail“. A na gmachu złocą się już skromne a wymowne litery: „Northcliffe House“....

Ulica dziennikarska nie pedzi jednak gorączkowego tempa życia. Przeciwnie. Parumintowa, choćby obserwacja przekonywa jak składna, systematyczna, spokojna i zrównoważona jest praca w An-

glij. Pomyśleć tylko: miliony dzienników załadowuje się na dziesiątki aut wśród imponującego spokoju, niemal w ciszy. Żadnego hałasu i chaosu. Metodycznie, systematycznie i z zegarkiem w ręku. Do minuty! I tak na każdym polu, na każdym kroku. Dostojnie, spokojnie, zrównoważenie... Tak, jak gdyby się umówiono, by załatwić wszystko w rekawiczkach i na palcach. Mam wrażenie, że nawet tu, w metropolii wielomilionowej i wieloetnicznej zachowało się życie angielskie, tak swoiste i odrębne od kontynentalnego w dawnej swej formie i świetności. Albion.



ZUZANNA LENGLEN W KARYKATURZE

darstwie, na podwórzach, w piwnicy. Przy nowych budowlach tylko masywne mury i fundamenty.

Dotychczasowe wyniki wykazały, że aparaty bakteriacyjne są bronią obosieczną. Zarazone szczury przenosiły zarazki na bydło. Trudną i ciężką jest wojna z szczurami, utrudnia ją jeszcze bardziej ich chytrłość i przemysłowość.

Pewien Amerykanin powiedział raz: „Szczury kosztują nas więcej, niż wychowanie naszych dzieci“. Setki milionów szczurów przez swą niszczytelką robotę obarczają majątek narodowy w Ameryce sumą 200 milionów dolarów. W Niemczech kosztuje jeden szczur przeszło 4 marki.

Według dalszej statystyki wykazuje Anglia 15 milionów funtów szkody, mała Danja 10 milionów koron. Ale statystyki te nie są dokładne. Wprost fantastyczny byłby doprawdy rezultat dokładnych badań, wykazujący, ile nam szczur wyrządził szkody w naszej zdrowotności, ile ofiar pochłonął.

Jeszcze cały szereg rozpraw naukowych, popularnych broszur, analiz — ukazał się w Wiedniu w związku z wojną przeciwko szczurom.

Niestety — jak już wspominałem — pierwsze starcie nie przyniosło ludzom zwycięstwa.

Zobaczmy, co dalsze wojny przyniosą.

Wiedeń, w kwietniu 1927 r.

Roman Hernicz.

—x—

Margines.

PIERWSZE LIŚCIE.

Lepkie paki na kasztanie
Intro liściem się rozwiną...
Marysieńko, ukochanie,
spójrzy tylko, popatrz ino...

Jutro zginie czarność pieńka,
przesłoni go liści wiele —
stanie niby Marysieńka,
gdw wystro się w niedzielę.

Marysieńko! Popatrz tylko,
jak rozkwita każde ziele,
jak się stroi z każdą chwilką,
jak... Marysia na niedzielę...

Chodźmyż tedy w owa stronę,
gdzie drzew zieleń, gdzie śpiew piaka —
i zagrajmy... wiesz... w zielone —
a wiesz o co?... o buziaka...

Jeśli wygram — wezmę z chęcią!
przegram — oddam! Nic nie szkodzi!
Marvś uwierz mým zaklęciom,
że na wiosnę to... uchodź...

Marysieńko ukochanie,
nie czekał aż dni przeminą...
Patrzaj! Paki na kasztanie
jutro liściem się rozwiną.

Jotes.



KRONIKA ŚLĄSKA



Szkolnictwo zawodowe w Województwie Śląskiem.

Województwo Śląskie otrzymało w spulchnienie dość zaniebane szkolnictwo zawodowe. Dopiero w ostatnich 4 latach, przy wydatnej pomocy Sejmu śląskiego polskie szkoły zawodowe bardzo szybko zaczęły się dzwigać i rozwijać.

Wszystkie wydatki roczne na szkolnictwo zawodowe w Woj. Śląskiem wynoszą według preliminarza budżetowego na rok 1927-28 łącznie 1 891 000 zł.

Obecnie posiadamy w Woj. Śląskiem następujące zakłady i szkoły zawodowe: Szkołę przemysłową w Bielsku, Szkołę Mechaniczną w Król. Hucie, Szkołę Budowlaną w Katowicach, Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy w Katowicach, Szkoły handlowe w Cieszymie, Katowicach, Król. Hucie i inne, razem 9 zakładów zawodowych średnich, w których 147 nauczycieli uczy 1483 uczniów. Dalej jest 39 szkół dokształcających, w których 433 nauczycieli udziela lekcji 9790 uczniom.

Do tych szkół uczęszcza przeważnie wieciorami ucząca się młodzież rzemieślniczo-kupiecka.

Oprócz tego w ostatnim roku poczęły się rozwijać żeńskie szkoły gospodarstwa domowego, prosperujące znakomicie. Szkoła żeńska gospodarstwa dom. Macieży Szkolnej w Bielsku, Żeńska szkoła zawodowa w Łyskach, w Rybniku, Orzeszu i ostatnio utworzona w Tarnowskich Górach. Wydział Oświecenia Publ. przy Wojew. Śl. organizuje stale dalsze. Jednakowoż i nasze towarzystwa Polek poczynają coraz lepiej rozumieć swoje zadanie, zakładając szkoły szyci, haftu, bielizniarstwa itp. Wydział Oświecenia Publicznego winien więc i tę prywatną inicjatywę otoczyć należyta opieką nie tylko przez zasilanie ich fachowymi doradcami, jakoteż i odpowiednimi środkami finansowymi.

Walka z rakiem ziemniaczanym.

SEJM ŚL. PRZEZNACZYŁ NA TEN CEL 150 000 zł.

W dużej części powiatu rybnickiego, a częściowo także w powiecie pszczyńskim już od dwu lat grasuje rak ziemniaczany, którego można zwalczyć w dwojaki sposób: albo przez zaniechanie hodowli ziemniaków na danej ziemi przez co najmniej 5—6 lat, albo też przez sprowadzenie zupełnie innego nasienia kartoflanego, odpornego na tę zarazę roślinną. Oczywiście, że pierwszy sposób jest w praktyce nie do przeprowadzenia. Pozostaje więc jedynie druga rada zakup nowego nasienia.

Jednakowoż zakup odpornych na raka ziemniaczanego nowych sadzonek jest dosyć kosztowny. Wprawdzie można be-

dzie je zakupić w kraju, lecz są one o 100 procent droższe od zwykłych ziemniaków. Wobec tego Sejm Śląski uchwalając budżet Śl. na I kwartał br. przeznaczył na ten cel dla Izby Rolniczej 100 000 zł, zaś z uchwalonych 800 000 zł. na kredyt rolny w budżecie na r. 1927-28 polecił wypłacić dalsze 50 000 zł. Razem więc cała kwota wynosi 150 000 zł, która też, według opinii Izby Rolniczej na razie powinna wystarczyć.

Rzecz ważna, ażeby ta suma na czas dosła do rąk Izby Rolniczej i żeby ta również na czas zdołała nowe sadzonki zakupić.

Liczba urzędników w Wojewódz. Śląskiem.

W ostatnich trzech latach liczba urzędników, podległych autonomicznej administracji Wojew. Śl. zmniejszyła się o 2100. Kiedy bowiem na końcu r. 1923 wynosiła ona 10 600, według preliminarza budżetowego Wojew. Śl. na rok 1927-28 wynosi ona 8 507. Największy ubytek wykazuje policja, bo z 4600 na 2603, następnie Wydział Skarbowy i Administracja wewnętrzna. Natomiast przyrost etatów nastąpił w szkolnictwie i to tak w powszechnym, ja kśrednim i zawodowym. Szkolnictwo, szczególnie zawodowe stale jest w rozwoju. Pomimo to liczba dzieci w szkołach powszechnych w ostatnim roku wcale się nie powiększyła. Są to dzieci, urodzone w pierwszych dwu latach powojennych.

Zmniejszenie liczby etatów w policji o blisko 45 proc. wcale, jak widzimy, nie

wpłynęło na sprawność tej i na zmniejszenie bezpieczeństwa (z wyjątkiem oczywiście napadów na polskich redaktorów i rozbijania polskich zebrań, o ile nie są po głodów „modnych” i nie popierają sanacji moralnej). Tak samo zmniejszenie etatów w Administracji wewnętrznej i w Wydziale Skarbowym nie tylko że nie wpłynęło ujemnie na tok prac, lecz przeciwnie usprawniło administrację (z wyjątkiem częstych w ostatnim czasie rugów personalnych).

Ta oszczędna gospodarka Sejmu Śląskiego i Śląskiej Rady Wojewódzkiej najlepiej dowodzi użyteczności autonomii Śląska.

Oprócz tego jest jeszcze 22 000 urzędników państwowych, mianowicie: kolejarzy, celników, pocztarzy i sędziów.

Przejęcie na własność Wojewódzwa śl.

MIĘJSKIEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO W TARNOWSKICH GÓRACH.

We wtorek, dnia 12 b.m. nastąpił oficjalne przejęcie na etat wojewódzki komunalnego Gimnazjum Żeńskiego w Tarnowskich Górach. Jest to już trzecie z rzędu ukrajowienie średniej szkoły komunalnej.

W Województwie śląskiem było na początek roku szkolnego 1925-26 szkół średnich: państwowych 11, komunalnych 16, oraz prywatnych (niemieckich) 9. Razem więc 36. W ciągu roku 1926, mocą uchwały Sejmu śląskiego, upaństwowiono (a raczej ukrajowiono, bowiem dtychczas nie jest jeszcze rozstrzygnięte, czy średnie szkolnictwo na Śląsku jest państwowe,

czy wjewódzkie) męskie gimnazjum miejskie w Mikołowie oraz drugie w Lublińcu. Natomiast dalszą uchwałą Sejmu śląskiego w lutym br. upaństwowiono żeńskie gimnazjum w Tarnowskich Górach, którego przejęcie następuje obecnie. Liczba zatem średnich szkół komunalnych zmniejszyła się o 3, o tyle zaś powiększyła się liczba szkół krajowych.

Warto przytem zaznaczyć, że żeńskie gimnazjum w Tarnowskich Górach było aż do maja 1923 roku jedną z wielkich twierdz niemieczyny na miasto i powiat Tarnowskie Góry. A ponieważ burmistrz tego miasta był i jest jeszcze Niemiec, p. Michatz, więc też walka o spolszczenie tej placówki nie była tak łatwa. Była ona tem trudniejszą, że ówczesna Rada miejska składała się z 24 Niemców, a tylko 6 Polaków.

Tylko dzięki niezmordowanej pracy i zabiegom p. St. Janickiego społeczeństwo polskie w Tarnowskich Górach zawdzięcza tak rychłe spolszczenie tej placówki. Także ówczesna prowizoryczna kierowniczka tej szkoły p. Cwierzdińska, położyla niemałe przy tej pracy zasługi. Tak ona, jakoteż i polskie nauczycielki całemi miesiącami nie pobierały żadnych pensyj, pracując z wielką ofiarnością i wytrwałością, w tej nadziei, że przecież Wydział Oświecenia Publicznego nareszcie zajmie się tą szkołą. P. burmistrz Michatz bowiem całemu personelowi nauczycielskiemu przez szereg miesięcy wcale, albo też tylko częściowo płacił pobory. Wydział Oświecenia Publicznego sam jeszcze nie zdecydowany, skromne tylko na ten cel wypłacał zapomogi i to — na ręce p. burmistrza Michatza. Zaliczki więc na pensje płacił wtenczas z własnej kieszeni p. poseł Janicki. I tak dzięki tylko tej prywatnej inicjatywie i ofiarności oraz wytrwałości personelu nauczycielskiego a zwłaszcza żelaznej woli ówczesnej dyrektorki p. Cwierzdińskiej przetrzymano ten ciężki czas i doczekano się zalegalizowania sprawy. Obecnie więc, kiedy ta placówka przechodzi pod zarzą Województwa śl. społeczeństwo polskie w Tarnowskich Górach może o los tejże być wreszcie spokojna.

—★—

O podział jednorazowej zapomogi dla inwalidów.

UCHWALONE PRZEZ SEJM ŚLĄSKI 200 000 ZŁ. BĘDĄ ROZDZIELONE JESZCZE PRZED WIELKANOCĄ.

W grudniu ub. r. Sejm śląski, na wniosek Klubu Ch. D. uchwalił 200 000 zł. jako jednorazową zapomogę dla inwalidów wojew. śląskiego. Jak bowiem wiadomo, renty inwalidzkie absolutnie nie wystarczają na życie. Drożyzna jednak w ciągu ostatniego roku stale wzrastała. Tak Spółka Bracka, jakoteż i Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie podniosły swe świadczenia, z wyjątkiem dla inwalidów starości. Zarobki dla robotników, jakoteż i dla urzędników także zostały trochę podniesione. Jedynie stawki emerytalne i państwowe renty inwalidzkie nie doznały podwyżki.

Województwo Śląskie nie ma jednak wpływu na państwowe ustawy o zaopa-

trzeniu inwalidów wojennych i powstańczych, oraz emerytów. Ażeby jednak tym pokrzywdzonym przyścis trochę z pomocą, klub Ch. D., przy poparciu NPR. pod koniec ub. roku postawił w tej sprawie wniosek do Sejmu Śl., który też jednomyślnie został uchwalony.

Plenarzędzie te jednak dtychczas rozdzielone nie zostały. Dzięki zabiegom naszych posłów władze wojewódzkie przyrzekły sumę tę rozdzielić pomiędzy inwalidów jeszcze przed Wielkanocą. Jest to wprawdzie niewielka kwota, jednakowoż dla tych najbardziej potrzebujących stanowiąc ona będzie zawsze pewną pomoc, przynajmniej na Święta Wielkanocne.

Kartkowa sprzedaż spirytusu skażonego w Województwie Śląskiem.

NA ROK MOŻNA ZUŻYTKOWAĆ NAJWYŻEJ 50 LITRÓW SPIRYTUSU.

Skutkiem zarządzenia Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego, wydanego na mocy upoważnienia Min. Skarbu, wprowadza się z dniem 1 maja br. na całym obszarze województwa śląskiego, z wyjątkiem miast Katowice i Król. Huta, system kartkowej sprzedaży spirytusu skażonego.

Odtąd tego dnia począwszy będzie można nabywać taki spirytus dla celów oświetlenia i ogrzewania jedynie na pozwolenia lub książeczki talonowe, wydawane za zwrot kosztów druku po 5 groszy od sztuki przez odnośnych inspektorów wzgl. oddziały kontroli skarbowej. Pozwolenia na prawo nabywania spirytusu skażonego zaopatrzone są w talony na jeden litr spirytusu na oznaczony miesiąc (dwa talony po pół litra).

Osoby potrzebujące większej ilości spirytusu skażonego niż litr na miesiąc, winne złożyć umotywowane podanie do odnośnego inspektora kontroli skarbowej, który wyda potentowi talonową książeczkę na taką ilość spirytusu, jaka mu jest istotnie potrzebna, na rok. Ilość ta jednak nie może przekroczyć 50 litrów. Przedsiębiorstwa i instytucje, zużywające spirytus skażony w ilościach ponad 50 litrów rocznie, mogą uzyskać uprawnienie na pobór takiego spirytusu od urzędów skarbowych akcyz i monopolów.

Ostrzega się ludność przed spożywaniem spirytusu skażonego, gdyż na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 12 listopada 1926 r. dawka środka, skażającego została podwojona, skutkiem czego zwiększyły się własności trujące takiego spirytusu. Napój sporządzony na spirytu-

sie skażonym powoduje utratę zdrowia, ślepotę, a nawet śmierć.



Wszyscy muszą wiedzieć

iz mydło JELEŃ-SCHICHT jest nie tylko gwarantowanie czyste, ale przede wszystkim tanie dzięki swej wydajności.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno niszczyć swej drogocennej bielizny przez używanie różnych nieznanych mydeł dlatego tylko, że są tanie.

Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego od dwóch pokoleń

MYDŁA JELEŃ-SCHICHT

Wystrzegajcie się falsyfikatów i zwracajcie uwagę na markę

JELEŃ-SCHICHT!

W CHOROBAH KRWI SKÓRNYCH I NERWOWYCH.

osagamy przy stosowaniu naturalnej wody górskiej „Franciszka Józefa”, regularne funkcjonowanie urządzeń trawiennych. Wybitni specjaliści przyznają, że sa niezmiernie zadowoleni ze zjawienia działania dawno sławionego, wody Franciszka-Józefa.

Patrz Manusiu, jak tanio kupić można buciutki DEL-KA według dzisiejszego anonsu na stronie... Przy zakupie buciuków rozdzielają DEL-KA grzecznym dzieciom bardzo praktyczne podarki do użytku szkolnego.

Z Katowic i okolicy.

Niedziela
10
Kwietnia
1927

Dziś: Niedziela Palmowa.
św. Leona.
Jutro: Wielki Poniedziałek.
św. Michała.
Długość dnia: g. 13 m. 24.
Wschód słońca: g. 5 m. 18.
Zachód: g. 6 m. 42.

ODWOŁANIE UROCZYSTOŚCI ROZPOCZĘCIA KOPANIA FUNDAMENTÓW POD KATEDRĘ.

Jak się dowiadujemy, uroczystość rozpoczęcia kopania fundamentów pod katedrę w Katowicach nie odbędzie się, jak było planowane, w pierwsze święto Wielkanocy, lecz w pierwsze święto Zielonych Świątek.

Przełożenie terminu uroczystości nastąpiło wskutek trudności natury technicznej.

— Znowu wzrost bezrobocia.

W ostatnim okresie sprawozdawczym bezrobocie na Śląsku znowu wzrosło i to o cyfrę 1.992 osób. Ogólna liczba bezrobotnych na Śląsku wynosi zatem 51.165 osób. W tem poza innemi kategorjami jest bezrobotnych 17.547 górników, 4.758 hutników, 18.262 niewykwalifikowanych i 2.878 pracowników umysłowych.

— Posiedzenie Sejmu śląskiego.

W środę dnia 13 bm. o godz. 3 po poł. odbył się ostatnie przed świętami wielkanocnymi posiedzenie Sejmu śląskiego.

— Świecenia kapłańskie.

W ubiegłą niedzielę udzielił J. E. ks. Biskup Liściecki święceń kapłańskich w kościele katedralnym w Katowicach.

Świecenia kapłańskie otrzymał ks. Marjan Spychalski z Opola.

Świecenia diakonatu otrzymali: Józef Krzysztof z Krawarza, Hilary Gwóźdź i Paweł Hojka z Piekar, Rudolf Juraszek z Nikelsburgu, Paweł Klita, Bolesław Kominek z Radlina, Konstanty Niechoj z Nowego Bytomia, Franciszek Olma z Halcnowa, Emil Ottawa z Pszowa, Karol Pilawa z Kraszów, Paweł Ryś z Zgonia.

Świecenia subdiakonatu otrzymał Leon Harofski z Król. Huty.

— Wicekonsulat czechosłowacki w Katowicach

zawiadamia, iż w środę, dnia 13 bm. będzie z powodu przeniesienia biur zamknięty. Z dniem 14 bm. urzęduje wicekonsulat czechosłowacki przy ulicy Mickiewicza 14, jak zwykle od godz. 10—12.

— Posiedzenie Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni „Mleko”.

Dnia 6 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni „Mleko” w lokalu śląskiej Izby Rolniczej. Przewodniczył dyr. p. Gotzheim. Na zebraniu omawiano dalsze plany, celem uruchomienia Mleczarni Centralnej, która nie mogła dotąd powstać z powodu trudności wyszukania odpowiedniego lokalu — oraz wody terenowej, do chłodzenia mleka i produktów nabiałowych. Najwięcej nadający się lokal po „Polspracie” w Mysłowicach z powodu zbyt wygórowanych żądań Masy Konkursowej, również odpadł z planów założenia tam centrali. Zastanawiano się nad tem, aby rozpocząć czynności od zgrupowania drobnych producentów mleka w mniejszych mleczarniach zbiorczych okręgowych. Wniosek ten popierała większość obecnych członków.

W najbliższym czasie ma być zwołane Walne zgromadzenie członków spółdzielni „Mleko”. (L. B.)

— Walne zebranie Zespołu Zrzeszeń.

Dnia 7 bm. odbyło się w Łagiewnikach doroczne walne zebranie Zespołu Zrzeszeń Polskich. W skład nowego zarządu Zespołu zostali wybrani jednomyślnie: p. naczelnik gminy Markiton (prezes), p. kierownik szkoły Maternowski (wiceprezes), p. Dona Karol (sekr.), p. Jondro (zast. sekretarza) p. Frasek (skarbnik), ks. wikary Bejza (ławnik) i p. Szklarek (ławnik).

Na zebraniu było reprezentowanych 41 towarzyszy.

— Egzamin mistrzowski.

Dnia 9 b. m. odbył się w Katowicach w lokalu Izby Rzemieślniczej egzamin mistrzowski z zawodu cukierniczego pod przewodnictwem p. p. Soboty, kierownika powyższej Izby. Do egzaminu stawili się kandydat Wilhelm Wolny z Katowic, który egzamin mistrzowski zdał.

— Wycieczka w góry.

Kolo myślowickie polsk. tow. tatrzańskiego organizuje w czasie świąt dwudniową wycieczkę w Beskidy na Skrzyczne, Malinowską Skale, Barania Górę.

Odiad w pierwsze święto o godz. 5-ej min. 20 rano z Mysłowic via Oświęcim, Bieleś, Bystra Stąd wymarsz do Szczyrk. Powrót przez Wisłę do Ustronia.

Zniżka kolejowa zapewniona przy zgłoszeniu się co najmniej 10 osób. W wycieczce mogą również brać udział goście. (m)

— „Poradnik w sprawach wojskowych”.

Na półkach księgarskich ukazał się poradnik w sprawach wojskowych i poborowych p. t. „Najważniejsze postanowienia o powszechnym obowiązku służby wojskowej”, które powinien znać każdy obywatel. Powyższe wydawnictwo zawiera szereg cennych rad, a ponadto podaje wzory podań, jakie należy wnieść do poszczególnych władz przy staraniu się o odroczenie służby wojskowej, ćwiczeń, wyjazdów zagranicę, zezwolenie na małżeństwo i t. p. Broszura ta jest do nabycia wprost u autora dra Wacława Świątkowskiego — Lwów, ul. Hofmana L. 10.

— Uszkodzone banknoty 50-złotowe.

Inspektorat poczt i telegrafów zawiadomił podległe sobie urzędy, że w myśl zarządzeń władz skarbowych, za uszkodzenie banknotu 50 złotowego drugiej emisji będzie pobierane 50 groszy, które musiałby płacić urządy przyjmujące uszkodzony banknot. Wobec tego urzędy pocztowe i telegraficzne nie będą przyjmować uszkodzonych banknotów 50 złotych drugiej emisji; chyba że zainteresowany wpłacający zgodzi się na potrącenie 50 groszy. (m)

— Dekoracja balkonów.

Zarząd ogrodów sierocińca im. Dra Mieleckiego w Katowicach, ul. Plebiscytowa 46 poleca kwiaty w wielkim wyborze do obsadzenia balkonów, przyjmując zamówienia na dekorację balkonów własnymi kwiatami, poleca kwiaty doniczkowe i cięte, oraz rozsady warzyw różnego rodzaju. Tel. 2576.

— Z działalności chóru „Harmonia” w Mysłowicach.

W pierwszy dzień świąt wielkanocnych (niedziela) chór mieszany „Harmonia” odśpiewał w czasie sumy w kościele dużym mszę łaciną. Komputer z towarzyszeniem nowo zorganizowanej polskiej orkiestry „Sokoła” myślowickiego. Kierownikiem artystycznym chóru jest p. Grzeszczuk, pod którego batutą chór odśpiewa wymienioną mszę. (m)

— Kolo radioamatorów w Mysłowicach.

W pierwszych dniach bm. powstało w Mysłowicach Kolo radioamatorów, liczące około 40 członków. Prezesem Kola wybrano p. dyr. Jodko-Narkiewicza, wiceprezesem p. dyr. Maicherskiego, sekretarzem p. Polaka. Wykłady będą wygłaszane w języku polskim.

— Atrakcja w Mysłowicach.

W Mysłowicach otworzono przy ulicy Pszczyńskiej strzelnicę, gdzie można „wystrzelić” wszelkie b. cenne przedmioty. Strzela się, oczywiście, z wiatrówek. Chętni do strzelania z takowych na pomyślną nagrodę jest b. dużo, tylko wygranych bardzo mało. (m)

— „Tredowata” w Mysłowicach.

Osnuty na tle powieści Mniszkówny, film polski „Tredowata”, z udziałem gwiazd filmu polskiego jest wyświetlany w kinie „Union” w Mysłowicach. (m)

Z Król. Huty.

! Sprawy komunalne Królewskiej Huty.

Onegdaj odbyło się ostatnie przed świętami posiedzenie Magistratu, na którym rozpatrywano m. i. projekt dalszej rozbudowy Rzeźni miejskiej. Rozbudowa dotyczy przede wszystkim chłodni, która okazała się za szczupłą dla tak olbrzymiego ruchu. Zachodzi więc potrzeba nadbudowania kilkudziesięciu komór w chłodni, co też Magistrat uchwalił wykonać. Przyjęto również projekt udzielenia urzędnikom miejskim urlopów wypoczynkowych w wymiarze przewidzianym w ustawie o państwowej służbie cywilnej. — Urzędnicy Państw. Fabryki Żw. Azotowych w Chorzowie zwrócili się do Magistratu z wnioskiem o udzielenie terenów miejskich położonych przy Górze Redena dla budowy całego szeregu domów mieszkalnych. Magistrat uchwalił potrzebny grunt sprzedać pod warunkiem, że budowa rozpocznie się w bieżącym roku i przedłożyć wniosek i uchwale Rady Miejskiej do zatwierdzenia. —

! Akademia Papieska.

Dzisiaj wieczorem o godz. 6½ odbędzie się na sali Hotelu hrabia Reden w Król. Hucie, ul. Katowicka uroczysta „Akademia Papieska”, na której wystąpi po raz pierwszy w naszym mieście Chór Cecylijański z Krakowa pod batutą znakomitego dyrygenta i sławnego kompozytora O. O. Bernardina Rizio. Oprócz tego na program akademii składają się: przemówienie znanego kaznodziei — ks. kapelana Milika na temat: Dlaczego składamy hołd Papieżowi, oraz koncert orkiestry 75 p. p.

! Rekrutacja bezrobotnych dziewcząt na wyjazd do robót rolnych w Niemczech.

W porozumieniu z delegatem niemieckiej centrali robotniczej Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy komunikuje, że w czwartek dnia 14 bm. w godz. 9 rano do 3 po poł. odbędzie się na targowisku końskim przy ul. Katowickiej — rekrutacja bezrobotnych dziewcząt chętnych na wyjazd do robót rolnych w Niemczech.

Przy rekrutacji należy przedłożyć paszporty zagraniczne o ile interesowani je posiadają, w przeciwnym razie należy ze sobą przynieść 2 fotografie i 50 gr. na koszt blankietu paszportowego. Ponadto należy przedłożyć o ile interesowani są w posiadaniu, — karty cyrkulacyjne, które uprawniają do przejazdu granicy na teren plebiscytowy Górnośląski. Pierwszeństwo posiadają do wyjazdu te osoby, które już pracowały w rolnictwie w Niemczech, oraz te, które posiadają obywatelstwo niemieckie.

! Co wyświetlają kina?

„Colosseum” wyświetla wielki współczesny dramat w 12 aktach, zatytułowany „Golgota serc”, tragiczną historię rodziny emigrantów w Ameryce.

„Teatr Światły” w nowym programie przynosi wesoły i pełen humoru film p. t. „Calowanie nie jest grzechem” z uroczą Xenią Desui i Livio Pavenelli w rolach głównych.

! Dyżury nocne w aptekach.

Dzisiaj w niedzielę i w przyszłym tygodniu pełni w południowej części miasta dyżury nocne Apteka Mariacka przy ul. Wolności, narożnik ul. Szpitalnej.

W północnej części miasta pełni dyżur: dzisiaj w niedzielę aż do poniedziałku rana apteka św. Barbary przy placu Mickiewicza, służbę nocną w przyszłym tygodniu od poniedziałku wieczora poczynają apteka Floriańska przy ul. 3-go Maja.

Z Świątochłowick.

(—) Posiedzenie Rady gminnej w Hajdukach Wielkich.

W dniu 8 b. m. odbyło się w Hajdukach Wielkich posiedzenie Rady gminnej.

P. burmistrz Grzesik otworzył posiedzenie, wprowadzając nowego radnego frakcji polskiej w urzęd, przez podanie ręki. Następnie p. Micrzowski wprowadził w urzęd nowo-zatwierdzonych ławników i to z frakcji polskiej pp. Golasza i Paczyńskiego i frakcji niemieckiej Langosza i Szczedzińskiego.

Następnie Rada uchwalała zmiany statutu miejscowego w przedmiocie poborów podatku gruntowego, budynkowego i placów budowlanych i gruntów, i to na splatę kwartału. Uchwalono na Święta Wielkanocne jednorazową zapomogę w wysokości dla bezrobotnych żonatyh 6 zł i dla każdego członka rodziny bezrobotnego 4 zł. Dla samotnych bezrobotnych uchwalaono 4 zł zapomogi.

Na wniosek Zarządu gminnego uchwalono dla biednych dzieci, przystępujących po raz pierwszy do Komunii świętej sumę 5.000 zł.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 100 tysięcy zł na uruchomienie robót dla bezrobotnych gminy. Obecnie gmina zatrudnia większą ilość bezrobotnych przy naprawie ul. Johana i szosy prowadzącej do Klimzowa, oprócz tego pracuje 20 bezrobotnych przy instalacji elektryczności na kilku ulicach. Uchwalono również zaciągnąć dalszą pożyczkę na budowę domów mieszkalnych i to narazie w wysokości 100 tysięcy zł od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie.

Ożywiona dyskusja wywiązała się na temat budowy domów mieszkalnych w Hajdukach Wielkich. Poprzednio mówiono o budowie 3 domów mieszkalnych obejmujących 64 mieszkań. Narazie jednakże gmina przystąpi do budowy tylko jednego domu, i to przy ulicy Kopernika, naprzeciw domu uchodźców.

(—) Sprawy komunalne Wielkich Piekar. Na ostatnim posiedzeniu Rady gminnej Wielkich Piekar uchwalono 10.000 zł, na uruchomienie gimnazjum komunalnego w niedokończonym budynku Spółki Brackiej w Szarleju, 3.000 zł. uchwalono na zakup kotła dla szkoły III, gdzie w najbliższym czasie urządzone zostanie ogrzewanie centralne. Kwotę 4.000 zł. przeznaczono dla miejscowych szkół, z czego 3.000 zł. na zakup przyrządów naukowych.

Grunt, położony po lewej stronie szosy W. Piekary — Szarlej f. i. od nieruchomości p. Pity aż do drogi prowadzącej na Koziegórki, należące dotychczas do obszaru gminy Szarlej zamierza Zarząd gminy przyjąć na własne terytorium, w zamiar zao w budowę ulicy gminy W. Piekary chodnik na przestroni całej drogi łączącej Wielkie Piekary z Szarlejem, na który to cel uchwalono odpowiedni fundusz.

Według przewidzianych planów przeprowadzona zostanie droga łącząca koło krzyża (Frankiego) szosę Szarlej-Piekary przez pola wprost z ulicą Kalwaryjską, co byłoby wielką dogodnością dla mieszkańców tejże ulicy.

(—) Osobiste.

P. Sas-Tatomin przestał już być korespondentem „Polonii” na okręg Szarlej-Piekary.

(—) Pomnik dla zasłużonego działacza i patrioty w W. Piekarach.

Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu zostanie wniesiony na grobie jednego z najzasłużniejszych działaczy i patriotów w Wielkich Piekarach zmarłego przed czterema laty Wawrzyńca Hajdy pomnik, który wraz z odpowiednią płytą marmurową jest na ukończeniu. (h)

Z Pszczyńskiego.

× Pogrzeb śp. komisarza Gaszczyka.

Pogrzeb komisarza policji śp. Gaszczyka odbędzie się w Pszczyńcu dziś o godzinie 3 po poł. Wszystkie towarzyszywa i organizacje uprasza się o liczny udział w pogrzebie. (r)

× Z życia nauczycieli.

Dnia 5 bm. odbyło się w Cwiklicach na sali p. Świergolika miesięczne zebranie Stow. Chr. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Kolo „Pszczyna”. W czasie zebrania wygłosił referat na temat „Metodyczne traktowanie nauk biologicznych w szkole powszechnej” p. Rychły.

Zebranie poprzedziło „sadzenie drzewka” w ogrodzie miejscowej szkoły, przyczem przewodniczący p. Bryła dał zebrany wiele cennych wskazówek, dotyczących umiejętnego sadzenia drzewek, za co mu wyrażamy serdeczne podziękowanie. — (Obecny.)

× Oświetlenie dworca kolejowego w Goczałkowicach.

Od przeszło dwóch lat dzięki staraniom p. Burka zaprowadzono w Goczałkowicach światło elektryczne i dziś niema domu, w którymby prąd elektryczny nie był użytkowany. Jedyny wyjątek stanowi tylko dworzec, gdzie jeszcze namy przedpotopowe oświetlenie naftowe. Jest to godna nagany niedbalosć zarządu kolejowego. (ch)

Z Rybnickiego.

(X) Czy zburzyć stary gmach magistratu.

Pod powyższym nagłówkiem umieszciliśmy w Nr. 85 notatkę, iż Magistrat w Rybni-

Z Zagl. Dąbr.

—oOo—

+ Z Zarządu miasta.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu miasta Sosenowa rozpatrzono projekty na budowę rzeźni i targowicy miejskiej; zatwierdzono przepisy o asygnowaniu wydatków; uskutecznianiu wypłat przez kasę miejską, poatem rozpatrzono 6 rekursów o rekwizycję mieszkań.

+ Budowa tramwaj nie ulegnie zwłoce.

W związku z notatką umieszczoną w „Polonii” z dnia 6 bm. Nr. 95 zatytułowaną „Budowa tramwajów ulegnie zwłoce”, komunikujemy, że na skutek porozumienia się z biurem budowy kanalizacji projekt kanalizacji będzie dostosowany do wymagań budowy tramwajów i że wobec tego o żadnej zwłoce nie może być mowy. Budowę toru już rozpoczęto.

+ Zniżka opłat za założenie telefonu.

Spółka Akcyjna Telefoniczna postanowiła od 1 kwietnia br. zniżyć opłatę za założenie telefonu ze zł. 250 na zł. 200.

+ Znalezienie trupa.

Wczoraj w południe w lesie pod Grodzcem, miejscowy posterunkowy policji państwowej znalazł trupa mężczyzny, lat około 60, nieustalonego nazwiska i pochodzenia. Zwłoki odwieziono do szpitala Grodz. Towarzystwa.

+ Z PZZPP. i H.

Jak przed kilku dniami donosiliśmy, wyjechał z ramienia Zarządu Związku do Warszawy Sekretarz Generalny Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych p. Wiktor Kościński celem intensywniejszej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej o wypłacenie bezrobotnym pracownikom umysłowym kwietniowych zasiłków z akcji doraźnej jeszcze przed świętami W. Nocy. Interwencja w tej sprawie odniosła pożądaną skuteczną, ponieważ p. Dyr. Szubartowicz podczas rozmowy z p. W. Kościńskim przyrzekł poprzeć powyższy postulat Związku.

—o—

ku, mając na uwadze wielki brak mieszkań, po przeniesieniu biur magistratu do nowego gmachu, starego gmachu nie zburzy, lecz dla ulżenia niedrz mieszkaniowej, stary gmach magistratu przeznaczony na pomieszczenie innych urzędów, zajmujących dotychczas mieszkania prywatne.

Sądziłmyś wówczas, iż zburzenie gmachu jest tylko pogłoską, tymczasem dowiadujemy się, że zupełnie wiarygodnych źródeł, iż Magistrat w Rybniku rzeczywiście powziął uchwałę zburzenia starego gmachu, celem rozszerzenia i uregulowania ulicy Gimnazjalnej. Wiadość ta wywołała pomiędzy mieszkańcami, poszukującymi od kilkunastu miesięcy, a nawet i 2 lat daremnie mieszkań zupełnie zrozumieli rozgoryczenie.

Podobno Magistrat powziął uchwałę uzasadniającą groźbą zawaleniem się starego gmachu. Jest to tylko wykreś, bowiem zupełnie nie grozi zawaleniem.

Sadziemy, iż władze wojewódzkie w sprawie tej wejrzą i nie dopuszczą, by stary gmach, przy obecnej niedrz mieszkaniowej w Rybniku został zburzony.

(X) Zderzenie samochodów.

W ubiegły czwartek w godzinach wieczornych zderzył się w Rybniku samochód ks. prob. Reginka z drugim samochodem przy skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego, Łony i Sobieskiego.

Na szczęście, tak ks. prob. Reginek jak i inni pasażerowie wyszli z wypadku obronnie ręką, jedynie samochody uległy uszkodzeniu.

Ze względu na to, że w miejscu tem zdarzyło się już parę takich wypadków, policja powinna uregulować odpowiednimi zarządzeniami ruch kołowy na skrzyżowaniu, wzej wspomnianych ulic, ażeby w przyszłości zapobiec podobnym katastrofom.

(X) Doroczny odpust.

W dniu wczorajszym odbył się w Rybniku w starym kościele farnym doroczny odpust Matki Boskiej Bolesnej. W odpuscie wzięły udział liczne rzesze wiernych tak z miasta, jak i z bliższych miejscowości.

Przyjętym zwyczajem przybyło również kilkunastu kramarzy, którzy mimo powszedniego dnia i ciężkich czasów z zarobków swych mogą być zadowoleni.

—x—

Z Cieszyńskiego

—o—

(:) Koncert na cele dobroczynne

W niedzielę, d. 10 b. m. odbędzie się o godzinie 8 wiecz. w sali hotelu „pod Jeleniem” w Cieszynie koncert, z którego czysty zysk przeznacza się na „Świecone” dla chorych w szpitalu Braci Miłosiernych. W koncercie biorą udział m. i. p. inżyn. Hajdukowa, prof. Wodiczka (solo skrzypcowe), prof. Hławiczka (solo fortepianowe), kap. Słeczka i orkiestra 4 p. s. p. (h)

(:) Zgon.

W szpitalu Braci Miłosiernych w Cieszynie zmarł ś. p. Marjan Bartnik, kandydat zakonny, w 20 roku swego życia. (h)

(:) Śmierć w kopalni.

Na kopalni „Postep” w Pietwałdzie górnik Henryk Łoteczka został wskutek nieszcześliwego wypadku uderzony przez podający naładowany węglem wózek i poniósł śmierć na miejscu. (h)

—:—

Teatr i Estrada

△ Występ gościnny Adeliny Czapskiej i G. Jureniewa.

W niedzielę 10 bm. wystąpi gościnie jedyny raz Adelina Czapska, primadonna opery warszawskiej i G. Jureniew w szeregach sławy baryton artysta teatrów: w Madrycie, Barcelonie, Lizbonie, Monte Carlo, Nowym Jorku w operze Verdiego p. t. „Rigoletto”. Wieczór ten obudził niebywałe doświadczenia zainteresowanie w szerokiej sferze naszej publiczności. G. Jureniew występuje obecnie w operze warszawskiej z olbrzymim sukcesem artystycznym. Prasa warszawska porównuje go do śpiewaków tej miary jak Batistini Tita-Ruffo, w najpiękniejszym rozkwicie ich kariery artystycznej. G. Jureniew posiada niesłychane wprost obok wspaniałego głosu warunki zewnętrzne i partię „Rigoletto” zalicza do najlepszych ról swego bogatego repertuaru. G. Jureniew po niedzielnym występie wyjeżdża do Berlina potem do Wiednia, Paryża, Londynu i Ameryki.

Wszystkie hitley wolnego wstępu oraz passepourt na to przedstawienie nie są ważne!

△ „Głuszc”.

We wtorek, dnia 12 kwietnia ukaże się po raz pierwszy „Głuszc”, pełna swojskiego humoru krotokhwa jednego z najwybitniejszych współczesnych komedio-pisarzy. Stefana Krzywoszewskiego. Obsadę ról głównych stanowią: pp. Bohdańska, Fiszewska, Jaworska, Krzywicka, Neltówna, Chmurkowski, Kijowski, Leśniewski, Mazanek Czarliński, Wracki i Erwan.

△ Maryla Gremo.

Światowej sławy tancerka, której pierwszy występ w Teatrze katowickim zapelniał widownię po brzegi wytworną publicznością, wystąpi jeszcze raz w Teatrze Polskim w środę dnia 13 bm.

△ Popis Śląskiej Szkoły Muzycznej.

W piątek odbył się w Katowicach na sali Gimnazjum Państwowego przy ul. Mickiewicza popis adeptów śląskiej szkoły muzycznej pod kier. prof. Szlaza. Na program popisu składała się m. i. gra uczniów klas fortepianowych i skrzypcowych prof. pp. Zachary i Schellera. Żałować należy, że popisy tak słabo wzbudziły zainteresowanie wśród obywatelstwa miejscowego bo zaledwie zebrało się 10 słuchaczy. Niezrażeni jednak tem uczniowie i uczniowie szkoły wykonali program popisu.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła gra na fortepianie uczennicy klasy fortepianowej prof. Zachary p. Zdanowiczówny Haliny, oraz gra na wiolonczeli ucznia prof. Rapaporta, p. O. Liera. Niemniej sukcesem cieszyły się występy pp. Kubickówny i J. Obrzewskego (kl. fort. prof. Zachary) oraz skrzypka p. Pawelca. Poza występami muzycznymi podobaly się występy śpiewne pp. Kozłowskiej i Oleskiej (kl. śpiewu p. Marek-Onyszkiewiczowej). Uzupełnił program udatny popis chóru pod dyr. prof. Szlaza.

III z rzędu popis muzyczny szkoły odbędzie się 10 maja br. Uroczysty wieczór Beethovenowski z udziałem pp. profesorów szkoły odbędzie się 21 bm.

W. Br.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Niedziela: po pol. „Kościusko pod Racławicami”.

Wiecz.: „Rigoletto” (występ Czapskiej i Jureniewa).

Poniedziałek: niema przedstawienia.

Wtorek: „Głuszc” (premiera).

Środa: po pol. „Kościusko pod Racławicami”.

Wiecz.: Występ Maryli Gremo.

△ „Traviata” w Tarn. Górach.

W poniedziałek opera katowicka wystawia „Traviatę” Verdiego z p. Zamorską w roli tytułowej.

△ „Rozwódka” w N. Bytomiu.

We wtorek zespół operetkowy teatru naszego wystawia w N. Bytomiu „Rozwódka” i wesoła „Rozwódka”.

—X—

Arnold Oberski T. A.
Katowice, Dyrekcyjna 6.

Prosimy obejrzeć wystawę



Jeśli chcesz zdobyć stałą adorację
Pań, wzbudzić zazdrość wśród miłośników
całego.
Kupuj pończochy, biustniki, kombinacje,
Pasy biodrowe — tylko u Oberskiego.

Delegacja bezrobotnych u p. wojewody.

DELEGACJĘ Z ROZDZIENIA, SZOPIE NIC, JANOWA, MAŁEJ DĄBRÓWKI I KOCHŁOWIC PROWADZIŁ POSEŁ ST. JANICKI.

Wczoraj przyjął p. wojewoda delegację bezrobotnych z gmin Rozdzień, Szopie, Janów, Mała Dąbrówka i Kochłowiec. Delegację prowadził poseł St. Janicki. Po wysłuchaniu delegatów, p. wojewoda przyjął na piśmie wręczone mu memoriały i przyrzekł w miarę sił spełnienie niektórych postulatów, między innymi: prośbę o uruchomienie w Rozdziu kuchni, dopilnowanie sprawiedliwego traktowania odżywiania szkolnych dzieci bezrobotnych.

zapomogi z funduszy, uchwalonych przez Sejm śląski dla dzieci bezrobotnych, uprząstęwiających do pierwszej Komunii św., oraz starać się o zrównanie wsparcia dla bezrobotnych z roku 1924 z tymi, którzy później utracili swą pracę, a którzy pobierają wyższe wsparcia.

Pomoc ta będzie tylko kroplą w morzu na łagodzenie smutnego losu bezrobotnych. Jedynym ulżeniem ich doli, to danie możliwości pracy i zarobku.

Oczekujemy czynów.

NARAZIE JEST ZAPEWNIENIE

Przed paru dniami obszernie pisaliśmy na temat, do czegośmy doszli, gdyby rozbiórka wieców i zgromadzeń przez Związek Śląskich Powstańców dalej miały trwać. Pomijając zdziwienie życia publicznego, uniemożliwiłoby to jakkolwiek pracę narodową a w razie, gdyby na gwałty chciano odpowiadać aktami samobrony, powstałby w kraju prawdziwy meksykański krater wyładowujących się namiętności.

Jak onegdaj doniosła „Kattowitzer Ztg.” w sprawie gwałtów Związku Śląskich Powstańców, interwenjowali u p. wojewody Grażyńskiego posłowie niemieccy. Chodzilo w szczególności o jedno z zebrań

BEZPIECZEŃSTWA DLA NIEMCÓW.

niemieckich w Knurowie, które zostało także rozbite. Na zażalenia te posłów niemieckich złożył p. wojewoda zapewnienie, że dołoży starań, aby tego rodzaju zaburzenia ze strony powstańców więcej nie zachodziły.

Chętniebyśmy się dowiedzieli, czy to zapewnienie p. wojewody odnosić się ma tylko do Niemców, czy tylko dla Niemców ma być zachowana swoboda zebrań publicznych, czy też zapewnienie tego bezpieczeństwa publicznego ma się odnosić do całości życia publicznego na Górnym Śląsku, a w szczególności do zebrań i zgromadzeń polskich.

„Uszczęśliwiający” zarządzenie

MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Komunikat Ministerstwa Poczty i Telegrafów rozesłany w sprawie wprowadzenia liczników, a co zatem idzie i olbrzymiego podrożeńia opłat telefonicznych, jest w swoim rodzaju unikatem! Nie istnieje bowiem chyba na świecie drugi dokument, ustanawiający urzędowo podwyżkę cen, która obowiązywała wstecz.

Argumentacja tego komunikatu jest też conajmniej... jak z bajeczki. Ministerstwo Poczty i Telegrafów motywuje bowiem podwyżkę opłat telefonicznych tem, że mimo wszystko są one niższe od uprzednio projektowanej zwyżki! Słusznie jedno z pism warszawskich zaznacza, że należałoby uprzednio zaprojektować taryfę za każdą rozmowę telefoniczną na 100 zł., wówczas obecna podwyżka byłaby w oczach p. ministra Miedzińskiego i jego istnem dobrodziejstwem i łaską dla ludności!

Ale przejdźmy do cyfr. Według rozporządzenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów abonamenty Warszawy i Łodzi po-

dzielone zostały na trzy kategorie. Kategoria pierwsza: minimalna opłata miesięczna (zasadnicza) wynosi 22 zł. za 6 i pół rozmów dziennie, każda następna rozmowa opłacana jest dodatkowo po 8 groszy. Biorąc pod uwagę, że minimalna przeciętna rozmowa jest 10, minimalna opłata wynosić będzie 30 zł. miesięcznie, zamiast dotychczasowych 16 zł.

Kategoria druga, biorąc pod uwagę przeciętną ilość rozmów, wynosić będzie 45 zł., zamiast 21 złotych. Kategoria trzecia (aparaty dostępne dla publiczności) otrzymują przeciętnie taryfę zwiększoną o 500 proc., które równać się będzie 162 złotym.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów za jednym zamachem podwyższyło również opłaty ryczałtowe w miastach: Lwowie, Borysławiu, Lublinie, Białymstoku, Sosnowcu itd., gdzie kwartalne opłaty wynoszą 60,34 i 108 zł.

Ciekawem byłoby zapytać się Urzędu walki z lichwą co myśli — teoretycznie — o tej podwyżce?!

(k)

Zamawiajcie zawnazsu!

Nowa serja

materiałów na obchody

Trzeciego Maja

Marjologiczne

Wykłady - Deklamacje - Sztuki teatralne - Pieśni układu autora „Roty”

Feliksa Nowowiejskiego

Katalog na żądanie gratis.

S. A. „Ostoja”, Księgarnia i Drukarnia, Poznań, Pocztowa 15.

„Sanacyjne” stosunekki w Goławcu.

Ciekawe stosunki zaczynają panować w Goławcu. Do niedawna panowała tu harmonijna zgoda, ludzie pracowali zgodnie aż do czasu „majowego”. Po zaprowadzeniu na Śląsku rządów „sanacyjnych” znalazło się również u nas kilku wyrzutków, którzy na nowej orientacji chcieliby upiec swój chleb. Rządy „tajne” objął kilkakrotnie karany za kradzież Johann Horst, główny przewodnik (prezes) Zw. Powstańców Śląskich. Bez jego zgody w Goławcu nie zdarzyć się nie może. Mimo kar kryminalnych, człowiek ten jest urzędnikiem.

P. Johannowi Horstowi nie podobał się jednogłośnie wybór p. Skrzypulca na naczelnika gminy, wobec czego zapowiedział, że postara się o niezatwierdzenie go na naczelnika. Początkowo nikt nie przypuszczał, że może on mieć jakiegokolwiek wpływu. Jednak jak wielkie było zdziwienie wszystkich obywateli w Goławcu, gdy faktycznie p. starosta Szaliński wybrał p. Skrzypulca nie zatwierdził. Nie pomogły żadne interpelacje, że p. Skrzypulec wybrany został jednogłośnie i że przy następnym wyborze radni znów go wybiorą i t. d. P. starosta Szaliński dał delegacji do zrozumienia, że przy powtórnym wyborze p. Skrzypulca o zatwierdzeniu go przez starostwo również mowy być nie może. Z jakich powodów tego nikt nie wyjaśnił.

Goławcie ma otrzymać komisarycznego naczelnika gminy.

Tak więc za rządów „sanacyjnych” nie wiemy właściwie, czy mamy samorząd gminny, czy też go nie mamy. P. Skrzypulec należy do bardzo zasłużonych Polaków, swoje dotychczasowe czynności jako naczelnik gminy spełniał sumiennie i zadowalniająco. Nikt dotąd nie zarzucał mu jakiegokolwiek uchybień. Czyżby p.

Johann Horst, jako były kryminalista a obecny „powstańca” miał być tajnym doradcą dla spraw Goławca przy starostwie Pszczyńskim? (ch.)

Zebranie L. O. P. P. w Mikołowie.

Walne zebranie Komitetu Ligi Obrony Państwa Polskiego, odbyło się dnia 5 bm. na sali p. Hupki w Mikołowie.

P. burmistrz Koi, prezes koła L. O. P. P. zagał walne zebranie i wskazał na cel L. O. P. P. jako organizacji mającej popierać rozwój polskiego lotnictwa we wszelkich jego dziedzinach. Zapoznał również liczną zebraną z postępami pracy przy budowie lotniska i hangaru w Katowicach oraz z działalnością Komitetu Wojewódzkiego. Po zagaleniu p. prezes prosił p. Ligonia na przewodniczącego Zebrania a p. Bernera na sekretarza. Przewodniczącym p. Ligoń udzielił głosu p. prezesowi, który zdał sprawozdanie z życia LOPP na terenie Mikołowa. Po złożeniu sprawozdania p. skarbnika Karkoski i komisji rewizyjnej udzielono absolutorium skarbnikowi. Następnie wybrano Komisję — matkę w osobach pp. Olszowskiego, p. Karkoski, p. burm. Koi, p. Prokopa i p. Magasowej, która ułożyła listę nowego Zarządu. Do Zarządu zostali wybrani: p. burmistrz Koi, p. naczelnik Ptok, p. sekretarz Piórko, p. prof. Kobylański, p. Gasz, p. naucz. Hejnar, p. Wyżgoł. Ponieważ pp. Ptok, Piórko, p. Kobylański, Gasz, Drzazga, Prokop i Szott ofiarowali prezysurw nie przyjęli p. Drzazga wnosi o ponowny wybór obecnego Prezesa. Wniosek przyjęto jednogłośnie. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. Szotta, Kopla i Ligonia. Wybór uchwalono większością głosów.

Polscy restauratorzy w Pradze.

—o—

40-letni JUBILEUSZ „HOSTIMILA”.

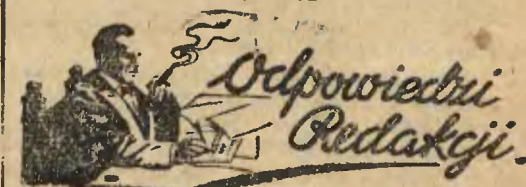
Dnia 22 i 23 marca odbył się w Pradze czeskiej jubileusz centralnego Związku Restauratorów czeskosłowackich „Hostimila”. Wzięło w nim również udział 26 delegatów polskich, (w tej liczbie delegacja z Górnego Śląska w osobie pp. Łoskota Kuentzera, Dobroszowskiego i in.). których zaraz na dworcu Wilsona powitano serdecznie i nastrój ten utrzymał się przez cały czas uroczystości, w czasie licznych mów i na wycieczkach, jakie urządzono w mieście i w okolicy stolicy czeskosłowackiej. Odpowiadał na liczne przemówienia p. Sobczyński, prezes Centralnego Polskiego Związku Restauratorów na całą Rzeczpospolitą i p. Antoniewicz, prezes Związku Restauratorów na Wielkopolskę. Z ramienia rządu czeskiego brał udział w uroczystości minister spraw wewnętrznych Perout, prezydent miasta Pragi, Baksa i wielu posłów oraz senatorów. Prócz delegatów polskich brał udział w uroczystości także Jugosłowianie (2), była liczna delegacja francuska itp. Polskiego konsula zastępował jego sekretarz. W dniu 24 marca delegacja polska, żegnana serdecznie przez kolegów praskich odjechała z Pragi do domu.

—o—

Z życia katolickiego.

KATOLICKA MŁODZIEŻ ROLNICZA W BELGII.

Niedawno odbył się w Belgii tydzień studiów religijnych, zorganizowany przez Związek młodzieży rolniczej Związek liczy 300 filii z 10 000 członków. Na wspomnianym tygodniu było 500 uczestników.



P. A. E. Zagórze: Jeden złoty równa się markom polskim w wrześniu 1921 r. 425. — w marcu 1922 r. 650, w wrześniu 1922 roku 1200, w październiku 1922 r. 1400, w marcu 1923 r. 8200, w sierpniu 1923 r. 35 000.

P. Dominkowi B. Częstochowa. W Polonii Nr. 97 z 8. 9. 27 z winy kancelarii wkradł się błąd w Odp. Red. a mianowicie wydrukowano: „Wszystkie Spółdzielnie Spożywcze płaca jednakowy podatek obrotowy, bez względu na to, czy należa do Związku Rewizyjnego lub nie”. Wyjaśnienie jest to niedokładne, gdyż w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 15. 7. 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 560) a w szczególności art. 95 Spółdzielnie, należące do Związku rewizyjnego wpłacają podatek od połowy obrotu, względnie od czwartej części obrotu, zależnie czy działają statutowo (w myśl ustawy o spółdzielniach), czy nie. O ile przelewają fundusze, nie podlegają rozdziałowi między członków a zebrane od nieczłonków opłacają od ćwierć części obrotu, inne od połowy).

P. Pos. Cieszyn. 1) Min. Spr. Wojsk. ma zamiar obsadzić całą granicę zachodnią Polski wojskiem, tak zw. Korpusem Ochrony Pogranicza a temsamem znieść Korpus Straży Celnej. Natomiast sprzeciwia się temu Ministerstwo Skarbu ze względu na zwiększone o tą zmianą wydatki. Sprawa jest już aktualna, wiadomo jednak, czy i kiedy zostanie zrealizowana. 2) Po rewolucji majowej w Polsce ogólnej amnestji nie było. Były natomiast wypadki pojedynczej amnestji. O ile zadołaliśmy stwierdzić, Muraszko znajduje się jeszcze w więzieniu. 3) Na linii Kalety — Herby — Podzamcze kursują w całej pełni pociągi towarowe, zaś od 1 kwietnia br. dziennie 1 para pociągów osobowych. Pociąg osobowy wyjeżdża po południu z Tarnowskich Gór przez Kalety, Herby, Wieluń, Kępno do Ostrowa. 4) Do Związku Śl. Powstańców w zasadzie powinni należeć tylko uczestnicy powstań śląskich, jednak w praktyce tego się nie stosuje, gdyż przyjęto tam cały szereg ludzi, którzy w powstańach śl. udziału nie brali.

P. K. Niewiadom. Władza udzielająca pożyczek z Śląskiego Fund. Gosp. będzie na jednym z najbliższych posiedzeń Seimu Śl. ustanowiona. Ogłosi ona warunki, pod jakimi będzie się udzielać pożyczek.

„Dzwonowi” i „Staruszkowi”. Artykułów nadesłanych nie wydrukujemy, aczkolwiek w niektórych ustępach przyznajemy „Dzwonowi” rację, ponieważ nie chcemy już więcej tej sprawy „rozmażywać”. Sądzymy, że Panowie zrozumieją nas.

P. Walentemu J. w Chelmie. W notatkach z prowincji chodz nam o opisy faktów i rzeczowe sprawozdania z życia a nie o niezrozumiałe „imprezie” o chmurach i dzwoneczkach, gdyż nie wiemy czy nie kryje się pod tem przywata. Prosimy na przyszłość o krótkie, wyraźne, rzeczowe notatki — wtedy zamieścimy.

P. Szczepanowi Stefanowi w Bielszowicach. W sprawie pomieszczenia dla syna prosimy w dniach najbliższych udać się do Klubu Poselskiego Ch. D. do gmachu Seimu Śl. pokój 9 przy ul. Wojewódzkiej w Katowicach.

—O—

POLONIA

POLONIA

Produkcja cukru w Polsce w kampanii 1926-27 roku.

Według obliczeń Ministerstwa Skarbu, tegoroczna produkcja cukru wszystkich cukrowni, leżących w granicach Rzeczypospolitej Polskiej (od początku kampanii do końca m. styczna 1927 r.) wyniosła w wartości cukru surowego 5 716 032 centn. metr., wobec

5 840 000 centn. metr., wyprodukowanych w roku ubiegłym 1925/26.

Produkcja cukru w kampanii bieżącej 1926/27 roku, w poszczególnych dzielnicach Polski wyniosła:

| | Województwa centralne | wschodnie | zachodnie ze Śląskiem | południowe |
|---------------------------|-----------------------|-----------|-----------------------|------------|
| | 39 | 4 | 24 | 3 |
| Liczba czynnych cukrowni: | 1.707.577 | 132.889 | 3.526.601 | 348.966 |

Liczba czynnych cukrowni:
Ilość wyprodukowan. cukru w centn. metr.:

Przywóz nasion buraka cukrowego do Polski w latach 1924—1926.

Przywóz nasion buraka cukrowego z Niemiec.

Wywóz nasion buraka cukrowego z Polski na rynki obce w latach 1924—1926.

Wywóz nasion idzie głównie do Niemiec, reszta do Czechosłowacji, Włoch, Rumunii, Francji i innych krajów.

Wartość naszego wywozu nasion zagranicę przedstawia się następująco:

W roku 1924 — 3 311 000 złotych

1925 — 3 799 000 „

1926 — 3 673 000 „

Szacunek tegorocznej produkcji cukru:

1925/26 r. 1926/27 r.

KRAJE

a) buraczanego:

Niemcy 1 606 000 1 650 000

Czechosłowacja 1 509 000 1 050 000

Rosja 1 000 000 1 000 000

Polska 582 000 560 000

Inne kraje europejskie 2 898 000 2 670 000

Razem kraje europ. 7 595 000 6 930 000

Ameryka i kraje zamorskie 971 000 969 000

Razem: 8 566 000 7 899 000

b) Wszechświatowa produkcja cukru trzcinowego wynosiła:

17 285 000 16 687 000

Razem wszechświatowa produkcja cukru buraczanego i trzcinowego wynosiła:

25 851 000 24 286 000

Dochody Państwa ze spożycia cukru.

Przeprowadzone niedawno w naszych izbach ustawodawczych obrady budżetowe i walki o niektóre, nawet dosyć drobne, pozycje rozchodowe, preliniowane w budżetach poszczególnych ministerstw, walki podjęte przez niezawisłą politykę partijną, lecz często rzetelną troską obywateli o interes Państwa — nasuwają pytanie, czy wszystkie przewidziane w budżecie źródła dochodów skarbowych są należycie wykorzystane i czy niektórych z preliniowanych wpływów nie można zwiększyć, przez ściślejsze wykonywanie, lub nawet zaostreżenie przepisów obowiązującego prawa.

Jedną z główniejszych pozycji dochodów Skarbu jest podatek spożywczy od cukru, zwany akcyzą. W tegorocznym budżecie Państwa wpływ z akcyzy, łącznie z 10 proc. dodatkiem, przyleży jest w sumie około 92 milionów złotych, co świadczy o pewnej ostrożności w ocenie oczekiwanych z tego źródła dochodów, gdyż przy spodziewanym spożyciu 2 750 000 kwintali cukru (w ubiegłym roku gospodarczym spożyto 2 657 000 kwintali), licząc akcyzę po zł. 38,50 od kwintala, podatek ten powinien wynieść około 104 milionów.

Jakkolwiek suma ta jest najwyższą z kategorii podatków pośrednich i stanowi przeszło 5 proc. całego budżetu Rzeczypospolitej, to jednak przy pewnym obostrzeniu istniejących przepisów prawnych, dotyczących wyrobu, sprzedaży i zużycia sztucznych substancji słodzących, a głównie sacharyny, hamującej spożycie cukru, wpływ z akcyzy od tego ostatniego możnaby niewątpliwie zwiększyć.

żyć o kilka milionów złotych rocznie i to z oczywistą korzyścią nie tylko dla samego Państwa, ale i jego obywateli.

Znaczenie i przyszłość Targów Poznańskich.

(Własna korespondencja z Poznania.)

Różne są drogi, które państwa zdążają do wzbudzenia zainteresowania rynków obcych i do wymiany dóbr gospodarczych między organizmami gospodarczymi. Drogi te po większej części nie prowadziły do celu i zawiodły zwłaszcza tam, gdzie rozchodziło się o załatwienie sprawy bez znajomości kontrahentów obu stron.

Dopiero od czasu powstania Targów daje się zauważyć korzystny wzrost na lepsze. Targi zdobyły sobie odrazu wielką popularność i zaczęły od samego początku istnienia zdobywać pozycję o charakterze i znaczeniu międzynarodowym.

Jeżeli uprzątniemy sobie, jakie były pierwsze zaczątki Targów i porównamy znaczenie ich w okresie dzisiejszym, to dostrzeżemy od razu wielką różnicę między tem, co było 3 lata temu jeszcze, a tem co jest obecnie. Pierwsze Targi powojenne miały raczej znaczenie zwykłej wystawy przyczem nie trudno było wyznać, że sfery gospodarcze idą niejako po omacku, że rozglądają w stosunkach powojennych, że nie orientują się ani w zmianach gospodarczych ani politycznych. Jeżeli trudność taka dała odczuwać się w państwach tak potężnych jak Stany Zjednoczone i Anglia — to musiała tembardziej zauważyć

i w Polsce, gdzie rozchodziło się przecież o jednostajnienie gospodarczej całości pulsującej przecież przed wojną w poszczególnych częściach pod rządami zaborców odrębnym życiem. Dokonawszy w latach powojennych niejako przeglądu ogólnego naszego stanu posiadania oraz różnorodnych metod pracy, przystąpił Targ Poznański jako jeden z pierwszych do zawierania pozytywnych transakcji handlowych oraz do zetknięcia odbiorców z nowymi dostawcami.

Aczkolwiek doniosłość zapoczątkowanej akcji spotkała się z powszechnym uznaniem zainteresowanych sfer kupieckich i przemysłowych, znalazło się dużo pesymistów, którzy wróżyli Targom krótki tylko żywot i przepowiadali, że zjawi się znowu dawna postać komiwojażera, obwoźącego próbki towarów po prowincji i nawiązującego kontakt między wytwórcami a kupcem.

Takie pesymistyczne przepowiednie nie ziściły się: — przeciwnie życie wykazało, że przetrzały formy i możliwości nawiązywania łączników między przemysłem czy to hurtownikiem kupieckim a kupcem, operującym w detalu ustąpić musiały potężnemu rozmachowi, jaki nadały całemu życiu gospodarczemu Targi. Znikły zatem prowizorycznie stawiane budynki z desek i tektury, znikły tymczasowe namioty, a w ich miejscach stanęły potężne, przestronne gmachy i budowle żelazno-betonowe, których przeznaczenie zakrojone zostało na daleką przyszłość. Żeby nie sięgać daleko wskażemy tu chociażby na potężne rozbudowanie Targów Poznańskich, których Dyrekcja rokrocznie wprowadza stałe, na daleką metę zakrojone ulepszenia pod względem lokowania nadesłanych ekspozycji. To, co działy Targi Poznańskie w roku ubiegłym zaimponowało nawet naszym z ukosa na wszystkie nasze poczynania gospodarcze spoglądającym sąsiadom Zachodu.

O przyszłych planach Targu mówić dziś jeszcze nie pora, nie podobna jednak nie wspomnieć o tem, że również i zewnętrzna szafa, jaką nadał Miejski Urząd Targów całości, przyczyniła się do nadania jej rozrostu w ogólnym znaczeniu, odpowiadającemu potrzebom współczesnym.

Zainteresowanie się Targami Poznańskimi wzrasta stale, korespondencja sięga w jak najdalsze kraje, zgłoszenia o stoiska napływają na kilka miesięcy przed rozpoczęciem Targów. Co więcej, wystawcy z lat ubiegłych z małemi tylko wyjątkami starają się o miejsca w rozszerzonych rozmiarach oczywiście na podstawie przeprowadzonej kalkulacji i doświadczeń, opłacanych kosztów i osiągniętych zysków.

BĘDZIE PANI TRYUMFOWAĆ
UŻYWAJĄC DO RĄK I DEKOLTU
VELOUTÉ DIXOR
PARIS
ZASTĘPUJE KREM I PUDER NIE PLAMĄC.
SPRZEDAŻ I DEMONSTRACJE W PIERWSZYM
RZĘDOWYM PERFUMERJACH
WŁAŚCI PRZEDSTAWICIELE NA POLSKIE I GÓRNI
M. CZAPNIK I S. JZBIK
WARSZAWA, UL. DŁUGA 95, TELEF. 324-98

Konieczność wystawiania eksponatów na Targach, konieczność zapoznania się z wytwórczością, z nowymi zdobyczami, techniki, z wynalazkami, metodami pracy, jest chyba oczywista i nie potrzeba jej specjalnie uzasadniać. Każdemu kupcowi i przemysłowcowi zależy chyba na tem, aby zapoznać się i nie tylko z postępiami we własnej branży i pozyskać jak najszybszy na nie pogląd, ale również aby zapoznać się z galeziami dalszemi w zależności własnej dziedziny pracy od innych.

Targi w Poznaniu mają specjalne dane po temu, aby nabrać znaczenia i charakteru o jaknajdalszym międzynarodowym zakresie. Poznań położony tak, że tworzy niejako jedną z przełęczą najważniejszych na pomoście między Zachodem a Wschodem, sięgając swymi bezpośrednimi wpływami gospodarczymi do G. Śląska i ku morzu, przedstawia dla zagranicznych rynków zwłaszcza doskonały teren odnalezienia tego, czego im potrzeba. Odkąd Targi Poznańskie łączą węzły ściśle z Zachodem, odkąd ich ekspansja sięga hen aż poza kraje zamorskie, odkąd wzbudziły zainteresowanie w Anglii, Francji, Grecji, Persji, Turcji, Brazylii i t. d. i t. d., odkąd każdy kupiec i przemysłowiec, zmierzający do udoskonalenia swego przedsiębiorstwa nie powinien pomijać okazji jaką daje mu Targ Poznański, czy to przy pokazaniu tego co może zainteresować swoich i obcych, czy to zobaczenia tego co czynią inni.

—0—

Wiadomości gospodarcze.

WYKAZ SPEDU I CEN ZWIERZĄT RZĘDOWYCH NA CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH

za czas od 9.—8. 4. br.

Spędzono:

Krów 770, jałówek 90, buhaj 53, wołów 37, cieląt 34, nierogacizny 1561. Razem 2545. Placono za 1 kg. żywej wagi: Bydła rogatego I gat. od 1,60—1,80 zł., II gat. 1,45—1,60 zł., III gat. 1,30—1,45 zł. Nierogacizny I gat. 2,45—2,65 zł., II gat. 2,20—2,45 zł., III gat. 2,05—2,20 zł. Cieląt 1,50—1,70 zł.

Podaż słaba, popyt duży, tendencja chwilowa, cenw stałe, ogólny spędy 229 sztuk mniej, aniżeli w ostatnim okresie sprawozdawczym.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 9 4. (wł. k. Dolar Stanów Zjednoczonych 8,92, sprzedaż 8,94, kupno 8,90. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty bez obrotu, chciano płacić 4,65. Złoty w złocie 172,30. Dla akcyj tendencja mocniejsza i popyt coraz większy. Z pożyczek państwowych mocniejsze były 5 proc. premijowa dolarowa, 6 proc. dolarówka i 5 proc. konwersyjna.

Warszawa, 9 4. (PAT.) Papiery państwowe, 5 proc. po 62,25, 62—63,25, pożyczkowa 102,50, dolarówka 56—57,5, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarczego Krajowego 86,50, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 86,50.

Warszawa, 9 4. (PAT.) Akcje. Bank Dysk. 120, Bank Handl. 7,40—7,55—7,45, Bank Polski 139,50—141,50—140,50, Bank Zachodni 3,90—3,95, Bank Spółek Zarob. 37—36,50—37,50, Bank Zjedn. Ziemi Polskich 3,70, Elektrownia Dąbrowa 72—78, Brown Boveri 2,30, Siła i Światło 110—113, Chodorów 116, Czersk 0,85—0,86, Częstocice 2,90, Warsz. Cukier 4,85—4,80.

Warszawa, 9 4. (PAT.) Waluty. Dolar. Transakcje. 8,92, sprzedaż 8,94, kupno 8,90.

Berlin, 9 4. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 46,98—47,22, na Poznań 47,005—47,245, na Katowice 46,98—47,22 na Bukareszt 2,595—2,615, na Rygę 80,975—81,375, na Rewel 1,109—1,115, na Kowno 41,54—41,755.

GIELDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Poznań, 9 4. (PAT.) Giełda zbożowa. Żyto 41,35—42,35, pszenica 51—54, jęczmień 31—34, jęczmień brow. 34,25—37,25, owies 33,50—34,50, mąka żytnia 70 proc. 61, mąka żytnia 65 proc. 62,50, mąka pszenna 65 proc. 76,25—79,25.

Berlin, 9 4. (PAT.) Giełda zbożowa. Pszenica 267—271, żyto 250, jęczmień brow. 218—245, jęczmień zim. pastewny 193—205, owies 208—216, kukurydza 178—182, mąka pszenna 34,50—36,50, mąka żytnia 34—35,75. Poznań, 9 4. (PAT.) Akcje. Bank Kwieciecki i Potocki 8,40—8,50, Bank Przem. 1,90, Bank Spółek Zarob. 18—17,25, Cegielski 38,50—39, C. Hartwig 42,50—43, Dr. May 84—85.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogal Katowice

Naszym PT. Klientem pod uwagę!

Dnia 17-go kwietnia br. „Polonia“ wydaje trzeci z rzędu od czasu swego istnienia

specjalny numer Wielkanocny!

Numer ten pod względem redakcyjnym szeroko opracowany, będzie pierwszorzędnym źródłem informacyjnym nie tylko dla wszystkich czytelników naszych, ale również i dla znacznej ilości mieszkańców Górnego Śląska. Numer Wielkanocny wydany zostanie w znacznie zwiększonym nakładzie i zawierać będzie oprócz bogatej aktualnej treści redakcyjnej także specjalny dział reklamowy, ze szczególnym uwzględnieniem handlu i przemysłu Górnego Śląska.

Zlecenia na ogłoszenia do Wielkanocnego Nr. przyjmując oddział „Polonii“ ulica Warszawska 4, jak również inne pozamiejscowe oddziały tylko do piątku, dnia 15-go kwietnia br.

za umieszczenie zleceń przysyłanych po tym terminie nie przyjmaje Administracja odpowiedzialności.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 9. IV. 1927 r.

| DEWIZY | Stopa dysk. | Parytet w zł. | Notow. za | W Warszawie | | Kataw. czech. | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedni |
|------------|-------------|---------------|---------------|-------------|--------|---------------|---------|----------|------------|-------------|--------|--------|------------|--------|
| | | | | Sprzedaz | Kupno | | | | | | | | | |
| Warszawa | 9 1/2 | — | 100 zł. | — | — | — | — | — | 43.50 | — | — | — | 57.95 | — |
| Katowice | 9 1/2 | — | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 6 1/2 | 113 | 100 Gd. gld. | — | — | — | — | 81.85 | — | — | — | — | 123.25 1/2 | — |
| Berlin | 6 | 123.45 | 100 R. M. | — | — | — | — | 20.49 | 23.70 1/2 | — | — | — | 72.25 1/4 | — |
| Belgia | 6 1/2 | 100 | 100 fr. b. | — | — | — | — | 58.735 | 34.92 | 13.91 | — | — | 3.25 | — |
| Bukareszt | 6 | 100 | 100 l. | — | — | — | — | — | 790. | — | — | — | 90.80 | — |
| Bucapeszt | 7 | 105.01 | 100.000 k. w. | — | — | — | — | — | 27.82 1/2 | — | — | — | 208.00 | — |
| Chioanaja | 3 1/2 | 208.31 | 100 Gd. h. | 359.05 | 357.25 | — | — | 169.00 | 12.14 1/16 | 40.00 1/2 | — | — | 138.65 | — |
| Kopenhaga | 5 | 138.88 | 100 k. a. | — | — | — | — | 12.71 | 18.13 1/4 | 26.68 | — | — | 25.25 1/4 | — |
| Londyn | 5 | 25.22 | 1 £ | 43.58 | 43.36 | — | — | 20.516 | — | 485 11/16 | — | — | 5.09 1/4 | — |
| Nowy-Jork | 3 1/2 | 5.18 | 1 \$ | 8.95 | 8.91 | — | — | 4.2235 | 4.85 11/16 | — | — | — | 20.37 | — |
| Paryż | 6 | 100 | 100 fr. fr. | 35.14 | 34.96 | — | — | 16.545 | 124.02 | 3.91 3/4 | — | — | 15.39 1/2 | — |
| Praga | 6 | 105.01 | 100 s. czesk. | 26.57 | 26.45 | — | — | 12.51 | 164. | — | — | — | 25.07 1/2 | — |
| Reym | 7 | 100 | 100 l. | 43.36 | 43.14 | — | — | 20.39 | 100.87 | — | — | — | — | — |
| Szwajcaria | 3 1/2 | 100 | 100 fr. szw. | 172.59 | 171.13 | — | — | 81.21 | 25.25 1/2 | 19.23 1/2 | — | — | 139.30 | — |
| Stockholm | 4 1/2 | 138.88 | 100 k. szw. | — | — | — | — | — | 18.81 1/2 | 26.78 | — | — | 73.12 1/2 | — |
| Wien | 7 1/2 | 105.01 | 100 szyl. | — | — | — | — | — | 34.55 | — | — | — | — | — |

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

Szydłowiecka

fabryka bryczek i karoserji

Fabryka w Szydłowcu woj. kieleckie

Biuro Sprzedaży:
Warszawa, Wspólna 4
Tel. 182-40

poleca powozy, bryczki wozy, kola, baniaże do kol aluminiowych (tel. 22), karoserie autobusowe, łanolejczy, tor podo.

Linoleum

jednokolorowy

Chodniki dywany, ceraty chodniki kokosowe

L. Frankenstein

Katowice, Dyrekcyjna 10.
Mac 751

Opaski na przepuklinę, opaski, brzuszne, biustonosze, pasy biodrowe, paski podwiązkowe, wszelkie higien. materiały opatrunkowe.

R. STILLER

Królewska Huta, Rynek 2.
Telefon 1636. Krem 640

Nieprzemakalne płachty
Nieprzemakalne płótna żaglowe
Nieprzemakalne opony
w różnych wielkościach i gatunkach stale na składzie.
Pracownia zawodowej odzieży ochronnej
Nocznikowski Sp. z o. o.
Katowice, ul. Marjacka 18a
Tel. 520 i 1243. Skrzynka pocztowa 414. Krem 1255



Pierwszorzędny warsztat reperacji wszelkiego luksusowego obuwia.
Józef Mucha, mistrz obuwniczy. Specjalny skład obuwia Katowice, ul. Kochanowskiego 2. Krem. 1340

NARATY

ZA GOTÓWKĘ OKRYCIA DACHÓW I MANUFAKTURE

POLECA

WGRAJCAR

SOSNOWIEC

MOURZĘDZKA 15 TEL. 556

STALY KLIENTOM BEZ PŁATNOŚCI

DZIAŁ OKRYC

NA I PIĘTRZE W HOTELU POLSK.

Wozni dziecięce sportowe, spacerowe itd.

sprzedaje się najtaniej

Katowice, plac Miarki 8.

I. piętro prawo.

Ceny bardzo przystępne. Sprzedaż na I. piętrze.

Specjalność: Ozdabianie butów wyszyciami i podszewkami

1932

A. Kościelniak

LOS 15-tej Loterii Państwowej już są do nabycia



To wszystko możecie mieć!

Aut

gdy kupicie los do 15 Państw. Loterii Klas.

Największe wygrane 600.000 zł 200.000 itd.



Podróż w wygodzie

Pokój w domu

Cena losów:
1/4 losu 10 zł.
1/2 losu 20 zł.
cały los 40 zł.

Ciągnięcie do I-szej klasy 13 — 14 kwietnia r. b.

Listowne zamówienia załatwia się natychmiast odwrotną pocztą.

Największa i Najczęściej wsza

Kolektura Państw. Loterii FR. MOJ KRÓL. HUTA ul. Wolności 47. Telefon 16 — 34.

Losy również są do nabycia w Miłosku Gazetowym D. Hady, Król. Huta ul. Wolności 4.



MECHANICZNE DOJARKI

ALFA-LAVAL

Doją lepiej, szybciej, taniej

Udają więcej mleka i lepszego.

Prospekty gratis

Towarzystwo ALFA-LAVAL Sp. z o. o.

Poznań, Gwarna 9. Tel. 53-54 i 53-63



MLECZARNIA GOSPODARSKA

ALFA-LAVAL

to najpewniejsze źródło dochodów i zysków.

Kompletne mleczarnie gospodarskie o przerobie dziennym od 100—1000 ltr. mleka.

LEPSZE MASŁO, WIĘCEJ MASŁA.

Przyszkowski i Sp.

T. z o. p.

Hurtownia Win i Wódek

KATOWICE

poleca z okazji nadchodzących świąt doskonale pielęgnowane wina wszelkich gatunków oraz — — — likiery i konjaki pierwszorzędnych fabryk. — — —

SPRZEDAŻ DETALICZNA

ul. Marjacka 7 vis a vis hotelu Savoy.

Wo 1503

Paweł Tylla

mistrz dachów

Katowice, Stomatka 18
Telefon Nr. 1452

Przyjmuje roboty w zakresie krycia dachów wszelkimi materiałami

Specjalnie wykonuje pokrywania koszar i wież

Najtańsze źródło zakupu

Fryderyk Fuchs

Najtańsze źródło zakupu

Art. skórzane
„ podarunkowe
„ kosmetyczne

Szkło, porcelana i fajanse po cenach reklamowych.

Podarki wielkanocne
Zabawki
Artykuły niklowe

Król. Huta Przy większych zakupach ładne premje gratisowe Katowice ulica Wolności 28

ulica 3-go Maja 1a

Wielki Złoty Medal Państwowy

Nieźrównane

WINA KRAJOWE

H. MAKOWSKIEGO

w Kruszwicy

Wszędzie do nabycia.

Specjalny warsztat radiowy.

Niniejszem podaję do wiadomości, że dołączyłem do mojego warsztatu elektrotechnicznego specjalny warsztat radiowy. Wykonuję wszelkie w zakres radja wchodzące roboty jak: reperatury, budowa anten, nowe połączenia aparatów radiowych według najnowszego systemu i badania urządzeń radiowych solidnie i po najniższych cenach.

WILLY KERMEL

Instalator Elektrotechniczny

Katowice, ul. Mickiewicza nr. 34. — Tel. 898.



Karol Smolka

Rybnik (Woj. Śląsk.) ul. Rudzka nr. 5. — Telef. 111

Fabryka aparatów piwnych. Przedsiębiorstwo instalacyjne. Blacharstwo budowlane. Najstarsze przedsiębiorstwo na miejscu.

Reparacje i instalacje wykonuje się po najniższych cenach

Sypialnie - jadalnie - pokoje męskie

kuchnie, meble wyściełane i garnitury klubowe w solidnem i eleganckim wykonaniu.

Za gotówkę bezprzecznie najtańsze źródło zakupu.

Na raty

Berta Słotoch - Magazyn Mebli

Królewska Huta

ulica 3-go Maja 11 i 23. Telefon 1560.



Wszystkie do nabycia!!!

Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metali, szkła, luster, szklia i marmurów

„Lodix“ wyborowa woskowo-linowa pasta do obuwia

„Sigella“ woskowa zaprawa do podłóg

„Sirax“ proszek do szorowania.

Generalne zastępstwo na Górny Śląsk

Leonard Slegmund

Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

A. Kościelniak

Telefon 2449 i 552

Katowice

ulica 3-go Maja 5.

Kapelusze — bielizna — krawaty — trykoty — skarpetki — laski — parasole itd.

Płaszczki wełniane i gumowe — Ubrania chłopięce — Nowo zaprowadzone pończochy damskie.

Wielki wybór. Ceny bardzo przystępne.



Także w kuchni
błyszczą wszystko,
jeżeli do czyszczenia
i mycia używa się
„Mydło Kollontay z
pralką”. Nie należy
więc kupować nic
innego, jak tylko
znakomite „Mydło
Kollontay z pralką”.

Mydło Kollontay
z pralką.

Jedyny wytwórca: **Erich A. Kollontay**, Fabryka
Chemiczna Katowice-Brynów Górny Śląsk.


Ryszard Hoffmüller
Katowice, ul. 3-go Maja 11

Skład zegarów
i towaru z złota.
Reparatury.

Telefon 2470 Krem. 4031



**ŻADEN INNY
SAMOCHÓD W TEJ SAMEJ CENIE
NIE POSIADA TYLKO ZALET CO
CHRYSLER TYP '60'**



Motor—sześciocylindrowy pracujący bez
wibracji, wał korbowy wsparty na siedmiu
łożyskach.
Szybkość—bez wysiłku sto kilometrów na
godzinę przy cichym i równomiernym
biegu.
Przyspieszenie—szybkie jak błyskawica.
Hamowanie—hydrauliczne z wielką siłą,
bez poślizgu, równomierne na cztery koła.
Zawieszenie—niezrównane nawet na złych
drogach.
Niedoścignione pomysły najlepszych kon-
struktorów stosowane na Chryslerach
sprawiły, iż samochód ten jest znany w
najdalszych zakątkach kuli ziemskiej.
Zanim kupicie samochód zażądajcie
demonstracji Chryslera typu „60” bę-
dziecie zdumieni, iż za tak niską cenę
dostajecie wóz, który posiada tyle zalet.
Duży wybór maszyn wszystkich typów
stałe na składzie!

**DLATEGO O CHRYSLERACH
MÓWI CAŁY ŚWIAT!**

JEDYNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I W. M. GDAŃSK: „AUTO KONCEPCJA”
SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9-A TEL. 123-27 BIURO: WIERZBOWA 5 TEL. 123-29
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

JASNIEJ SŁONCA
NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM
I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Patrz!
mamusiu!

Tanie obuwie dzieciinne



1. Pantofelki brązowe R. Boks. wielk. 25-28 zł. 14⁵⁰
wielk. 29-34 zł. 16⁵⁰
2. Pantofelki cieliste i brąz. boks. wielk. 25-28 zł. 16⁵⁰
wielk. 29-34 zł. 18⁵⁰, 35-38 zł. 20⁵⁰
3. Pantofelki lakierowe wielk. 25-28 zł. 18⁵⁰
wielk. 29-34 zł. 20⁵⁰, 35-38 zł. 24⁵⁰
4. Buty brązowe, boks. wielk. 19-22 zł. 13⁵⁰
wielk. 23-26 zł. 15⁵⁰, 27-30 zł. 20⁵⁰, 31-35 zł. 24⁵⁰
Skarpetki pończochy we wszystkich wielkościach

Del-Ma
Katowice, Jana 1. Król. Kuta, Wolności 18.

ZEITSCHRIFT
NEUHEITEN UND WERBE-MITTEL

Czasopismo dla
dodatkowych artykułów re-
klamowych przemysł dla
opakowań i plakatów

Berlin S. W. 11. D.

Abonament kwartalny Mkn. 3,—
Ogłoszenia 0,15 Mkn. za wiersz
mm. Numery okazowe 0,50 Mkn.
Bezpłatnie wskazuje się źródła
zakupu. Bg 535



KARMIĄCA MATKA

winna dbać o to, by dziecku
dać dostatecznie zdrowego
pokarmu.

**Ekstrakt odżywczy
„Malto”**

używany codziennie w mleku
lub zupie zasila pokarm
wzmacnia siły i chroni przed
anemią i wycieńczeniem oraz
oddziałuje korzystnie na roz-
wój dziecka.

Hurtowa sprzedaż: Hurt. Wytw.
Chem. (Reichelt) Katowice.
Fabr. „Malto”, Śrem Wlkp.

Najkorzystniejsze źródło zakupu! Olbrzymi wybór!


**W jadalniach, sypialniach, pokojach męskich
kuchniach i meblach poje-
dyńczych wyborowej jakości.**

**Garnitury klubowe i: otomany i: leżanki
z własnego, pierwszorzędnego warsztatu.**

Nieograniczony wybór w pojedynczych szafach, bieliźniar-
kach, łóżkach i t. d.

Ubikacje moje o około 1500 mkw. umożliwiają każdemu
nieobowiązujące zwiedzanie i korzystny zakup na naj-
dogodniejszych warunkach spłaty.

Fabryka Mebli, Gustaw Berger
Telefon 37: Nowa-Wieś Założ. 1894r.



Jadysz Wilczkiewicz
Katowice, Wojewódzka 29.

Wykonanie wszelkich prac artystyczno-
dekoracyjnych. — Pracownia wytwornych
mebli klubowych otoman, leżanek, ma-
teracy i t. p. Miel 1032

Ceny przystępne.
P. T. urzędnikom znaczne ustępstwa.

„SAXONIA”
właśc.: **Herman Barczyk, Katowice**
ul. Słowackiego 39 Telefon 1985

Największe warsztaty reparacji obuwia z elektr. napędem.

Specjalność:
Reparacje luksusowego obuwia w eleganckim
i najlepszym wykonaniu, Wó 1102

**Pisz na
maszynie**

ROYAL



Najlepsza amerykańska maszyna do
pisania
Reprezentacja na Górnym Śląsku
E. Braszczok i S-ka
Telefon 1949 Katowice Kościuszki 16
papier — przybory biurowe,

Woine
posady

POTRZEBNY zaraz monter specjalista do centralnych ogrzewań i kanalizacji-wodociągów. Zgłoszenia J. Kruszyński, Sosnowiec, ul. Swobodna 6. 1524 a.

Do prowadzenia składu z towarami kolon. żelazn., lokciowemi itd. w wiosce poszukuję solidnego, rutynowanego kupca. Uprasza się o dokładne oferty z fotografią i odpisami świadectw pod „Kupiec” do „Polonii”. 1512 a.

Dziewczyna, która się zna cokolwiek na kuchni potrzebna do restauracji od zaraz. Marcin, Chorzów, ul. Szkolna 15. 1526 a.

Poszukują
pracy

PAN z wyższym wykształceniem poszukuje młodą panią celem konwersacji polskiej. Łask. zgł. do „Polonii” sub. „1494 a”.

BUCHALTER-korespondent, władający polskim, niemieckim i rosyjskim zmienia posadę. Łaskawe oferty do „Polonii” pod „Buchalter”. 1497 a.

HANDLOWIEC z ukończoną akademią handlową w Berlinie, doskonały korespondent, fachowy organizator; młody, zdolny, energiczny, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty do „Polonii” sub. „Organizator nr. 1515 a”.

Kupna

KUPIE dobre PIANINO także MASZYNE do pisania. Oferty z podaniem ceny do „Polonii” pod „Pianino”. 1517 a.

Sprzedaje

FORTEPIAN potrzebujący reperatury, tanio sprzedam ul. Graniczna 2, II. lewo. 640 a.

Ważne dla pp. malarzy!!! Farby olejne, pendzle, tektury i płótna gruntoowane, kasety z farbami i bez, sztukagi, listwy ramkowe (blejtramy) posiada na składzie po cenach konkurencyjnych. Józef Hławski, Sosnowiec. 1528 a.

Oferła Wielkanocna

szare, popielate, brązowe, czarne

Meusstadt

Katowice,

tylko

Św. Jana 24 (mimo Hammer)

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie urządzenia biurowe komplety i pojedynczo Wielki wybór, ceny przystępne poleca

Spółka Stolarska

Oddz. Katowicki
Tel. 1898 ul. 3-go Maja 26 Tel. 1898

T. Wojciechowski i Ska.

Skład Sukna korytów i płócien
Katowice, ul. Św. Jana 10.

Poleca: Materiały wełniane, męskie i damskie, jedwabie, płótna poscielowe, białozłote, fartuchowe, jak również wszelkie dodatki krawieckie.

Uwaga: Urzędnikom państwowym, komunalnym i samorządowym udzielam kredytu.

SPRZEDAM na tymczasist parcie gruntowną w Wielkich Katowicach. Około 3800 qm. powierzchni, z czego około 600 qm. zabudowana. Połączenie toru kolejowego łatwo możliwe do przeprowadzenia. Budynki nowe, wybudowane w roku 1925. Obejmują: na parterze, 1 pokój, 1 kuchnię, 1 skład, garaż na auto, stajnia na 2 konie, 1 piętrosze, 4 ubikacje na biura, oraz skład na słano. Odrębnie 1 wielki magazyn solidnie murowany o powierzchni 420 qm. Budynki kanalizacyjne. Wodociąg, elektryczność, telefon. Oferty składać należy do administracji „Polonii” pod „J. nr. 1417 a”.

KORZYSTNE KUPNO! Z powodu wyjazdu sprzedam 2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią na 2 ulice front. Zaraz do objęcia: piekarnia, skład 3 pokoje i kuchnia. Piekarnia w pełnym biegu! Bardzo tanio! Far-nowskie Góry. Piastowska 12. Magdziarz. 1514 a.

LOKOMOBILE 15 km. i motor naftowy 12 km. w bardzo dobrym stanie z powodu powiększenia interesu sprzedam tanio, lub zamienię na większą maszynę 25 km. Rygula, Łąka, Pszczyna, Górny Śląsk. 1527 a.

SKŁAD kolonialny za 1500 zł. do sprzedania. Zgłoszenia „Polonii”, Król. Huta pod: „R. S. 150”.

MOTOCYKLE Francis-Barnett, idealne, lekkie, dwu-taksówkowe posiada stale na składzie AUTO. Katowice, Koniwickiej 5, tel. 24-30. 1294 a.



POWODZENIE

przedsiębiorstwa zależy przede wszystkim od utrzymania stałej łączności z klientelą. Przez reklamę w „Polonii” nie tylko utrzymasz stały **KONTAKT Z KLIENTELĄ** lecz również zdobędziesz nową.

+ K. KRAUSE +
(Właściciel Kazimierz Krause)
Telefon 753 Rok założ. 1906.
Królewska Huta, Rynkowa 6

poleca po najtańszych cenach:

Chemikalia, farby lakiery, pokost, szelak, klej, wredę, gips, cement. — Olej i pasty do podłóg. — Benzyna i smary. Przy większym odbiorze — ceny niższe.



Nie bądźcie egoistami!

Spożytkamy niekiedy ludzi, którzy mają zachwycająco białą i świeżą skórę i piękne ręce. Kiedy się ich pytamy, czemu to zawdzięczają, z uśmiechem starają się zmienić temat rozmowy. Ci egości nie chcą wam się przyznać, że świeżość ich twarzy, rąk i ciała pielęgnują

Cosmopolis

niezawodny środek, nadający skórę aksamitną gładkość, elastyczność i wygładzający zmarszczki.

Główny skład na Polskę: Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5. Do nabycia w aptekach składach aptecznych i perfumeriach. Cena zł. 2.50 za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysłać się po otrzymaniu zgóry Z 275 lub 325 za zaliczeniem. **WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWICTWA!**

Mieszkanie

MIESZKANIE 7-8 pokoi w Częstochowie naprzeciw dworca od zaraz do wynajęcia. Władomść w Polonii Warszawa, Szczepańska 4. 1509 a.

7-9 pokojowe mieszkanie w Katowicach, poszukuje w zamian za 6 pokojowe mieszkanie w centrum, za ew. dopłatą. Oferty do „Polonii” pod: „D. K.”. 1511 a.

MIESZKANIE 3-pokojowe pierwszorzędne z urządzeniem i wszelkimi wygodami w centrum Poznania oddam. Oferty „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 54,84. 1523 a.

Matrymonialne

WYJDZIE za mało wiele zamężnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów równie nie posadających majątków. Władomść odkwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Starej, Berlin 113. Stolpischerstr. 48. 204 a.

Nauka i wychowanie

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografii, kalendarzy wysłać Redakcja Stenografii, Warszawa, Szczepańska 4. 1450 a.

KURSA stenografii, pisanie na maszynie, korespondencja, piśmowni polskiej i księgowości udzielamy od godziny 8-6 wieczorem. Wpisy przez cały dzień Katowice, Plac Marjacki, Dom Związkowy, pokój 4 lub 5. 1516 a.

Zgubiono

300 mkn. zgubiono. Uczelnego znalazcę prosi się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem ul. Krakowska 8, I piętro. 1510 a.

Różne

ZAKŁAD siodlarski powozowy i lakierni-czy Fr. Lisik Sosnowiec, Sienkiewicza 1. Wykonywa: uprząże, powozy, bryczki, krycie i lakier. samochodów. Ceny niskie. 1522 a.

MASKI przeciw gazowe, respiratory i okulary ochronne do wszelkich celów przemysłowych dostarcza Laboratorium Dra B. Heppera, Warszawa, Złota 28, tel. 405-14. Katalogi i cenniki na żądanie. Przedstawicieli poszukujemy. 1416 a.

PORAJ otrzyma na pocztę odpowiedź „Na los szczęścia”.

Teatr Amatorski: Biblioteczka, obejmująca 180 komedii, fars, monologów, sztuk ludowych i salo-nowych, jedno i więcej aktowych. Teatrzyk Amatorski dla dzieci i młodzieży 50 sztuk patriotycznych ludowych, fantastycznych, wybitnych autorów. Biblioteka powieści sensacyjnych i kryminalnych. Wybór najlepszych autorów

Odrodzenie
Lwów, Pańska 16. 1322 a.

LANCKORONA (linja kol. Kraków-Zakopane 550 mtr. n. p. morza. Pensjonat „Willa Róż” otwarty od 1. maja. Chorych nie przyjmuje się. Na maj i czerwiec znaczna zniżka. Stacja kolej. „Kawarja”. — Lekarz na miejscu. 1526 a.

Farby cementowe poleca we wszelkich odcieniach. Trwałość na światło i cement gwarantowana. Witold Wyszyński, Piersza Poznańska Fabryka Farb, 618 Poznań-Starofka tel. 5575 i 2898 Rok założ. 1913.

Sprzedaje: Powoziki myśliwskie bryczki platformy (Rollwagen) Lakierowanie samochodów i powozów po niskich cenach

J. MARX Katowice, ul. Słowackiego 26.

Maffy Pisanie po cenach przystępnych Katowice, ul. Sławska 1 róg 3-go Maja

Przetarg.

na budowę drogi do lotniska. Otwarcie ofert dnia 20 bm. o godzinie 11-tej patrz skrzynka przetargów w ratuszu.

Magistrat
miasta Katowic.

DO SPRZEDANIA W ZAKOPANEM. Willa luksusowa (pałac), murowana, 400 m² zabudowanej pow. i wykonanie, pod dachem oszklona, z materiałem na wykończenie, z salami reprezentacyjnymi i tarasami, w najpiękniejszej dzielnicy Zakopanego, na słonecznych stokach Gubałowskiej, z otwartym widokiem na całe pasmo Tatr, z dużym je-dnomorgowym ogrodem. Kąpano okazyjne. Informacji udziela — Biuro architektoniczne L. Winnicki, Zakopane, ul. Sienkiewicza willa Bo. 1478.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Jania wielkanocna oferta — Zachwycające wiosenne mody

Konfeksja Damska dla Podłotek i Dzievczat

Konfeksja :: Płaszcz :: Suknie
Dla korpulentnych specjalny duży wybór.

S o l e c a m y:

Zgrabne kostiumy wiosenne 16 00, 65 00, 54 00, 39.75, **28⁷⁵**
Modne płaszcze wiosenne 69.00, 55.00, 39.75, 26.75, **19⁷⁵**

Ėleganckie suknie wiosenne 40 00, 28.50, 23.50, 19.25, **15⁷⁵**
Sullovery najnowsza moda wiosen. 15.50, 10.75, 8.50, 6.50, 4.95, 3.95, **2⁹⁵**

Płaszcz jedwabne

Suknie do komunji - Spódniczki ranne - suknie żałobne

Bielizna wszelkiego rodzaju - fryzolat letni - reżawicki - pończoty - artykuły męskie - wstążki - fartuchy
artykuły krótkie w największym wyborze, po podpadająco niskich cenach.

Gebrüder Markus & Baender G. m. b. H.

Rynek 23

Bytom (Beuthen O/S)

Rynek 23

Dziś w niedzielę nasze składy otwarte są od godziny 12-tej do 6-tej.

Na świąta Wielkanocne
poleca

Skalla i J-ka, Katowice, ul. Wawelska nr. 1. Telefon 12-29.
najlepsze i najtańsze
wina, wódki i likiery.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W tekście zł. 0.80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0.20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40, od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.

— 237 —

— Wszystko jedno, zawsze to będzie inna droga. Ta rosyjska dama, z którą rozmawiałam, tłumaczyła mi, że droga ta będzie daleko przyjemniejsza i łatwiejsza, gdyż wśród konduktorów spotyka się dużo słowian, którzy rozumieją po rosyjsku. Oprócz tego po drodze zobaczymy góry szwajcarskie i tyrolskie, o których już dawno marzyłam. Dużo bardzo czytałam o tych górach.

— Dobrze, dobrze!

Głafira Siemionowna zaczęła gotować herbatę.

— Zawołaj służącego i zażądaj coś do jedzenia! — zwróciła się do męża. — Musimy się pospieszyć. Informowałam się już, pociąg odchodzi o siódmej wieczorem, a teraz już jest trzecia.

Mikołaj Iwanowicz przekonał się, że żona już się udobruchała, ożywił się nieco i zadzwonił. Zjawił się służący w swoich filcowych pantoflach i berecie papierowym, zatrzymał w drzwiach i uśmiechnął, patrząc na Mikołaja Iwanowicza.

— Ca va bien monsieur? (Jak się pan czuje?) — zapytał, mrugając okiem na Mikołaja Iwanowicza i pokazując swoją podrapaną rękę. — C'est votre travail d'hier. (To pańska wczorajsza robota).

— Głaska! Co on mówi? — zapytał Mikołaj Iwanowicz.

— Pokazuje, żeś mu rękę podrapał, kiedy cię prowadził na górę.

Mikołaj Iwanowicz zawstydział się.

— No, no... napewno sam się podrapał. Powiedz mu, Głaska, co chcesz, żeby nam przyniósł! — zwrócił się do żony.

— Nu wulon manże! — rzekła Głafira Siemionowna do służącego.

— Obiad dajemy dopiero o szóstej godzinie, madame, a śniadanie już się skończyło! — odpowiedział służący po francusku.

Okazało się, że w hotelu nie można było dostać nic do jedzenia, ponieważ kuchnia nie gotowała a la carte i tylko dwa razy na dzień przygotowywała odpowiednią ilość śniadań i obiadów.

— Ładny hotel! — zawołała Głafira Siemionowna. — Cóż robić, będziemy jedli przekąski. Mamy jeszcze resztki gęsi i indyczki od pozawczoraj.

Kazała podać jedynie sera, chleba i zażądała rachunku:

— Alle i apote nu rachunek. Jak rachunek po francusku, zapomniiałam. Wu komprene, rachunek? Rachunek! Kom-bien nu dewon peje pur tu?

— Ach, pani żąda rachunek za pobyt w hotelu. W tej chwili madame! — odpowiedział służący po francusku.

Znikł i za chwilę zjawił się z serem, chlebem i nakryciem.

— Mal a la fete? — zapytał Mikołaja Iwanowicza, widząc

„Kansa”
mydła do prania
uznane za najlepsze.

Gen. Przedstawiciel:

Wł. Brzeźnośny
Królewska Huta
ul. Gimnazjalna 5 Telefon 14-44

NATURA

zakład Przyrodniczo-Leczniczy
wyleczy choroby wszelkiego rodzaju, nawet w przestarzałych i za nieuleczalnie orzekniętych wypadkach i gdzie inne kuracje zostały bezskuteczne, przez kombinowaną naturalną metodę leczenia.

Wiarogodność pewnej liczby, licznych z zapałem do mnie wystosowanych listów dziękczynnych i uznań badań sąd powiatowy w Król. Hucie 24. 6. 26 r. po przesłuchaniu i przysiędze świadków i uznał mój sposób leczenia za niezaczepny.

Analiza uryny i flegmy.

Godz. przyjęcia: w dnie powszednie 9—1 i 3—6, w niedzielę i święta: 9—1.

R. Ślawik, naturalista
Król. Huta, ul. Wolności 90.

Składy drogerijne, kolonialne i papieru.

Oryginalny Breuer'a papier salicylowy

(Hubert Breuer's orig. Salicyl-Pergamentpapier)
do opakowania szkieł z konserwami owocami różnego rodzaju. Najlepsza gwarancja przed zepsuceniem owoców. Półka w każdych ilościach i po cenach konkurencyjnych.

Jedyné zastępstwo i składnica:

Ryszard Weiss
Katowice, — Tel. 1624
Skrytka pocztowa 246.

Farbiarnia

i chem. zakłady czyszczenia

CURT MÜLLER.

fabryka Szarlej, ulica Piekarska nr. 13.

Filja:

Katowice,
ul. Warszawska 3.
Mysłowice,
ul. Pszczyńska 1.
Załęże,
ul. Mickiewicza 17
Król. Huta,
ul. Wolności 26
Wielkie Hajduki,
ul. Kościelna 14.
Szopienice,
ul. Szosowa 1.

Pszczyna,
Nowy-Targ 3.
Rybnik,
ul. Sobieskiego 20
Mikolów,
ul. Krakowska.
Siemianowice,
ul. Bytomska 7.
Tarn. Góry,
ul. Dworcowa 11.

KW 13

Rowery damskie i męskie

jakoż wszelkie części składowe, płaszcze i dętki, wszelkiego rodzaju instrumenty muzyczne, kupicie najlepiej i najtańiej tylko u

DOMINIKA SMACZNEGO,

w Królewskiej Hucie, ul. 3-go Maja 10.

Warsztaty mechaniczne i sprzedaż

Wszelkie reparacje wykonuje się specjalnie i punktualnie po najniższych cenach dziennych.



500 milionów jaj

utrzymuje rocznie w świeżym stanie nadzwyczajny środek konserwacyjny „Garantol”. Niech więc każdy zaopatrzy się na zimę w dobre i świeże jaja, które w obecnym sezonie nabejdzie po cenach bardzo niskich, następnie zabezpieczy je w znakomitym środku „Garantolu”.

„Garantol” pod gwarancją utrzymuje jaja w świeżym stanie w przeciągu roku, po upływie tego terminu takowe użyć można do wszelkich celów. Biało pozostaje w swoim pierwotnym stanie i bez trudności uści się daje na pianę. Żółtko również zatrzymuje swoje właściwości, łatwo odzienia się od białka. Najmniejszy pakunek na 120 jaj otrzymać można w wszystkich aptekach, drogeriach i składach kolonialnych.

Generalne zastępstwo i składnica:

Ryszard Weiss, Katowice, ul. Wodna 5
Tel. 1621. Skrytka poczt. 246.

Zegary stojące

stale na składzie około 25 sztuk, w oprawie drzewnej w wszystkich kolorach. Mechanizm do zegarów stojących, masywny, mosiężny, Rep. od 150 „

Zapłata może nastąpić w ratach.

Dostawa bezpłatna do domu.

Zegary salonowe 72 cm dług.

szkło w otoku mosiężnym

14 dni chodzące **70 zł**

Zegarki kieszonkowe

{metalowe od 8 zł

{srebrne 800 stem-

{płowane 6 rub. od 30 „

Zegarki brzoletkowe

{srebrne 800 stem-

{płowane od 20 „

{złote 585 stem-

{płowane od 40 „

O r z z z złote stempl. 335-585-750-900 masywne (niepuste) najnowszy fasza kulkowy.

Z a mskie ceny! Grawerowanie gratis!

Nakrycia alpakowe.

Przekonajcie się o gatunkach i cenach.

Wilhelm Scholz, Szarlej

tel. 46 zegarmistrz-jubiler tel. 64

Dla panów urzędników udzielam
kredytu
i dogodne warunki spłaty.

W. Rakowski
Skład Towarów Bławatnych, Katowice, ul. 3-go Maja 3.
poleca:
Kamgarny, rypsy na płaszcze z jedwabną podszewką, płtna nabeliznę itd.

P. Nauczycielstwu udzielamy
kredytu
i dogodne warunki spłaty.

HYGIENĘ
UST I GARDŁA
utrzymują
**Pastillos
VALDA,**
sprzedawane wyłącznie
w pudełkach
z nazwą
VALDA
W sprzedaży w aptekach
i składach aptecznych.



Alboril
samodziałający
środek do prania
wyrabiany
na podstawie naukowej
pod gwarancją wolny
od chloru i innych
szkodliwych składników
zawiera
50%
najlepszego mydła
jędrnego
Fabryka Chemiczna
P. STRAHLI & SKA
Szopienice G.Si.

sam pierze

Zał. w roku 1890. Złoty meda
Katowicka Fabryka Rosor i Maszyn
właśc: inż. Fritz Grützmaier
Katowice-Załęże, ul. Marcina 7
Gotowe resory każdego rodzaju.
i wielkości.
Specjalność: resory samochodowe.
Resory do lokomotyw i wa-
gonów. Butory i resory spi-
ralne z i-a stali „Baldona”.

LOS
Gnieźn. Loterii Końskiej
są do nabycia
Cena losu zł. 1.—
11 losów zł. 10.—
Ciagn. 21. kwietnia 1927
Paweł Kasch, kolektor
Loterji Państwowej.
Gnieźno, ulica Tumska nr. 5.
P. K. O. Poznań 207.907
Telefon 200. Bo 1375

Baczność Malarze i stolarze!
Najtańsze źródło zakupu artyku-
łów w zakres malarstwa wcho-
dzących jak pokosty, lakiery,
farby, terpentyny, kleje itd.
Alfons Barick
Katowice
ul. Zamkowa 2. — Telefon 2399

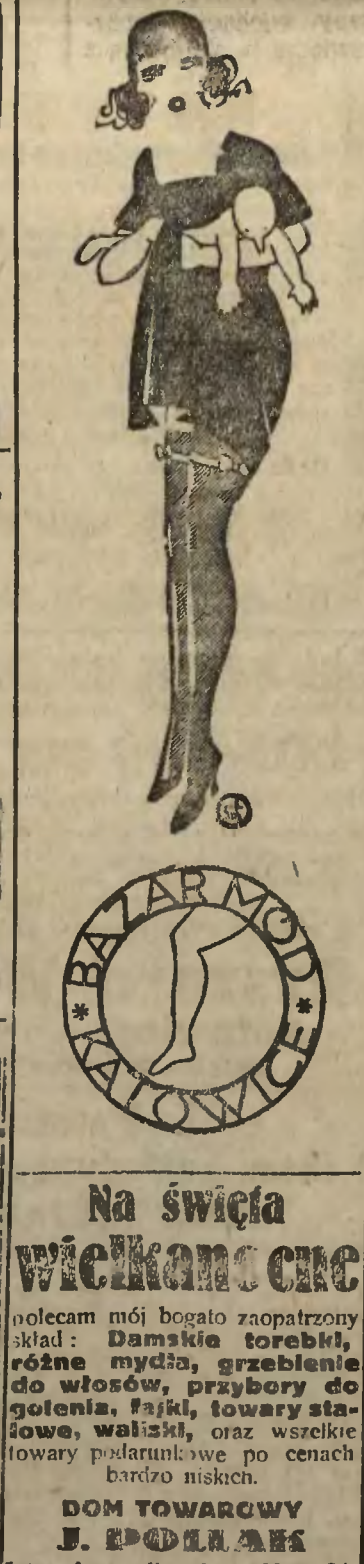
Na nadchodzące
Święta Wielkanocne
polecam mój bogato zaopatrzone ma-
gazyń w materiałach na suknie i kost-
jumy, firanki, chodniki, dywany, Voile,
jedwabie, i Crepe de chine.
A. Kubica
Katowice, ul. 3-go Maja 2.

Wymieniamy
przepracowane lampy radiowe
każdego typu.
Wiencorek i Richter
Katowice, Zamkowa L. 18. Telefon 1283.

SAMOCHÓD
4-osobowy marki „Talbot”
dobrze utrzymany jest do
sprzedania. Oferty pod „Auto
1411” do Polonii w Katowi-
cach. Krem 1411

Tapety
największe
wzory
w
największym
wyborze
poleca
LLACHS
KATOWICE ul. STAWOWA 11. TEL. 24-6

OSTROWIT
Teofil Balcerowicz
gospodarz
Restauracja — **Śniadania**
ul. Poprzeczna nr. 12 Katowice Telefon 1365
Otwarcie zupełnie odnowionego lokalu.
ZAKASKI GORĄCE cały dzień
OBFITY BUFET zimnych zakąsek
OBIADY
4 dania zł 2,50
3 dania zł 2,00
Lokal otwarty do godziny 1 w nocy.



**Na święta
wielkanocne**
polecam mój bogato zaopatrzone
skład: **Damskie torebki,
różne mydła, grzebienie
do włosów, przybory do
golenia, fajki, towary sta-
lowe, walizki, oraz wszelkie
towary podarunkowe po cenach
bardzo niskich.**
**DOM TOWAROWY
J. POLIAK**
Katowice, ulica 3-go Maja 34.

— 238 —
że ten pociera czoło ręką. — C'est toujours comme ça, quand
on prend beaucoup de vin le soir. (Ból głowy? To tak zwykle
bywa, gdy ktoś za wiele wina pije wieczorem.)
— Patrz, do czego się doprowadziłeś, nawet służący w
hotelu śmieje się z ciebie, żeś był wczoraj pijany i pyta się,
czy cię nie boli głowa.
— Co takiego? Śmieje się? Won!
Mikołaj Iwanowicz wstał z kanapy, spojrzał groźnie na
służącego i zacisnął pięści. Służący wyskoczył za drzwi jak
fryga.
Małżonkowie zabrali się do jedzenia, lecz Mikołaj Iwa-
nowicz po wczorajszej pijatyce nie miał żadnego apetytu.
Głafira Siemionowna sam jadła gęsinę i indyczkę.
— Czego nie jesz? — zapytała męża.
— Jakoś mi się nie chce.
— Aha! Masz skutki pijaństwa!
— Nie wymawiaj mi już, Głasza, nie wymawiaj.
Starszek właściciel hotelu sam przyniósł rachunek i po-
łożył go na stole przed małżeństwem. On też z wielkim za-
ciekawieniem przyglądał się Mikołajowi Iwanowiczowi. Wi-
docznie nie często zdarzało mu się spotykać do tego stopnia
pijanych ludzi, gdyż w pewnej chwili nie wytrzymał i zapytał
Mikołaja Iwanowicza z uśmiechem:
— Votre sante, monsieur? (Pańskie zdrowie?)
Mikołaj Iwanowicz zrozumiał i gniewnie machnął ręką.
— No, no, no... Bez poufałości! Odwal się pan! — rzekł.
— Ty stary djabie napewno także nieraz bywałeś pijany!
Napewno z tysiąc razy.
Gospodarz postął jeszcze chwilę, potem wyszedł z po-
koju. Małżonkowie zaczęli przeglądać rachunek.

LXXII.
Wypisany na długim arkusiku ze wszystkimi szczegó-
łami rachunek kończy się sumą dość znaczną.
— Boże! A to naliczyli! I co za? Przecież myśmy tutaj
tylko spali, nic nie jedli! — zawołał Mikołaj Iwanowicz.
Wziął rachunek, przejrzał go, lecz po chwili oddał Gła-
firze Siemionownie.
— Nie dla nas napisane! Przeczytaj, Głasza!
Głafira Siemionowna przejrzała rachunek i rzekła:
— Straszne gryzmoły, nie nie mogę przeczytać.
— Ja myślę, że oni tak naumyślnie nagryzmoliли, żeby
trudniej było zrozumieć! — odpowiedział Mikołaj Iwanowicz.
— Może jednak coś niecoś zrozumiesz.
— Tutaj jest szambr... To za pokój... po dwanaście fran-
ków.
— Tak umówiliśmy się. W porządku.
— Jaki?.. Umówiliśmy się po dwanaście franków z
dwoma łózkami, a tutaj za drugie łóżko doliczono nam po
franku za dzień. Zdaje mi się, że to za łóżko. Tak, tak.
Wyraźnie za łóżko.

Dodatek literacki „Polonia“

Nr. 14.

Katowice, 10-go kwietnia 1927 r.

Red. J. Smotrycki.

RAJMUND BERGEL.

Piewca smutnej ziemi i ludzkiej niedoli. (O twórczości poetyckiej Orkana.)

Dnia 27 marca br. uczył Kraków literacki w nieco przedawnionym terminie jubileusz największego, obok Tetmajera, poety i znawcy Podhala — Władysława Smreczyńskiego, znanego pod pseudonimem Orkana. Pięćdziesiąt lat życia, trzydzieści lat pracy twórczej! I pracy wyteżonej, bogatej i różnorodnej, bowiem Orkan jest w jednej osobie poetą, powieściopisarzem, dramaturgiem, publicystą a nawet malarzem. Jednakowoż pod każdym względem i we wszelakim zakresie praca Orkana związana jest jaknajściślej z gruntem, z którego wyrósł i z którym się zrosł korzeniami serdecznej miłości i przywiązania.

Ukończywszy gimnazjum oraz studia uniwersyteckie w Krakowie, osiadł Orkan na stałe na swojej ojczyźnie w rodzinnej Porębie, żywot w podgórskim, głucho, wśród rozłocza Gorców utajonym osiedlu przekładając ponad gwar wielkomiński i wszelakie światowe rozkosze. I tutaj w zaciszu górskim, z nici serdecznego przywiązania do ziemi, na której osiadł, z głębokiej miłości do prostych, z twardą dolą zmagających się ludzi, których stał się bratem, zaczął Orkan wysnuwać pasma swych artystycznych pomysłów.

Barwą i słowem maluje Orkan ukochane góry i rozłoki, hale i lasy, a najczęściej więcej ciszą i pustką szare ugory, po których „smutek pomyka, jak cień”. Bowedem poetą tej „smutnej ziemi” mianował się sam Orkan, tej ubogiej, ugorzystej, płonej ziemi, tej krainy:

„... też i wiecznych cieni,
krainy smutnych brzoź, jodeł i sosen,
gdzie głóg się rodzi i owies zieleni,
a ludzie dawno zapomnieli wiosen...”

gdzie jeno:

„rzędem jałowce zasępione siedzą
i ośniedziane zboże się kołysze...”

a poza tem:

„nic — jeno martwa i milcząca szarość,
nic — jeno pustka wielka, nieskończona.”

Skargę tej, bożą klątwą naznaczonej ziemi zawarł Orkan w poezji swojej:

„Godny posłuchu Boga napowietrzny chór,
Kiedy się zienia rozjęczy zbolala,
Kiedy żalobny rozszumi się bór,
Orkiestra cała,
Oto płyną smutki ciche i płaczą,
Oto idą Nędze z skargą żelazną,
A za nimi obłąkane Niedole
Snują się jak mgły — błędnie przez pole.

Na strunach wiatru Płacz wieczny zawodzi,
To cichnie, to wybucha —
Ból za nim, wielki w martwocie swej, chodzi...

A z dołu wicher dmie,
Na wicherze Rozpacz usiadła i pędzi
I włosy rozczochrane rwie
I gna —
Staneła w pędzie u skalnej krawędzi...
Nim runie w przepaść otchłanną bez dna...”

Będąc wołaniem „tej smutnej ziemi”, nie dziwnego, że poezja Orkana pełna jest smutku, że ponad wszystkim góruje w jej melodii rozłokany, wiołowy ton żalobnej skargi, że zamiast pieśni dźwięczą w niej płynące łzy. Nadarmo w kontemplacji piękna górskiej przyrody szukał poeta ukojenia, piękno to przestąpił mu na zawsze żalobny cień smutku. Nadarmo wyrwał się ze swego pustkowi górskiego w szeroki, wolny świat, gdzie „życie zda się tonąć w bieli i błękie, słońce pro-

mieni żywot i oziłaca”; zamiast szczęścia i radości i tam znalazł tylko smutek i niedolę. Napróżno w swoich młodzieńczych snach marzył o jakiejś greckiej pogodzie życia:

„że będzie jako tancerz szedł
po słonecznych polanach —
Że będzie jako młody bóg
w zawiei kwiatów się tarzał...”

radosny ton dionizyjskiego upojenia został w duszy Orkana raz na zawsze przytłumiony elegijną nutą żalu, tęsknoty i bólu. Z nadmiaru goryczy, z mnogości zawodów nieraz aż zwątpienie chwyta się serca poety:

„Zaczynam wątpić sercem,
żem widział kiedy słońce —
tak się pograża dusza
w te mroki czerniejące...”

A jednak, jak drzewo z gleby rodzinnej wyrwane, tak też Orkan nie umiał żyć gdzieindziej, nie mógł obcem oddychać powietrzem; to też w te rzekome blaski dookólnego świata martwemi tylko spoglądał oczyma, myślą swą nieustannie ulatując „w krainę, kedy wieczna leży zima”. Tu pod Turbaczem, dumającym nad martwą pośród Gorców rozłoką zamknięty był cały świat poety.

Zewszad i zawsze będzie Orkan rwał się sercem do niego, z najśrońszych dolin i z najgwałtowniejszych miast będzie powracał na te pustki i ugory:

„... Izawa Niedola rozpuściwszy włosy,
jak siny obłok przez powietrze leci,
wychudła Nedza wlecząc się po łoku
i z niemą prośbą wyciąga swą szyję.
Ból się w jałowcach poza cienie kryje...
A ciemna Rozpacz z wiatrem się szamoce
i ręce łamie nad głową i wyje,
jak zawierucha pól w zaduszonej nocy...”

Niedola-Smutek i Rozpacz trójakordem żalu, boleści i zwątpienia dźwięczą w Orkanowej pieśni, w tej pieśni-skardze, ale i pieśni-proteście, w serdecznym przedziupominającej się o krzywdy wszystkiego, co żyje, cierpi i z losem okrutnym się zmagą. Poeta nosi w swym sercu ból milionów nędzarzy, których „mowa jest nieustannym łkaniem, żywot każdego powolnym konaniem”.

STEFAN GRABIŃSKI.

— 000 —

Engramy Szatery.

6) (Nowela do cyklu: „Demon Ruchu”).

(Dokończenie).

O usta słodkie, dziewczę! Kwi chciwe, zaborcze usta!...

Z dnia na dzień wyglądał cudnego widma. Rozłasknione jego oczy ślizgały się po szybach okien wagonowych, blakały po twarzach podróżnych, rozglądały w głąb przedziałów. Napróżno. Nie wysledziły ni cieńa uśmiechu, nie chwyciły choćby najlżejszych jej konturów. Zazdrosne zaświaty pochłonięszy swą ofiarę, nie chciały mu jej oddać z powrotem...

Tymczasem cicha katastrofy widocznie wyczerpywały się. Z rozpaczą w sercu widział naczelnik Zaklicza, że z dniem każdym powtórzenia są coraz to słabsze, zarysy mętnieją, zacieraają się. Po 10 września stały się rzadsze, mniej zaakcentowane, aż w połowie miesiąca ustąpiły zupełnie. Na stacji w Zakliczu zapanowały znów stosunki „zdrowe i normalne” ku zadowoleniu asystenta Derwicza i radości zdenerwowanej już służby.

Tylko naczelnik był smutny i ponury. Uczucie bezmiernego pustki i zupełnej izolacji nappełniło duszę po brzegi i przysięgał wynieść niegdyś i spreżystą postać nisko ku ziemi. Zerwała się na czas nieokreślony łączność z zaświatami. Pozostał tylko ból, wierny towarzyszy samotnych godzin i pożerający więzania ducha tęsknota za ukochaną...

Wtedy to w otchłaniach schorzałej od cierpienia jaźni wyległa się zaróżd pikielnego pomysłu.

Skołatany wewnętrzna męka mózg zaczął dochodzić przyczyny luk i niedomówień w echach ostatniego karambolu. Dlaczego powtórzyły się tylko pewne szczegóły? Dlaczego aktywizacja engramu pominięta? Dlaczego nie powrócił tragiczny obraz jej uwielbianej głowy?...

Może warunki reprodukcji były niedostateczne? A jeśli tak, może należy je spotęgować?...

Tu rozszalałe koło myśli zatrzymało się na chwilę. Dreszcz grozy wstrząsnął ciałem. Szatery zawałował się przed wyciągnięciem ostatecznych wniosków...

Lecz nie na długo. Przemożny czar zaświatów przełamał bariery skrupułów i powiół go za sobą na szlaki zatracenia. Naczelnik stacji postanowił spowo-

dować nowy karambol, który miał go obdarzyć choć na chwilę parę wiza jasnowłosej dziewczyny.

Zbrodniczy pomysł dojrzał w ciągu jednej, bezsennej nocy, wśród poświstów jesiennego wicheru i szmeru telegraficznych aparatów.

Był prosty i łatwy do wykonania. Wystarczyło zatrzymać jeden pociąg trochę dłużej w Zakliczu a równocześnie nadać do Pochmarza depeszę, pozwalającą na wymarsz drugiemu, kursującemu po tym samym torze Kwestia 10 minut. Zderzenie było niemiunikione!...

Do realizacji planu przystąpił Szatery śmiało i energicznie. Wybrał dzień pochmurny, październikowy, rozjęczany skargami wiatru i osowiałego ptactwa.

Koło godziny piątej po południu, gdy już zmierzchniarzuczał na ziemie czarne swe wiecierze, objął Szatery służbę po asystencie. W 20 minut potem nadjechał pociąg osobowy z Rakszawy. Naczelnik wyszedł przed peron, zlustrował spokojnie spojrzeniem wozy, przeczekał odbiór poczty i nie dając znaku do odjazdu, wrócił do biura stacyjnego.

Stąd przez szybę mógł śledzić wygodnie sytuację. Wkrótce objawiło się wśród funkcjonariuszy pewne zniecierpliwienie. Konduktorowie, pozanykawszy drzwi wagonów, podnosili raz po raz w górę łatkę na „odjazd”, kierownik pociągu z trąbką przy ustach czyhał na powrót naczelnika i wyzwalający gest jego ręki...

A czas był już najwyższy. Za 10 minut miał zajeżdżać na ten sam tor pociąg z Pochmarza. Dzieś się minął! Właśnie tyle czasu, ile potrzeba było pociągowi do przebycia przestrzeni, dzielącej obie stacje, a osobowemu, by dotrzeć do punktu najbliższego rozwidlenia torów i stąd zboczyć na bezpieczną już linię.

Lecz naczelnik stacji nie wychodził z biura. Żelazna jego wola rozdwoiła się i zaczęła operować na dwa fronty: tu trzymał na uwiezi zrywający się już do lotu pociąg, tam sięgał zbrodniczą ręką po taster aparatu, by wysłać zgubną depeszę do stacji w Pochmarzu...

Ujął w palce guzik przyrządu nadawczego i przycisnął...

Nagle ręka zdrętwiała. Sparaliżowane przez ciemną siłę ramię zniechęciło się w pozycji nadanej mu przed chwilą. Szczołgła senność omotała zmysły, dziwny bezwład skropował członki. Czuł, jak coś w nim wyodrębniło się, wyłącza, wyzwala. Wpatrzył się szklanym spojrzeniem w szybę okna i... ujrzał na poronie swoją własną postać... Zmierzała szybko ku przedowi pociągu, w krag światła rzuconych przez stacyjne latarnie i nagle podniosła w górę rękę... Zbrzmiał nerwowy odzew trąbki i pociąg ruszył...

Przez szybę okna widział, jak wagony skwapliwie zanurzają się w ciemności, jak maszyna, chcąc odrobić opóźnienie, pruje przestrzeń w przyspieszonym tempie, jak wypuszczony z uwiezi pociąg unyka co pary w tłokach z niebezpiecznego postoju... Ocalony!...

Szatery ocknął się jakby z głębokiego uśpienia. Wyzwolone z drętwoty palce chwyciły nerwowo główkę aparatu i podjęły przerwaną czynność... Zaczęły bić sygnały. Naczelnik odjął rękę od przyrządu i jak wicher wypadł na peron.

— Dlaczego osobowy z Rakszawy już odszedł? — zapytał głośnie pierwszego z brzegu funkcjonariusza.

— Nie rozumiem, panie naczelniku! — brzmiała odpowiedź.

— Jakto „nie rozumiem”?! — wrzasnął niemal wyprowadzony z równowagi Szatery. — Pytam się, kto puścił osobowy ze stacji?

Podurzędnik wpatrywał się w przełożonego zdumionym oczyma.

— Pan naczelnik był sam przy ekspedjowaniu pociągów! — wyjąkał wreszcie, nie rozumiejąc, o co właściwie chodzi.

— Ja puściłem ten pociąg?! Ja?! Ja sam?!... To niemożliwe!

— Jeszcze parę minut temu sam widziałem na własne oczy. Stał pan naczelnik tam, pod tą latarnią i dał znak do odjazdu. Cafe szczęście, że jeszcze w porę. Pociąg i tak przytrzymał na stacji o pięć minut za długo. Pospieszego z Pochmarza tylko co nie widać. Bily już sygnały wyjazdowe.

Szatery powiódł ręką po czole.

— Nie do uwierzenia — szepnął, zatapiając oczy w przestrzeń. — Nie do uwierzenia...

I powoli odszedł torami w kierunku, skąd miał nadejść pociąg...

A już go było słychać. Już dudniła głucha ziemia, szelekały szyny... Na zakręcie, tam, gdzie tor główny rozgałęział się w krzyżową sieć relsów, rozbiły się kragami światła, poczniały, rosły...

Naczelnik przystanął między torami i oparty plecyma o zwrotnicę czekał. W uszach miał szum, na oczach mgłę... Gdy maszyna zbliżyła się na odległość kilku metrów, ujrzał tam w dole, pod pierśią dyszącą potwora, między kinkietami latarni jej głowę. Oczy cudne, lazurowe patrzyły nań i uśmiechały się w dziecięnie, a usta, kwi chciwe, dziewczęce usta naciły obietnicą rozkoszy...

Ten uśmiech i te usta zwabiły go. Z wyciągniętymi ramionami ruszył pod koła, tam między latarniami poszedł połączyć się z ukochaną na wieki...

Mało kto odznacza się taką wrażliwością na niedolę ludzką, jak właśnie Orkan. Szczególnie zaś głęboko odczuwa on nędzę najbliższego sobie, podgórskiego ludu, który gorąco ukochał, z którym się żył a dół jego krwawą poznał i przeniknął do cna.

W „Przygrywce” sam poeta wyznaje:

„Ukochałem lud biedny nad miarę —
bom się jego pieśnią wykołysał...
Ukochałem zwyczaj i gwara,
które dzieckiem z piersi jęgom wyssał.
Co mnie wiąże z ludem jeszcze szczerzej,
powiem — choć mi wielu wiary nie da:
To niedola, która w nim się szerzy —

Oto wspólna towarzyska — bieda...

W przeważnej części swych powieści i opowieści, jak np. „Nad urwiskiem”, „Komornicy”, „Pomór”, „W Roztokach”, we wszystkich swych dramatach („Skapany świat”, „Ofiara”, „Wina i kara”) oraz we wszystkich prawie ważniejszych utworach poetyckich (zebranych głównie w dwu tomikach: „Z tejsmutnej ziemi” i „Z martwej rozutki”) maluje Orkan głównie ciemną stronę chłopskiego bytu, ponure obrazy nędzy, krwawe tragedie, ukrywające się pod nawierzchnią codziennego życia.

Cała twórczość Orkana, to odbicie tej otchłani niedoli, to skarga tych wydziedziczonych i przez las straszliwie skrzywdzonych nędzarzy:

„O dusze, męka struchlała!
O serca rozbite w piarg,
Gdzieście z rozpaczny zniemiała,
Krzyk za was pada z mych warg!”

Pełne tragizmu jest również najpotężniejsze z dzieł Orkana, homerycka epeopea górskiego prabytu, poetycka, natłonią prozą pisana „Drzewiej”, godne stanąć obok arcydzieł „Godów życia” A. Dygasńskiego. Na tle przewspaniałych krajobrazów, przedstawia tutaj Orkan tragiczne zmaganie się pierwotnego człowieka z dziką przyrodą leśną i górską, w której karczowisko ma być rzucony pierwszy powiew kultury. Podziwiać należy w tym dziele zarówno głębokie wniknięcie w żywioł dzikiej przyrody, jak niemiernie wprost rewelacyjne wczucie się w duszę ludzi pierwotnych, w ich prymitywny światopogląd oraz w ich proste a już pełne tragicznej pośpokości dusze. Treści tej górskiego eposu godnie odpowiada forma, o dźwięcznym, i rytmicznym toku z lekka na sposób archaiczno-gwarowy zabarwionej prozy, o płynnej falistości okresów, o prostym, krzepkim stylu i jakby piastowym brzmieniu języka. Niepospolite to dzieło w swoim czasie należycie nieocenione, czeka dopiero na swych czytelników. Orkan, poeta gór, ujawnił tutaj najgłębsze, nieprzemijające walory swej twórczości.

—XOX—

Kronika literacka i artystyczna.

— Aleksander Świętochowski otrzymał nagrodę literacką m. Łodzi. 3 bm. odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Łodzi. W skład komitetu weszło 12 osób, a mianowicie: z urzędu: prezes Rady Miejskiej Fichma i prezydent miasta, Cynarski, pp. Lorentowicz, Adam Grzymała-Siedlecki, jako delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi — kurator Owsinski, jako delegat Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich — red. Gumkowski z „Kurjera Łódzkiego”, oraz przewodniczący w statucie delegacji wyższych uczelni i organizacji literacko-artystycznych: prof. Kallenbach z Akademii Umiejętności (Kraków), prof. Chrzastowski (Uniwersytet Jagielloński), prof. Ujicki (Uniwersytet Warszawski), prof. Grabowski (Uniwersytet Poznański), red. Miłaszewski z Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy (Warszawa), oraz dr. Kołaczkowski z Polskiego Klubu Literackiego.

Na wstępie posiedzenia komitet uchwalił regulamin obrad, poczem rozpoczęło się posiedzenie tajne. Zgłoszono ogółem 16 kandydatur. Ostatecznie, po kilkakrotnych głosowaniach, w których przy końcu szanse wahały się między kandydaturą Wacława Berenta i Aleksandra Świętochowskiego przyznano nagrodę literacką w wysokości 10 tys. złotych większością głosów Aleksandrowi Świętochowskiemu. Nagroda wręczona zostanie dnia 3 maja.

Nadanie tej nagrody nestorowi publicystyki polskiej wywołało żywioł oddźwięku w prasie. Charakterystycznym jest, że „Kurjer Czerwony”, literacko pozostający pod wpływem grupy „Skamandra”, komentuje wybór z zadowoleniem, stwierdzając, że skala zasług przewyższyła wybór Świętochowskiego. P. Aleksander Świętochowski faktycznie jest nestorem obecnego pokolenia pisarzy i publicystów polskich. „Przegląd Wieczorny” natomiast odniósł się wysoce krytycznie do wyboru „Jury”, dowodząc, że wyrok sędziów konkursowych, który przyznał nagrodę Al. Świętochowskiemu wbrew kandydaturze p. Berenta, nosi rzekomo... cechy szantażu literackiego.

— Obchód 40-letniej rocznicy śmierci Kraszewskiego. Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy w Warszawie czyni przygotowania do zorganizowania obchodu 40-letniej rocznicy śmierci Józefa Ignacego Kraszewskiego.

— Sekcja naukowo dziennikarska przy Tow. Literatów i Dziennikarzy. Przy Tow. Literatów i Dziennikarzy powstaje sekcja naukowo-dziennikarska. W skład jej wchodzi jako organizatorzy i pierwsi członkowie profesorowie szkoły dziennikarskiej, będący członkami Towarzystwa, m. in. pp. Łuniński, Jarkowski, Wassowski.

— Edward Wittig u prezydenta Rzeczypospolitej. Dnia 5 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji prof. Edwarda Wittiga, powołanego, jak wiadomo, niedawno na członka-korespondenta Instytutu Francuskiego. Zwyczajem, praktykowanym we wszystkich państwach jest, że nowomianowany członek Akademii przedstawia się głowie swojego państwa. Inicjatywa prof. Wittiga wprowadza piękny ten zwyczaj również i u nas.

— Przyjazd Balmonta do Warszawy. Zaproszony przez Polski Klub Literacki Konstanty Balmont przyjeżdża do Warszawy dziś. Jako gość Pen-Klubu Polskiego, poeta rosyjski zabawi w Warszawie 3 dni, poczem uda się do Zakopanego, gdzie u pani Kasprowiczowej na Harendzie spędzi święta. Po świętach Balmont zamierza zwiedzić szereg miast polskich i wygłosi w nich odczyty. Jeden z tych odczytów, mianowicie o Kasprowiezu, wygłosi Balmont w języku pol-

skim. Ogółem w Polsce zabawi znakomity poeta 3 do 4 tygodni.

— List Molnara do dyr. Szyfmana. Dyrektor Szyfman otrzymał od Franciszka Molnara list, w którym dramaturg węgierski pisze, iż od wielu osób, które widziały jego sztukę „Ostatni Ratuszek”, graną w teatrze Małym w Warszawie, słyszał słowa największego uznania dla polskich wykonawców i reżyserii tej sztuki. Z tego też powodu Molnar wyraża w swym liście serdeczne podziękowanie oraz gratulację zarówno dyrekcji, jak i artystom Teatru.

— „System dr. Caro” Nowaczyńskiego. Na łamach „Dziennika Lwowskiego”, w 14-ym numerze „Dodatku Literackiego” omawiając nowe wydawnictwa F. Hoesicka — podał J. E. Płomieński surowej ocenie — powieść A. Nowaczyńskiego p. t. „System dr. Caro”. Krytyk stwierdza przedmiotowo, że wybitnego satyryka wykołosał publicystyka. Nad jego „Systemem dr. Caro” zaciążył szkodliwie wpływ feljetonu. Stąd poświęcanie zasad kompozycji powieściowej i umiaru estetycznego — dla taniego kalamburu, którymi jest ten utwór przeładowany. Wogóle powieść cała posiada nietylko zamazaną kompozycję, lecz również psychologiczną linię środowiska, liczne zaś wycieczki pamphletowe i porachunkiewicz partyjne rozsadzają ramy utworu. Kultura dowcipu o charakterze bulwarowym nie przypomina w niczym świetnego satyryka z jego bojowego okresu „Małego zwierciadła”.

— Tydzień Słowackiego w Krakowie. Staraniem krakowskiego Komitetu organizacyjnego sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju odbyło się 2 bm. w kościele archiepiskopalnym Najświętszej Marii Panny nabożeństwo żałobne za spokój duszy Słowackiego. Na środku presbiterium ustawiono wśród świec i zieleni katafalk, który otoczyli przedstawiciele władz miejscowych, delegacje młodzieży krakowskiej oraz członkowie komitetu. W czasie nabożeństwa chór „Echo” odśpiewał szereg pieśni kościelnych. W szkołach odbyły się pogadanki na temat dzieł Słowackiego.

— Projekt budowy pomnika Sienkiewicza w Warszawie. W końcu kwietnia b. r. odbędzie się w Warszawie, z inicjatywą Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy wspólne posiedzenie przedstawicieli zarządów towarzystw literackich i dziennikarskich w sprawie powołania do życia komitetu budowy pomnika Sienkiewicza w Warszawie.

— Uznanie dla polskiego prawa autorskiego. P. Krzysztof Bieńkowski wygłosił w Towarzystwie Prawodawstwa Porównawczego w Strassburgu, wobec licznej gromady prawników odczyt o polskim prawie autorskim. Po odczycie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której prawnicy francuscy wyrażali się z wielkim uznaniem o polskim prawie autorskim, zwłaszcza o jego art. 1, którego autorem jest Zenon Przesmycki, stwierdzając, że po raz pierwszy w tym artykule określono wyraźnie przedmiot prawa autorskiego.

— Odznaczenie Bronisława Hubermana. W Operze Królewskiej w Brukseli odbył się w ramach uroczystego wieczoru ku czci Beethovena, występ Bronisława Hubermana. Wykonał on koncert skrzypcowy Beethovena, Wirtuoz polskiego przyjmowano entuzjastycznie. Artysta został udekorowany krzyżem komandorskim orderu Leopolda I-go. Odznakę wręczył Hubermanowi osobiście minister spraw zagranicznych Vandervelde. Podczas aktu wręczenia orderu publiczność powstała z miejsc, a orkiestra odegrała belgijski hymn narodowy.

—O—

Ku czy Asnyka.

OBCHÓD W TATRACH.

Dnia 2 sierpnia rb. ubiegnie 30 lat od zgonu Adama Asnyka. W dzieje życiowe i pieśniarskie Wielkiego Poety nasz świat górski wzrósł głęboko. W twórczym zastępie Asnyk należał do najpierwszych, którzy Tatry skuli z duchową schedą Polski. On najwcześniej z taterników, 27 sierpnia 1876 r., razem z Mieczysławem Pawlikowskim i przewodnikiem Maciejem Sieczką, postawił stopę na szczycie Wysokiej. Duszy Jego, boleśnie chorej po rozgromie powstania i której rozłożenie nie umiało włoskie południe, Tatry przywróciły światło życia, a pieśń Jego obróciła na nieskończoność. Noc pod Wysoką stworzyła Go takim, jakim Go czcimy: najgłębszym w Polsce poetą myśli. Jednak Tatry nie noszą żadnej pamiątki przebywania wśród nich Jego ducha. Niema znaku, któryby głosił ich chwałę za danie Polakom liryka-mędrca. Nic nie świadczy o wdzięczności potomnych za uleczenie górnemu marzeniem rozbitka walki narodowej.

Grono pisarzy polskich i przedstawicieli instytucji literackich i społecznych powzięli projekt wmurowania w dniu rocznicowym tablicy pamiątkowej ku czci Adama Asnyka nad Morskim Okiem w holdzie za jedną z pereł Jego cyklu tatrzańskich i perle poezji polskiej: pięć sonetów, poświęconych jezioru Morskie Oko, jako dostępną i mogącą pomieścić na swym brzegu setki przybyszów — pozwoli urządzić, razem z odsłonięciem tablicy Akademii ku czci poety pod niebem, w obliczu gór, co stworzy jedną z najświetniejszych chwil, jakie swoim Królom-Duchom potrafi ofiarować Polska.

Na Śląsku na delegata Komitetu Obchodu w Tatrach 30-tej Roczniczy zgonu Adama Asnyka zaproszono literata J. E. Płomieńskiego.

—:—

Konstanty Balmont.

(Sylwetka poety.)

„Przyszedłem na świat, aby zobaczyć słońce...”

K. Palmont.

Dla pogrążonego w apatii i rezygnacji społeczeństwa rosyjskiego, uciskanego przez rząd reakcyjny, stała się pocztą Balmonta promieniem ożywczym. Wniósł w tę duszną atmosferę, którą genialnie odtworzył Ant. Czechow, blask słońca i radości, nakaz „badzmy podobni słońcu!”, bo życie jest piękne i jasne...

Działalność swą rozpoczął Balmont (urodz. 1867 r. w Gumiszcu, gubernia Włodzimierskiej) bardzo wcześnie, skoro w marcu 1912 r. obchodził 25-letnie pracy poetyckiej. Ogłosił przeszło dwadzieścia tomów poezji, nie mówiąc już o licznych przekładach i rozprawach literackich. Cały szereg nastrojów, wyrażonych niesłychanie pięknymi i poetycznymi symbolami (n. p. w zbiorach poezji „Badzmy, jak słońce”, „Płonące gmachy”, „Tylko miłość”, „Cisza”), ukazuje nam nawzajem subtelna i wrażliwa dusza poety, uwielbiającego z entuzjazmem słońce, radość życia i wschód. Balmont

stał się twórcą, przebywającym w krainie piękna i dobra, radości i nadziei. Przedstawił się jako ów duch powietrza Ariel, który — zakochany wiecznie w słońcu i wolności — symbolizuje poezję i ustawiczną potrzebę tworzenia piękna. Uczuciom swym nadał poeta szatę bardzo muzycznego, nieraz eterycznie lekkiego i subtelnej wiersza. Poznał w całej pełni wartość estetyczną słowa i dlatego — jak współcześni mu wybitni poeci W. Briusow i A. Błok (obecnie już zmarli) — żywi wielki kult formy. Ale w przeciwieństwie n. p. do klasycznej i chłodnej poezji symbolicznej Briusowa twórczość Balmonta jest romantyczna, pełna niepojętym nierzem zapалу i porywu lirycznego.

Z licznych wpływów, które ukształtowały talent Balmonta, na szczególną uwagę zasługują lata dzieciństwa poety oraz podróże. Okres dzieciństwa i młodości przedstawił w powieści autobiograficznej „Pod nowym sierpem księżycy”, której treścią są dzieje poety-liryka, jego stopniowy rozwój na tle kulturalnego otoczenia w domu i niezwykle pięknie przedstawionej przyrody. Książka ta czaruje przepychem wyobraźni, olśniewa urokiem obrazów, skąpanych w słońcu i pogodzie. W pełnej świeżości atmosfery rodzicielskiego domu oraz w ścisłym związku z przyrodą wzrastał poeta. W swych wspomnieniach pisze: „W ciągu całego dzieciństwa nie słyszałem innych słów, prócz słów miłości, która daje duszy sposobność do rozwinięcia się, podobnie jak rozchylają się pierwsze liście na wiosnę lub zroszone rosą i gładkie promieniami słońca kielichy lilii... Podróżami swymi objął Balmont cały niemal świat. Po zwiedzeniu krajów europejskich poznał Meksyk, później Egipt, następnie objechał ziemię naokoło, zatrzymując się na dłuższy pobyt w Indiach, Japonii, na Jawie, w Australii i na wszystkich prawie wyspach Oceanu Wielkiego. Te podróże nie były tylko zaspokojeniem ciekawości, skoro Balmont n. p. podczas pobytu w Meksyku studiując gorliwie zabytki Azteków i pisze o nich specjalne uwagi, to samo czyni też w innych krajach. Chodziło mu zawsze o głębokie wniknięcie w duszę danego narodu, co widać nietylko w jego utworach oryginalnych, ale także w licznych tłumaczeniach. Przez podróże pogłębiło się u poety poczucie przyrody, rozwinęła się silniej jego wrażliwość kolorystyczna.

Poezja Balmonta jest, jak wspomnieliśmy, pełna radości i słońca — tkwi też w niej wiele muzycznych efektów. Dlatego słusznie powiedział poeta o sobie, że nie pisze, lecz śpiewa swe liryki... Słońce i wiecznie młoda, radosna przyroda, skąpana w blaskach światła — oto symbol jego twórczości. Słuszne jest więc zdanie jednego z krytyków rosyjskich: „Balmont jest dzieckiem słońca, światła... Jego dusza prawdopodobnie żyje jeszcze w tych czasach, kiedy uwielbiano słońce jako boga, dającego życie i opalaną przez tę promienną radość śpiewa do słońca swe hymny.

Wszystko co tłumia radość, co gasi słońce jest wrogiem poety. Dlatego też za czasów carskich był prześladowany — a obecnie, wyrwawszy się szczęśliwie z rąk terroru bolszewickiego, przebywa na emigracji we Francji. W utworze „Do Słowian” (w tomie „Świątynia piękna” wyd. w r. 1905) wróżył Balmont wszystkim Słowianom wolność: „Z brzękiem pękają już okowy, szumi zielony las, słowiańskie dusze są jak stępy — Słowianie! Was czeka świetlana sława”, a w wierszu „Do polskiej panienki” z takimi również zwrócił się słowa: „O Polsko! Od dzieciństwa Cię ukochałem, bo we mnie napewno płynie polska krew, ja kocham wnikliwie, pełen subtelnych uczuć — kocham i trwam w tej miłości”.

Dr. Stanisław Pazurkiewicz.

—O—

Nowe książki.

(W rubryce tej omawiamy tylko książki nadesłane do redakcji „Polonii”.)

Emil Zegadłowicz. „Godzina przed jutrznią”. Żywot Mikołaja Srebrnypisanego. Nakład Księg. św. Wojciecha. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin.

Pierwsza powieść świętego dramaturga, poety i tłumacza. Budowa „Godziny przed jutrznią” — swoista tłumaczka się bijną indywidualnością autora i rozdziałem powieści. To niezwykle: Beskidy z tytanami ludowymi, jakich nie masz gdzie indziej, odludna siedziba sadownika Michała, romantyka najszlachetniejszego ze szlachetnych, zaledwie kilkoro ludzi, z którymi długo bez zmiany obcuje maleńki Mikołajek, i olbrzymia tajemnicza przyroda, której życie bucha zewsząd — z gór i łąk, lasów i sadu, z obejścia domowego i wnętrza samego domu, pełna głosów i szmerów drażniących i lechających wyobraźnię dziecka. Wiele wczucia się w duszę dziecięcą. Sporo filozofii rzeczy — pozornie martwych dla nas „zjadaczy chleba”. Styl zapewne nieklasycznie zwiezły, skłonny do dygresji i wylewności, ale różnobarwny, gwarowy, liryczny, gawędziarski, opisowy nastrojowy, refleksyjny, piękny zwłaszcza w oddaniu tętna życia, w przyrodzie, za soboty w nowe pojęcia, a tak żywe! — Trochę autobiografii, lecz ile, o tem kiedyś opowie sam twórca. Rzecz zakrojona na szerszą skalę, ale w tym tonie stanowi łańcuszek zamknięty, przed poczęciem Mikołajka do jego sieroctwa u progu wieku szkolnego.

Nadaje się do czytania dla serc głębiej czujących, dla inteligencji subtelnych, wnikających z lubością w duszę przyrody i w piękno przeżyć ludzkich, choćby to były przeżycia maleństwa.

Marja Czeska — Maczyńska. „Opowieści Chrystusowe”. Dziecię i Mistrz. Wydanie drugie. Nakład Księg. św. Wojciecha. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin.

Ewangelia jest przedza niewyczerpaną dla literatury pięknej. Z żadnej innej księgi nie wysnuło tyle przedziwnego wątku legend, obrazów i powieści. Autorka w poczuciu odpowiedzialności za obrane tematy nie puszcza zbyt wodzy fantazji, lecz treść Ewangelii ubiera w ramę opowieści, która syci głód piękna i pol uczenie wzruszeniem na widok życia Dzieciątka Jezus i Mistrza, w radosnych i smutnych momentach.

Nr. 11

„DODATEK SOCJALNY” Rok 2

poświęcony sprawom ochrony pracy.

Historia powstania sądów przemysłowych.

Jednym z poważnych praw ustawodawstwa socjalno-społecznego są sądy przemysłowe. Historia ich powstania sięga czasów Napoleonów. W miarę rozwoju przemysłu i wprowadzania w życie wolnej umowy o najem pracy pomiędzy kapitałem a pracownikami, powstawały na tem ile coraz większe zatargi i procesy o niedotrzymanie umowy, łamanie kontraktów i t. d. Potrzeba utworzenia specjalnych instytucji do rozstrzygania takich sporów okazywała się coraz silniej.

Zachodnia Europa, jak w innych wypadkach, dała ku temu inicjatywę.

Revolucja francuska zniósła stare przywileje sądów cechowych. Wszystkie zatargi, powstające w przemyśle, powierzono do rozstrzygnięcia sędziom pokoju lub merom. Sporów było jednakże tak wiele, że te instancje nie mogły podjąć załatwienia wszystkich spraw. Na wniosek lińskich fabrykantów wyrobów jedwabiu wydał Napoleon I 1806 r. dekret o utworzeniu sądów rzeczoznawców w miejsce sądów pokoju. W 1810 r. znówelizowano dekret z 1806 r. i sądy te stały się ogólną ustawą krajową i instytucją prawną.

Był to okres, gdy gwiazda Napoleona świeciła największym blaskiem. Gdy Napoleon I wkroczył na czele zwycięskiej armii do Niemiec i przekroczył Ren, wydał ostre zarządzenia przeciw junkrom pruskim, nadto pociągnął wszelkie ograniczenia przeciw robotnikom, jedyną sobie szerokie warstwy pracujących. Aby robotnik niemiecki mógł się należycie bronić wobec pracodawców i dochodzić swych praw, wydał Napoleon dekret o wprowadzeniu w miastach i ośrodkach przemysłowych sądów według wzorów francuskich, które od owych czasów istnieją po dziś w Niemczech w Akwizgranie, Crefeldzie, Kolonii, Gladbach, Elberfeldzie, Barmen, Solingen, Düsseldorfie, Mülheim i t. d. Na tych samych zasadach utworzono sądy przemysłowe w Alzacji i Lotaryngji.

Późniejsze prawo niemieckie o sądach tych zostało o tyle zmienione, że dostosowano je do ustawy przemysłowej z dnia 23. marca 1880 r. i procedury procesowej.

Napoleon wiedział, że klasy posiadające były wobec niego wrogo usposobione, zatem chcąc zabezpieczyć sobie tyły armii, zjednał sobie w ten sposób szerokie warstwy pracujące, nadając im prawa uprzywilejowane.

Po upadku Napoleona zniknęły zdobycze socjalne w Niemczech jedne po drugich. Najbardziej wstecznym państwem okazały się Prusy. Robotnik niemiecki protestował przeciw pozbawieniu go zdobyczy socjalnych i burzył się. W roku 1829 zamierzano wprowadzić w Westfalji sądy przemysłowe, lecz opór pracodawców zniweczył zamiary rządu. Tam gdzie je wprowadzono, po jakimś czasie zostały rozwiązane z powodu bojkotu przedsiębiorców.

Aż do czasu wprowadzenia w Niemczech sądów przemysłowych, istniały w Pruszech na mocy starej ustawy przemysłowej (§ 108) sądy rozjemcze w niektórych miastach i gminach. Przewodniczącego delegowała gmina a ławnicy składali się do połowy z przedstawicieli pracobiorców i pracodawców.

Po długoletnich walkach w parlamencie niemieckim o sądy przemysłowe, w których to walkach i posłowie polscy żywy brali udział, zdecydował się rząd niemiecki w 1890 r. przedłożyć nowoobranemu parlamentowi projekt ustawy o sądach przemysłowych.

Przepisy o sądach przemysłowych na Górnym Śląsku oparte są na ustawie niemieckiej z dnia 29 lipca 1890 r. i noweli z dnia 30 czerwca 1891 r. i późniejszych zmianach.

Niektóre przepisy o sądach przemysłowych zmieniły polskie ustawodawstwo. Zmiana tej ustawy została ogłoszona dnia 17 lipca 1924 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 72, poz. 697.

W myśl polskich przepisów o sądach przemysłowych może być wybrany ławnikiem ten, który posiada obywatelstwo polskie, o ile ukończył 25 rok życia, a w ciągu roku, poprzedzającego wybór nie pobierał z funduszy publicznych dla siebie lub swej rodziny wsparcia, przeznaczonego dla ubogich, chyba, że pobierane wsparcie zwrócił; w okręgu sądu co najmniej 2 lata zamieszkuje lub jest zatrudniony. Kandydaci na ławników muszą posiadać dostateczną znajomość języka polskiego jako urzędowego.

Czynne prawo wyborcze posiadają w myśl wyżej cytowanej ustawy osoby obojga płci, które ukończyły 21 rok życia, w okręgu Sądu Przemysłowego zamieszkują, lub mają zatrudnienie, są obywatelami Państwa Polskiego.

Wybory ławników są bezpośrednie, tajne i proporcjonalne. Ławników ze strony pracodawców wybierają pracodawcy, zaś ławników ze strony pracobiorców wybierają pracobiorcy.

Według ustawy niemieckiej z dnia 29 lipca 1890 r. i noweli z dnia 30 czerwca 1891 r. winny być utworzone sądy przemysłowe we wszystkich miastach i gminach, które liczą po każdorazowym spisie ludności ponad 20.000 mieszkańców.

Sądy przemysłowe istnieją na terenie byłego zaboru pruskiego i w Małopolsce. W innych częściach Państwa Polskiego tego rodzaju instytucji niema.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało w ostatnim czasie projekt ustawy o „Sądach Pracy”, która ma być ogłoszona dekretem. Polska ustawa o „Sądach Pracy” oparta jest na ustawie o sądach przemysłowych w Małopolsce z czasów austriackich. Ustawa austriacka nie różniła się wiele od ustawy o sądach przemysłowych, obowiązującej na Górnym Śląsku. O ile dekret o Sądach Pracy rozciągnięty będzie na cały teren Rzeczypospolitej, to obowiązująca ustawa o sądach przemysłowych na G. Śląsku przestanie istnieć.

Nowością w ustawie polskiej o sądach pracy jest, że ławnicy nazywać się będą „Asesorami”.

Asesorów powołuje w równej liczbie z każdej z dwóch grup na okres dwuletni Minister Pracy i Opieki Społecznej, na podstawie list kandydatów, przedstawionych przez stowarzyszenia zawodowe pracodawców i pracobiorców, oraz list kandydatów, przedstawionych przez zarządy przedsiębiorstw i instytucji państwowych i samorządowych, czynnych w okręgu „sądu pracy”, a nie należących do stowarzyszeń zawodowych pracodawców.

Jakie stanowisko zajmują wobec tej ustawy zainteresowane sfery, trudno dziś powiedzieć. Ustawa została opracowana po linii wyrażonych poglądów małopolskich sfer gospodarczych, to znaczy, że Rząd nie pytał się o poglądy na tę ustawę przedstawicieli robotniczych związków zawodowych, tylko komunikował się z pracodawcami.

Kwestja sporna będzie dla związków zawodowych powoływanie asesorów przez Ministerstwa Pracy, zamiast ich wyborów przez tajne pośrednie i proporcjonalne głosowanie, jak to ma miejsce przy ustawie o sądach przemysłowych.

Ważną zmianą jest również, iż zakłady państwowe podlegać będą przepisom o sądach pracy. Weźmy na przykład zakłady wojskowe. Czy oficer polski stanie przed sądem, w którym zasiadał będzie jego podwładny i podda się jego orzeczeniu? Przy uchwaleniu w parlamencie niemieckim ustawy o sądach przemysłowych toczyła się o to zacięta walka. Ostatecznie wyeliminowano z jurysdykcji sądów przemysłowych przedsiębiorstwa państwowe. Ciekawem jest, jakie stanowisko zajmie Sejm Polski w sprawie tej ustawy.

W. Sosniński, poseł.

Wielka armia

ubezpieczonych i bezrobotnych w Województwie Śląskiem.

—:—:—

Bodaj, czy jest na całym świecie taki kraj, w którymby tak wielki odsetek ludności żył przymusowo z grosza publicznego, jak w Województwie Śląskiem. Nie więc dziwnego, że cała ta wielka armia jest niezadowolona ze swego losu i sprawia władzom niemało kłopotu. Ta wielka rzesza dzieli się na następujące kategorie:

Bezrobotni, których liczba wynosi dziś okragło 50 tys. Do nich trzeba doliczyć przeciętnie co najmniej po 1 członku rodziny na głowę, czyli drugie tyle. Razem więc liczba tych ludzi wynosi okragło 100.000.

Druga wielka armia, to inwalidzi renciści. emigranci i pozostali po nich, pobierający swe świadczenia, bądź to ze skarbu państwa, bądź też z różnych zakładów ubezpieczeniowych. Liczba tych wszystkich razem wynosi okragło 142.000. Razem obie te kategorie liczą więc 242.000 czyli okragło 1/4 miliona ludzi. Natomiast Województwo Śl. posiada niespełna 1.200.000 mieszkańców. Z tego wynika, że co piąty człowiek żyje u nas z grosza publicznego.

Do tych niezadowolonych dochodzą jeszcze chorzy, których przeciętna liczba wynosi 4—500 ludzi, dalej, wielka rzesza uchodźców, mających pretensje odszkodowawcze do państwa, spora liczba zredukowanych urzędników, kilkuset nieodszkodowanych był. więźniów politycznych i t. p.

Warto przytem zauważyć, iż przed wojną światową, w całych Pruszech było inwalidów wojennych tyle, co obecnie w jednym Województwie Śl. Przymusowych stałych bezrobotnych przed wojną Europa natomiast nie znała. Zaś wszyscy inwalidzi, starcy i emeryci jakiegokolwiek kategorii pobierali z funduszy publicznych takie świadczenia, które im pozwalały, — oczywiście, jednym więcej, drugim mniej — na jakie takie utrzymanie.

Dziś wszyscy ci różni rentobiorcy otrzymują w stosunku do swych wydatków na życie mniejsze świadczenia, niż przed wojną. Dlaczego?

Otóż dewaluacja pieniądza zjadła wszystkie nagromadzone rezerwy w różnych zakładach ubezpieczeniowych. Z chwilą nastania złotego w Polsce zakłady te musiały zacząć swą gospodarkę od nowa. Funduszy rezerwowych nie posiadały. A ponieważ takie fundusze na wszelki wypadek trzeba było gromadzić, przeto bieżących wpływów składkowych nie można było w całości wypłacać jako renty i inne świadczenia, lecz część z nich należało odkładać jako fundusze rezerwowe. Z tego też powodu świadczenia były i są jeszcze niedostateczne. Oczywiście, że rentobiorcy tego wszystkiego nie wiedzą. Czując jednak na własnej skórze nędzę, sarkają i są z gospodarki ogólnej niezadowoleni.

Jednakowoż sprawa ta już zaczyna się polepszać. W ciągu ostatnich 3 lat zakłady ubezpieczeniowe zgromadziły już nagromadzić, jak na dzisiejsze stosunki, dosyć poważne fundusze zapasowe. Mając takie rezerwy, przystępują powoli do podwyższania swych świadczeń. I tak np. Spółka Bracka w Tarn. Górach przed kilku miesiącami podniosła swe świadczenia pensyjne od 10 do 50 proc. dla poszczególnych rentobiorców. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, na mocy ustawy Sejmu Śl. również podniósł renty wypadkowe o 1/3. Czekają jeszcze na podwyżkę rent inwalidzi starości. I dla nich musi nastąpić poprawa rent.

Miastem sfer Wojew. Śl. zastanawiają się nad tą sprawą od szeregu miesięcy. Mamy nadzieję, że rozwiążą ją pomyślnie i dla tych weteranów pracy.

Gorzej wygląda sprawa dla inwalidów i emerytów państwowych. I tych renty i emerytury są za niskie. Sprawa miałaby lepsze widoki rozwiązania, gdyby państwo stworzyło osobną kasę emerytalną. Wtenczas byłaby nadzieja, że już po kilku latach, tak jak w powyżej wspomnianych zakładach ubezpieczeniowych, nagromadziłyby się fundusze zapasowe, za pomocą których można by podnieść wysokość emerytur. Tymczasem obecnie dzieje się tak, że wszystkie składki urzędników idą do głównego Skarbu państwa i równocześnie skarb ten wypłaca emerytury. Otóż tej wspólności, a raczej zależności emerytury urzędnika od wpływów podatkowych na żaden sposób dłużej tolerować, ani Sejm ani Rząd nie powinien. Fundusze emerytalne winne być od nikogo niezależne i zabezpieczone jaknajpewniej.

Wszystkie przeto czynniki a więc tak państwowe, jakoteż i wojewódzkie dążyć winny do zgromadzenia jaknajwiększych funduszy zapasowych, niezależnych od żadnych koniunktury i uboższych wpływów, ażeby tej wielkiej armii ubezpieczonych zapewnić jaknajwyższe renty i emerytury. O ile zaś chodzi o Śląsk, to sprawa ta ma specjalne znaczenie narodowe.

Ostatnie wybory komunalne pokazały nam bowiem, że w tej wielkiej ilości głosów na listy niemieckie były w Niemczech mierze głosy niezadowolonych ze swego losu rencistów, inwalidów i emerytów

St. J.

Jak zapobiec natłokowi w dniach wypłaty rent socjalnych itp.

Wiadomo, iż pierwszego dnia każdego miesiąca rentobiorcy pobierają renty. Do otrzymania tej renty muszą być kwity, upoważniające do odbioru rent, stwierdzone przez władze kompetentne, do czego najczęściej powołane są urzędy meldunkowe, mając zarejestrowanych wszystkich w danej gminie zamieszkałych. Wobec w dniu wypłaty rent przez Urząd pocztowy jest wielki natłok jak w urzędzie stwierdzającym, że dana osoba i ew. dzieci jego znajdują się przy życiu, tak też i w urzędzie pocztowym.

Natłok ten dalby się pomniejszyć, gdyby zarządzone, jak następuje:

Urząd pocztowy płaci rentę 10-go każdego miesiąca (może rozpocząć już od 6-go i płacić do 10-go).

Ewentualnie podzielić według litery początkującej nazwiska rentobiorcy względnie według tytułu renty n. p.

- 1) 6-go renty z tytułu inwalidztwa,
- 2) 7-go renty od wypadków,
- 3) 8-go renty z tytułu sieroctwa,
- 4) 9-go renty z tytułu wdowieństwa i t. d.

W ten sposób uregulowany system wypłaty rent odciąża znacznie urzędnika, płaconego renty i nie zająd wypadki przebiegające, jak to nieraz bywa, a biedny urzędnik przy tym

natłoku niewiedząc, komu więcej wydać, musi brakującą kwotę pokryć.

Pozatem i urząd meldunkowy, potwierdzający kwit na rentę, również będzie miał dosyć czasu do ścisłego zbadania, czy dana osoba jeszcze żyje wzgl. czy sierota już skończyła 18 rok życia, bo będzie miał do tego czasu od 1-go do 10-go każdego miesiąca. Wobec tego nie zająd wypadki, iż urzędnik, stwierdzając kwit, z powodu natłoku mylnie stwierdził.

Zachodziły przecież wypadki, że osoba już zmarła a dziś bieda doprowadza i do oszustwa i przychodzą krewani z kwitami na renty celem potwierdzenia. Urzędnik zaś z powodu natłoku przeoczył, że dana osoba już nie żyje, dał pieczęć i podpis a za jakiś czas pociąga Urząd rent wzgl. Zakład Ubezpieczeń danego urzędnika do odpowiedzialności i urzędnik musi uiścić nieprawie przez oszusta pobraną kwotę.

Zmienionoby sprawę wypłaty rent, nie doszłoby do wspomnianych omyłek wzgl. oszustw.

By ew. nie doprowadzić do rozgoryczenia tych, którzy rentę pobierają, przez to, że się renty wstrzymuje o 6—10 dni, możnaby automatycznie każdego miesiąca o jeden dzień termin wypłaty przesunąć n. p. w przyszłym miesiącu płacić 2-go, zaś następny miesiąc 3-go i t. d. aż do powyżej podanego terminu.

Ludność się do tego powoli przyzwyczai. Stanie w ogonkach godzinami przed Urzędem potwierdzającym i wypłacającym, zniknie, a co gorsze, przekleństwa i niezadowolnienie,

—oOo—

Tel. 1003 Tel. 1003

Teodor Felder

Przedsiębiorstwo aparatów
do piwa i wykonywanie
wszelkich prac instalacyjnych

Wszelkie przybory na składzie
KATOWICE, ul. Stawowa nr. 7.

NA ŚWIĘTA

Cukiernia Krakowska

pod firmą M. Hubicki
w **Król. Huta**, ul. Sobieskiego 5
przyjmuje zamówienia na różne torty,
mazurki, babki, serniki, makowniki itp.
ciasto po cenach przystępnych. Wielki
wybór baranków cukrowych, pisanek
czekoladowych itp.

Jan Eichhorn - Katowice
ulica Poprzeczna 7 — Telefon 23-11.



Ludwik Skrzypek

KATOWICE
Kościuszki 38.

Jedyna pracownia wykwalifikowanego obuwia
podług miary na miejscu.
Naprawę eleganckiego obuwia uskutecz-
nia się podług najnowszej techniki
fachowej.

Na święta polecam:
mleko, masło, sery, jaja, ser biały

ALOIS HOFFMANN
Mleczarnia, Hurtownia masła i sera
Katowice, ul. Stawowa nr. 17
Mac 1242

NAJLEPSZA ULTRAMARYNA
DO
BIELIZNY
I WAPNA

KOLORYT

**Parcele
gruniove**

pod budowę will lub domów mieszkalnych,
w klimatycznym miejscu Jaworzu, koło
Bielska, w bardzo ładnej i gorzyskiej okolicy,
po przystępnych cenach Bo 423 60x3

do sprzedania.

Kolej i poczta w miejscu.

Inspektorat Dobr
Hrab. Henryka Larischa - Mönnicha
JAWORZE, Śląsk cieszyński.

Niezbędna dla każdego płatnika podatków!

Swieżo wyszła z druku książka opraco-
wana przez pp. Fr. Schwakopf, Jana
Benisz i Alfreda Hibrichta — p. t.

„Co każdy płatnik wiedzieć powinien“

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i niefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia.
Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych księgarniach Polski.

Mój ideał



**NAJPRZEDNIEJSZE
MYDŁO PACHNĄCE
DLA UŻYTKU
DOMOWEGO**

FABR. CHEM. HENKEL & CIE KRÓL. HUTA.

NOWO OTWORZONY!

Magazyn fabryczny wyrobów srebrnych
Alpakowych i Platerowanych

Właśc. i A. Kobyliński, J. Kobyliński i K. Jarra Sp. z ogr. odp.

Katowice, Poczta 12-14

(wprost pocztą) tel. 24-97.

Na święta wielkanocne udzielamy 10% rabatu.

poleca po cenach fabrycznych: Przedmioty użytku domowego ze srebra i metali;
zastawy stołowe, noże, widelce, łyżki / czałery, żardinery, tace, cukiernice / ser-
wisy do kawy, herbaty i likieru, papierosnice / kompletne urządzenia restaura-
cyjne, bufetowe etc. / wszelkie artykuły kościelne z brązu, srebra i metalu /
poderunki gwiazdkowe, ślubne i okolicznościowe.

*

Przyjmujemy zamówienia na wszelkie artykuły srebrne, platerowane, alpakowe i z brązu
według własnych lub dostarczonych wzorów. — Odnawianie, reparacje, srebrzenie
złocenie przedmiotów uskutecznia się we własnej fabryce — po cenach najniższych



Żegarki

**damskie i męskie
papierosnice
Modne kolczyki
Obrączki ślubne**

Największy wybór.
Zniżone ceny. Zniżone ceny.

P. T. Janoffa
Katowice
ulica 3-go Maja

Fabryka

Pianin

A. Tniel
Katowice
ulica Kościuszki 36

18 24

SREBRO PLATERY

J. FRAGET
WARSZAWA, ELEKTORALNA 16,
WIERZBOWA 8, NALEWKI 16.

„RADIO“
Zakłady Elementów
Tel. 792. **Król. Huta**, Mieleckiego 27.
Fabrykuje pod gwarancją naj-
lepsze baterie anodowe, elementy
wszelk. rodzaju, jak baterie do lampek
kieszonkowych na całą Polskę.
Krem 605. 40x3

Gramafony { szafkowe
czerkwe
kuchrowe
i inne

Płyty gramofonowe nain.
utwory
mandoliny, lutnie, skrzypce,
czel., cytry, harmonijki ust-
ne i ręczne, lampki klaszen-
kowe i baterje.

Aparaty radiowe oraz części
poleca po cenach wyjątkowo niskich.

Allegro-Werke
Tel. 1461 **Katowice** Teatralna 12

Prima

AIDA

Gilzy i Bibutki

Żądać w hurtowniach
i detalicznych składach tytoniowych.

F. Roskosz
Stolarnia i zakład pogrzebowy
Katowice, ulica Mikołowska 10

Wykonanie wszelk. mebli
jak: sypialnie, pokoje męskie, jadalnie i kuchnie
podług życzonych projektów, po niskich cenach.
Złatwia się również wszelkie czynności
pogrzebowe. Krem 00

Świat **Pończoch**

Król. Huta, ul. Rynekowa 3
(obok Kawiarni Klupscha.)
poleca swój bogato zaopatrzony skład
pończochi wszelkich gatunków po bajecz-
nie niskich cenach, jakże w wielkim wy-
borze artykuły męskie, Rakiety i piłki
na składzie. Krem 1406

Ostatnie dni sprzedaży losów.

Mobilizacja wszystkich tych, którzy szczęścia szukają!

Wzywamy wszystkich: kto chce poprawić swój byt, kto chce zdobyć bogactwo, do nabycia losu do 1-ej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, w jedynej powszechnie znanej ze swego szczęścia najstarszej i największej kolekturze:

Górnośląski Bank Górnico-Hutniczy S. A.
w Katowicach, św. Jana 16 — Tel. 24-38, 11-76

lub w Oddziale w Król. Hucie, przy ul. Wolności 26 — Tel. 14-10.

P. K. O. konto No. 304 761.

gdzie szczęście stale sprzyja naszym graczom.

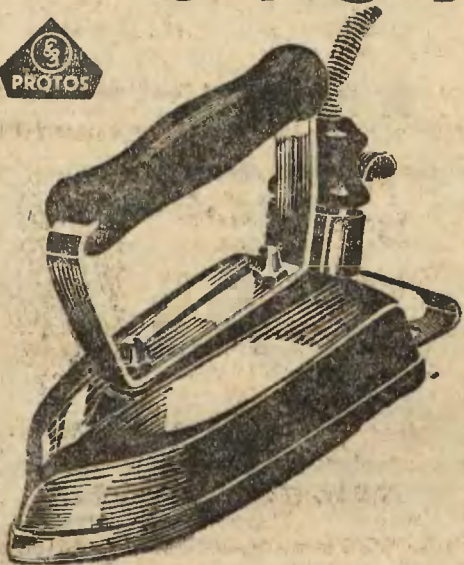
Główna wygrana: zł. 600.000

poza to wygrane po zł. 400 000, 200 000, 100 000, 60 000, 50 000 itd. na ogólną sumę zł. 16 000 000. Najlepsza loteria w świecie! Co drugi los wygrywa! U nas nikt przegrać nie może! Ciągnięcie 1-szej klasy odbędzie się już dnia 13. i 14. kwietnia.

Cena losów: 1/1 losu zł. 40.-, 1/2 losu zł. 20.-, 1/4 losu zł. 10.-

Listowne zamówienia załatwia się szybko i akuratnie odwrotną pocztą — Plany gry bezpłatnie.

PROTOS



Do nabycia w odnośnych składowach.

Dyrekcja Kolei Państw. w Katowicach

ogłasza przetarg publiczny na uruchomienie kiosków spożywczych przy stacjach: Kosztowy, Nowa-Wieś, Niewiadom, Bielszowice, Godów, Jaśkowice, Turze Śl., Łaziska, Gorzyce, Obszary, Szczygłowice, Strumień, Michałkowice, Rojca, Radzionków, Nakło, Herby Śl., Goczałkowice, oraz przy dworcu osob. IV-tej kl. w Katowicach.

Bliższe szczegóły tego przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim, oraz na odnośnych dworcach kolejowych.

Informację udziela Wydz. Osob. (Dz. Zab. i Hum. Dyr. Kolei Państw. w Katowicach, ul. Pocztowa 1. 18.

UWAGA! UWAGA! Otworzyłem Rzeźnictwo w Królewskiej Hucie

ulica Szpitalna nr. 16

Polecam Szan. Klienteli białą polską kiełbasę. Specjalność: „biała polska kiełbasa” na święta Wielkanocne.

Wi 1448 **Leon Malinowski.**

Poważne Przedsiębiorstwo na Górnym Śląsku poszukuje na stanowisko

szefa buchalterji

rutynowanego księzkowego, bilansisty władającego biegle w słowie i piśmie, językami polskim i niemieckim. Reflektanci, którzy stanowisko takie już zajmowali zechcą zgłosić się z podaniem referencji i załączeniem dokładnego życiorysu itd. pod nr. Bo 1498 do Administracji Polonii.

Karta zamówień.

Do Górnośl. Banku Górnico-Hutniczego S. A.
Katowice, ul. św. Jana 16

Niniejszym zamawiam do 1-ej kl. 15-ej Lot

..... ćwiartek po zł 10

..... połówek po zł 20

..... całych po zł 40

Należność wpłacam na konto P. K. O. Nr. 304761, lub proszę pobrać pocztą.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek, dnia 12 kwietnia o godz. 12 w połudn. będę licytował w Katowicach przy ulicy Juliusza Ligonia 3:

1 szalę żelazną na akta, zaś pod koniec o godz. 12 1/2 przy ul. Kochanowskiego 10.

1 koberzec 2x3.

2 regały.

2 stoły składowe.

5 sztuk materiału po 38 metr. (ryps) najwięcej dającemu za gotówkę.

Katowice, dnia 9. IV. 1927 r.

DEJA, Komornik Sądowy.

Bg. 624.

Przetarg

na płyty chodnikowe oraz kostki mozaikowe. Patrz skrzynka przetargów w ratuszu.

Magistrat Miasta Katowice.

Uwaga Gosposie!

Moje
nowe
paczki
60%



D. Czwiklitzer, Parowa fabryka mydła, Katowice

Zniżone ceny na RADIO!

Części i aparaty:

| | | |
|-------------------------------------|-------|-------|
| Sluchawki | 12,80 | Zł. |
| Sluchawki „Omega” | 15,80 | „ |
| Kondensator obrotowy 500 cm. | 7,90 | „ |
| Podstawa do lamp | 1,40 | „ (x) |
| Odbiornik detektorowy bez detektora | 7,90 | „ (x) |
| Detektor z kryształem | 1,30 | „ (x) |
| Cewek Prinzip Ledionski 5000 dg | 2,85 | „ (x) |
| Gniazdo z 2 naśrubkami 4 m/m | 0,15 | „ (x) |
| Akumulatory | 3,60 | „ |

G. MAY, Rubnik

Krem 1493

Dom specjalny dla elektrotechniki i Radio.

Na ceny oznaczone x dochodzi podatek 20%.

Poszukiwany

buchalter(ka)

obeznany(na) z resztą prac biurowych. Znajomość gruntowna języka polskiego i niemieckiego obowiązu- jąca. Tylko siły, odpowiadające podanym warunkom, będą brane pod uwagę. — Osoby, niemające wyma- ganych kwalifikacji zechcą nie składać ofert. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego biegu życia i podaniem wynagrodzeniem do Polonii pod „Tkalnia”.

Bo 1504

Zawiadomienie.

Zarząd Zakładów Modelarsko-Stolarskich „Model” w Sosnowcu niniejszem ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownym klientom, że kierownictwo firmy objął od dnia 1-go kwiet- nia br. p. Stanisław Adamczyk.

Dotychczasowi kierownicy — p. Marek Jan i p. Świerczyński Teofil przestali pełnić swe funkcje.

Firma pod nowym energicznym kierownictwem będzie dokładać wszelkich starań, aby zadowolić Szanowną klientelę solidnym i terminowem wykonywaniem powierzonych robót.

Zarząd.

KUPCA

rutynowanego z branży maszyno- wej młodszego władającego je- zykami polskim i niemieckim w słowie i piśmie z pryma referen- cjami poszukuje od zaraz

„Raiffeisen”

Hurtownia Towarów

Katowice, ul. św. Jana 10,
1486 Tel. 643.

Zdolny

współpracownik

na pensję i prowizję mający sto- sunki w sferach handlowo-prze- myślowych na Górnym Śląsku poszukiwany przez poważną in- stytucję. Oferty z referencjami pod „Zdolny” do Polonii. 2442.

Poszukuję

pożyczki

na rok lub dwa lata na 1-ą hypo- tekę domu, 15 0 dolarów. Umowa na dogodnych warunkach. Dochód roczny z domu zł. 9400 w Król. Hucie — Zgłoszenia do oddziału „Polonii”, Król. Huta. (Wi 1472)

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 12. kwietnia rb. o godzinie 12-tej w południe będę sprzedawał w komorze licy- tacyjnej przy ul. Mikołowskiej:

3 worki maki.

1 worki fasoli i

1 worki krusz. publicz- nie najwięcej dającemu za gotówkę

S. Polaczek,

komornik sądowy w Katowicach.

Parowa

Piekarnia i Cukiernia

Karol Sogółok.

Katowice, ul. Andrzeja nr. 9.

Telefon nr. 1282

filja Katowice,

ul. Szopena 1 i Drzymały 3.

Poleca oraz przyjmuje zamówie- nia na **święta Wielkanocne** na ciasta, torty i różne wyroby cukiernicze, po cenach umiarko- wanych. Mac 1510



IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska 13a

wysła mandoliny włoskie 25 30 zł. skrzypce ze smyczkiem od 22 zł., harmonje ręczne, 2 registry 25 zł., wiedeńskie 1-rzęd. 35 zł. Gre Roskopf z łańcuszkiem 13 zł. płaski precyzyjny zegarek „Emi- gna” 22 zł. budziki 14 zł. Cennik ilustrowany darmo i oplatnie.

Firma L. Rolke

W aśc. W. Heller

Katowice, ul. Jagiellońska 38

poleca swój wielki magazyn

Grobów i opraw

Sumienne wykonanie.

Krem 1295 Najniższe ceny.

Wykonanie modnych

robót malarskich

prędko, czysto i po niskich cenach.

H. Rataj Katowice

ul. Zabrska nr. 3.

Na święta

czysty, pszczołowy lipowy miód i sok malinowy, naturalny z górskich jagód, słodzony poleca:

Gerard Kmiołek

„Drogerja Iris”

Mysłowice, Bytomska 8.

II. skład Bo 835

Drogerja pod aniołem

Wielkie-Piekary, Marjacka 47

Kolorowe obuwie



**Dom
Obuwia**
założon. 1862 r.

Wiosnę!
Lechmann Katowice
ul. 3-go Maja 6

Wapno, Cement, Gips,

Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cemento-
we, Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radi-
burg), Płyty terrakotowe i ściennie, Licówki,
Płyty cementowe i Klinkiery żelazne.

Robert Streit, Katowice

Biuro i Składnica Wo 463
przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192.

V. GRANZER

Mistrz krawiecki

Telefon 1683 Katowice Słowackiego 14

Wykonywanie eleganckich ubio-
rów męskich podług miary przy
dogodnych warunkach zapłaty.

Krem 780



Kawa

z plantacji

Import, palarnia. Wy-
syłka także detaliczna

Herbata

z Indji,
Ceylonu, Chin.

Założone 1396
w Guatemali.
Antonie Wiatrak, Gdańsk, Hundegasse 65
Gdynia, „Bazar Gdyniński”. 619

NAJLEPSZE NASIONA

warzywne, kwiatowe i pastewne poleca

Skład nasion „ZAGON”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, Basztowa 12.
Na żądanie wysyłamy cennik bezpłatnie.



Wesoły uśmiech dziecka.

Która matka nie pragnie widzieć swych
dzieci wesołymi i pełnymi życia.

Jeśli dziecko jest spóźnione w
rozwoju, wcale lub nerwowo,
przyczyny tego nie należy ko-
niecznie szukać w chorobie. Leży
ona często jedynie w odżywianiu,
które, jakkolwiek obfite i dos-
konale przygotowane, może być
jednocześnie nieodpowiedniem.

Człowiek dorosły odżywia się
jedynie na to, aby odzyskać utra-
coną substancję oraz siłę, dziecko
natomiast zbierać musi także
zapasy konieczne dla rozwoju.
Wymaga ono przeto pożywienia
nie tylko obfitego, lecz przede-
wszystkiem jakościowo dosta-
tecznego i łatwo przyswajanego
przez organizm. Filizanka Ovo-

maltine'y na pierwsze śniadanie
odpowiada tym wszystkim wy-
maganiom. Ovomaltine zawiera
w stanie stałym wszystkie skład-
niki odżywcze słoju, mleka, jaj
i kakao, pod postacią całko-
wicie przez organizm dziecięcy
przyswajaną.

Dzieci zbyt szybko rosnące,
łatwo podlegające zmęczeniu,
blade i apatyczne winny ko-
niecznie dostawać na pierwsze
śniadanie filiżankę smacznej i
wzmacniającej Ovomaltine'y.
Dzieciom zdrowym zapewni ona
również, lepiej od wszelkich in-
nych środków, rozwój normalny
i szybki.

Filizanka



OVOMALTINE'y

również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcaria).



SZKŁO-KRYSZTAŁY
HOLDT & GROSS
KATOWICE UL. 3 MAJA 26
TOWARY SKÓRZANE
PERFUMERIA

Koła zębate, ślimaki, tłoki aluminiowe,

ze specjalnego stopu, części do samo-
chodów, motorów, maszyn rolniczych,
maszyn drukarskich, płyty drukarskie,
sztance wszelkiego rodzaju wyrabia
— szybko i tanio —

„LABOR”, Kraków
Tel. 3322 Groble 21. Tel. 3322.

Wreszcie!!!

Patentowana sucha bateria

anodowa
„Wieczna”

Bezpłatnie broszurki wysyłają
Zakłady Przemysłowe i Handlowe
„TECZA” (oddział elektrotech-
niczny) Kraków IX.

Baczność właściciele radia! Baczność amatorzy radia!

Jeżeli posiadacie aparat z którego nie je-
stecie zadowoleni (obojętnie czy sam zbudowa-
ny czy gotowy kupiony) to przyjdźcie do nas.
Przyłączyliśmy do naszego składu warsztat
radiotechniczny pod kierownictwem pierwszo-
rzędnego i doświadczonego inżyniera radjowe-
go. Udzielamy bezpłatnie fachowych porad.
Modernizujemy i ulepszamy wasze zepsute
aparaty.

„RADJOŚWIAT”

Katowice, 3 Maja 36

wchód w podwórzu. Tel. 1957.

SAMOCCHODY OSOBOWE „DODGE-BROTHERS”

najpraktyczniejszy i najpopularniejszy samochód amerykański, idealny na nasze drogi 5-cio osobowe 13/32 HP. w eleganckim wykonaniu

Od \$1.200.— loco Katowice

Samochody ciężarowe „GRAHAM BROTHERS” na pneumatykach, szybkobieżne, dla celów przemysłowych
OPONY I DĘTKI „GOOD-YEAR” wszelkich wymiarów.

Na składzie w firmie „**AUTOBEDARF**” **KATOWICE** ul. Młyńska 1.
Telefon nr. 3.

Jazdy próbne i obejrzenia nie obowiązują do kupna.

Dogodne warunki spłaty.



GÓRNY ŚLĄSK NA WYSTAWIE POLSKIEJ W WIEDNIU



Prezydent Republiki Austriackiej Hainisch, zwiedza pawilon górnośląski.
Copyright by Phot. Willinger, Wien.



Pawilon Górnośląski na Wystawie Polskiej w Wiedniu.
Copyright by Phot. Willinger, Wien.



Przemysł śląski na Wystawie Polskiej w Wiedniu.
Copyright by Phot. Willinger, Wien.



Copyright by Phot. Willinger, Wien.



Draga „Polka” do pogłębiania Wisły

Fot. J. Michalski, Wodzisław Śl.



Warszawa. Motyw z Ogrodu Saskiego.

Fot. J. Michalski, Wodzisław Śl.



Starostwo w Świętochłowicach (wybudowane w latach 1925—26). Widok od strony parku.



Dom urzędniczy powiatu Świętochłowskiego (wybudowany w latach 1925—26). Widok od strony kolei.



Załad Tow. Gimn. „Sokół”, Chełm na Śląsku.



Narodowy Związek Powst. i b. żołn. Siedzą od lewej ku prawej: Sekr. gen. Brodniewicz, Kom. Gł. ppor. rez. ś. p. Gajewski, Prezes Zarz. Gł. kpt. rez. Kantor-Mirski, Przedstawiciel okr. krakowskiego por. rez. Lemański Cz., Prezes okr. Katowice Pałędzki. Stoją od lewej ku prawej: Prezes Koła Siemianowice Stateczny, Kdt. Koła Katowice Wasiak, Kdt. Świętochłowice Joniec, kdt. Siemianowice Benisz.



Ze świata mody. Ostatnie modele wiosenne magazynu „Germain Lecomte” w Paryżu.



Ciekawe zdjęcia z wyspy Bali, leżącej na wsch. wybrzeżu Indyi holend., przedstawiające pogrzeb tamtejszego dostojnika. U góry trumny w formie fantastycznych zwierząt. W środku: Krajowcy wznoszą wieżę mieszczącą ciało zmarłego. U dołu kulminacyjny punkt pogrzebu: pożar wieży. W środku na prawo: oryginalna ozdoba głowy tancerek, biorących udział w uroczystościach.



Propagandowy afisz chiński, zwrócony przeciw białym.

Na lewo: Wykrycie fałszerzy monet srebrnych dwuzłotowych w Będzinie. Szajka fałszerzy pod kluczem. Od lewej: Eljasz Prasa z Dąbrowy, Icek Jakubowicz z Łodzi, Małka Pieczysta z Będzina (u której fabrykowano pieniądze) i Icek Rozenblum z Tomaszowa. U dołu: Przyrządy służące do wyrabiania monet.



Rozprawa o Komorę Cieszyńską. Sala sądowa w Cieszynie. Przewodniczący senatu s. o. Samuel Nebenzahl (XX), delegat gen. prok. sk. dr. W. Sachanek (X).

